TGM Tygodnik gazeta mławska

nr 37 cena 3 zł w tym 5% VAT

Tygodnik ciechanowski

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 37** (2072) **10 WRZEŚNIA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie M www.gazeta-mlawska.pl

Tanie małpkowe picie

- Została nam dycha, na pół litra za mało, wystarczy tylko na małpkę - takie zdanie często można usłyszeć w okolicach sklepów z alkoholem. Małe buteleczki z kolorową wódką są przebojem wartego 11 mld zł rynku wódki w Polsce. W Mławie jest podobnie. Tutaj puste małpki - zwłaszcza po weekendach - leżą na ulicach, placach, parkingach, w parku. Mają tę zaletę, że konsument może je łatwo schować przed zbliżającym się policjantem czy strażnikiem miejskim.

Czytaj na str. 27

Wieczfnia K.

Dziękczynienie i zabawa

Dożynki Gminno-Parafialne w Wieczfni Kościelnej, organizowane od 16 lat zawsze w drugą niedzielę września, są największą tego rodzaju uroczystością w powiecie mławskim. Są okazją do dziękczynienia za plony, prezentacji misternie wykonanych wieńców, gremialnego dzielenia się chlebem i wesołej zabawy.

Czytaj na str. 10

Bliżej ekspresowej „siódemki"

Wojewoda mazowiecki wreszcie wydał pozwolenie na budowę dwu odcinków trasy ekspresowej: Strzegowo – Pieńki (22 km) i Pieńki – Płońsk (13,7 km). Czekamy na decyzje w sprawie dwu pozostałych fragmentów S7: Napierki – Mława i Mława – Strzegowo.

Czytaj na str. 6

Szreńsk nie chce być miastem?

Niewielkim zainteresowaniem cieszyły się konsultacje społeczne w Szreńsku. Jego mieszkańcy odpowiadali na pytanie, czy należy zabiegać o odzyskanie przez ich miejscowość praw miejskich, odebranych w 1869 r. przez władze carskie. Obywatele mogli wybrać jedną z trzech opcji.

Czytaj na str. 2

E-urząd, e-petent, e-sprawa

- Mieszkańcy Mławy mogą w naszym urzędzie drogą elektroniczną załatwić całkiem sporo spraw – mówi **Cezary Lewandowski**, inspektor ds. informatyki w ratuszu.

Sonda na str. 8

Worek pieniędzy na drogi

Powiat, miasto oraz gminy Strzegowo i Dzierzgowo otrzymały z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych w sumie ponad 30 mln zł na modernizację swoich dróg. Starosta, burmistrz i wójtowie liczą na kolejne pieniądze z tego źródła.

Czytaj na str. 27

R E K L A M A

Baltic Green Savings & Ecology

Ekogroszek Extra Premium + 26-28 MJ/kg 889 PLN tona brutto**

Pellet, ekogroszek, skład opału, kotły c.o.

Dostawa GRATIS*

Ekogroszek Extra 24-26MJ/kg 859 PLN tona brutto**

Firma Auto Baltic oferuje produkty Baltic Green, w tym certyfikowany pellet drzewny oraz ekogroszek klasy premium

Pellet ENplus A1 16,5-19,5MJ/kg 949 PLN tona brutto**

Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:
- Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
- Staroźreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)

oraz sklepu online **www.baltic-green.pl**
e-mail: **sklep@baltic-green.pl**

**transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis*
***ceny są aktualne do kolejnego wydania "Tygodnika Ciechanowskiego"*

Baltic Spedition We Can Do More · WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O. · Auto Baltic

R E K L A M A

SKUP AUT
AUTO KASACJA
EKO-STAL
690 203 203
www.ekostalsf.pl

R E K L A M A

2020 WYBORY PARLAMENTARNE

Szanowny Kandydacie!

Przedstaw się wyborcom i zapoznaj ich ze swoim programem na łamach **„Tygodnika Ciechanowskiego", „Tygodnika Przasnyskiego", „Tygodnika Makowskiego", „Tygodnika Mazowieckiego" , „Tygodnika Działdowskiego" i „Gazety Mławskiej"**. Gwarantujemy dotarcie do szerokiej rzeszy odbiorców. **Nasze tygodniki to ponad 14 tysięcy czytelników wraz z rodzinami - Twoich potencjalnych wyborców!**

Zapraszamy Państwa do biura ogłoszeń „TC"
Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 44 96
e-mail: ogloszenia@tc.ciechanow.com

ISSN 0239-6807

eprasa.pl ff8fc90c9f

FOT. UM MŁAWA

Moment podpisania umowy o partnerstwie

Mława w partnerstwie z niemieckim miastem

Niemieckie Viernheim stało się formalnie miastem partnerskim Mławy. Porozumienie przewiduje wymianę młodzieży, zwłaszcza na polu kultury i sportu, wymianę doświadczeń w dziedzinie administracji publicznej, a także „wspieranie turystyki i budowanie dobrej współpracy gospodarczej".

Umowę o partnerstwie podpisali burmistrzowie - Matthias Baaß i Sławomir Kowalewski – 31 sierpnia w ratuszu w Viernheim (Hesja) po wciągnięciu na maszt flag Polski, Niemiec i Unii Europejskiej oraz odegraniu hymnów narodowych.

Jak się dowiadujemy, władze Viernheim i Mławy w oficjalnych przemówieniach, nawiązując do dramatycznych momentów w historii stosunków polsko-niemieckich, wyraziły gotowość budowania pokojowych, przyjacielskich relacji.

Przypomnijmy, że delegacje miast Viernheim oraz Moscufo (Włochy), Raseiniai (Litwa) i Kriva Polanka (Macedonia) uczestniczyły w obchodach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Mławie. Wówczas burmistrzowie podpisali Manifest Pokoju. **(kj)**

Ratowo europejskie

Niedawno odrestaurowany zabytkowy zespół pobernardyński z przepięknym kościołem w stylu rokoko w Ratowie był miejscem obchodów kolejnych dorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa.

FOT. J.K.

W roli rekonstruktorów wystąpili ludzie i konie

W ostatnią niedzielę już od rana można było zwiedzać te obiekty. Dalsze atrakcje czekały po mszy św. odprawionej w południe. Na pikniku rycerskim „Śladami Pawła z Radzanowa" pojawili się wojowie - rekonstruktorzy w mundurach z kilku epok i na koniach. Pokazywali sztuki dawnej walki. Widzowie mogli dotknąć elementów uzbrojenia, a nawet je przymierzyć, a do tego spróbować swoich umiejętności w posługiwaniu się mieczem, lancą, kopią. Nie zabrakło też pogadanek o życiu i wyposażeniu rycerzy. Zainteresowaniem cieszyła się średniowieczna gra w kółko i krzyżyk.

Imprezę zorganizowały tamtejsze Diecezjalne Sanktuarium Świętego Antoniego Padewskiego i Stowarzyszenie Ratujmy Ratowo. **(kj)**

Rycerze nie tylko wojowali, ale i opowiadali cywilom o swoim życiu i wyposażeniu

Drugi wiceburmistrz

Burmistrz Mławy Sławomir Kowalewski powołał na swego drugiego zastępcę Szymona Zejera – na okres od 1 września br. do 31 sierpnia 2020 r.

FOT. AUTOR

Rzecznik ratusza Magdalena Grzywacz uzasadnia tę nominację tym, że samorządowi stale przybywa zadań i że etat sekretarza miasta jest nieobsadzony.

Ściślej mówiąc, sekretarz Mariusz Szczechowicz przebywa na bezpłatnym urlopie, który otrzymał na czas wykonywania mandatu radnego miejskiego. Jak wiadomo, jest on zastępcą wójta gminy Stupsk.

Szymon Zejer dotychczas był nauczycielem wychowania fizycznego w miejscowym I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Wyspiańskiego. Od ub.r. jest radnym powiatu mławskiego, ale, jak już oświadczył, zrzeknie się mandatu. Jego miejsce w RP prawdopodobnie zajmie Elżbieta Bieńkowska, która w ostatnich wyborach samorządowych uzyskała w kolejności największą liczbę głosów spośród kandydatów KWW Sławomira Kowalewskiego.

Na posadzie zastępcy burmistrza pozostaje Janina Budzichowska. **(kj)**

Dramat w Dębsku

Nie żyje policjant

W niedzielę, 8 września, około siódmej wieczór we własnym domu w Dębsku (gm. Szydłowo) śmiertelnie postrzelił się z broni palnej funkcjonariusz Komendy Powiatowej Policji w Mławie.

W tej sprawie tutejsza prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku art. 151 kodeksu karnego. - Wszystkie dotychczasowe ustalenia wskazują, że było to samobójstwo. Czekamy na informację z Zakładu Medycyny Sądowej w Warszawie o terminie przeprowadzenia sekcji zwłok – powiedział nam w poniedziałek zastępca prokuratora rejonowego Marek Łasicki. Zaznaczył, że ze względu na dobro rodziny nieżyjącego policjanta nie udziela szczegółowych informacji. **(kj)**

Szreńsk nie chce być miastem?

Zaledwie 147 mieszkańców Szreńska - spośród 1.094 uprawnionych – wzięło dział w konsultacjach społecznych. W głosowaniu na kartkach mieli wyrazić swoją opinię na temat ewentualnych starań o odzyskanie przez ich miejscowość praw miejskich.

Za było 80 osób, przeciw – 58, 4 wstrzymały się od głosu, pięć głosów było nieważnych.

Konsultacje w Szreńsku miały być przeprowadzone już w kwietniu br. przy okazji wyborów sołtysa. Wówczas jednak nie doszły do skutku. Na zebranie przyszło tylko 46 obywateli. Żaden z nich nie wypełnił ankiety, wszyscy uznali, że są za małym gremium, by decydować w tak ważnej sprawie.

Wtedy konsultacje odbyły się w 23 pozostałych sołectwach. Na listach uprawnionych do głosowania widniało w sumie 2.501 osób. 568 mieszkańców gminy (22,7 proc.) wrzuciło kartki do urn. Za tym, by Szreńsk znowu stał się miastem, opowiedziało się 165 obywateli, przeciw – 343, dwa głosy były nieważne.

Jak widać, wyższą frekwencję zanotowano w terenie niż w samej stolicy gminy.

Wyniki referendum są jednym z dokumentów, jakie należy dołączyć do wniosku do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji o nadanie miejscowości statusu miasta.

Poza tym winna ona m.in. charakteryzować się typowo miejską zabudową i infrastrukturą techniczną. Wskazane jest, by była też siedzibą instytucji o szerszym znaczeniu.

Czy, biorąc pod uwagę wyniki tego głosowania, władze gminy będą zabiegać o prawa miejskie dla Szreńska? W ubiegłym tygodniu nie udało się nam skontaktować z wójtem Markiem Nitczyńskim.

Przypomnijmy, że Szreńsk był miastem w latach 1383-1869. Stracił ten status na skutek represji władz Rosji za udział mieszkańców w powstaniu styczniowym i ich patriotyczną postawę.

W kręgu polityków partii rządzącej pojawiają się opinie, że należy z urzędu przywrócić prawa miejskie tym miejscowościom, którym zostały one odebrane przez zaborcę. **(kj)**

Konopie indyjskie na drzewie

W czwartek, 5 września rano, funkcjonariusze wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mławie na jednej z opuszczonych działek ogrodowych w tym mieście znaleźli znaczne ilości ziela kopii indyjskich.

Wyrwane z ziemi krzewy tej rośliny suszyły się na drzewie. Wartość rynkową zabezpieczonego towaru oszacowano na 55 tys. zł. KPP prowadzi czynności, których celem jest m.in. ustalenie posiadacza tego materiału na marihuanę. **(kj)**

eprasa.pl ff8fc90c9f

8 września

Dożynki wojewódzkie w Ciechanowie

Medal Pro Masovia dla ciechanowskiego-starostwa

W tym roku dożynki województwa mazowieckiego zorganizowano 8 września w Ciechanowie. Wszystko odbyło się tak, jak zaplanowano. Tylko pogoda mogłaby być trochę lepsza.

Gdy do Ciechanowa zjechały delegacje dożynkowe z 25 powiatów Mazowsza, zanosiło się na pogodową katastrofę.

- Przyjechaliśmy do słonecznego Ciechanowa, a tu pada ulewny deszcz – żartowali uczestnicy dożynek, którym mimo złej pogody dopisywały humory.

Piękne dożynkowe wieńce okryto folią, a delegacje chroniły się przed deszczem pod parasolami. Gdy jednak barwny dożynkowy korowód ruszył z placu Jana Pawła II w stronę zamkowych błoni, deszcz przestał padać jakby na zawołanie.

Dzięki temu mogliśmy w całej krasie obejrzeć liczne delegacje z dożynkowymi wieńcami. Korowód poprowadziły Miejska Orkiestra Dęta OSP Ciechanów i OSP Sochocin wraz z Ludowym Zespołem Artystycznym „Ciechanów".

Uroczystą mszę świętą koncelebrował miejscowy proboszcz ks. dziekan Zbigniew Adamkowski w asyście ks. dziekana Jana Jóźwiaka i ks. kanonika Sławomira Filipskiego. Po niej nastąpiła tradycyjna ceremonia dzielenia się dożynkowym chlebem. Rozpoczęli ją tegoroczni starostowie – Teresa Kosobudzka z gminy Grudusk i Robert Goździewski z gminy Opinogóra. Specjalnie upieczony na tę uroczystość chleb przekazali marszałkowi Adamowi Struzikowi, któremu towarzyszyli starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak i prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, współgospodarze tegorocznych dożynek.

Marszałek Struzik mówił, że nie ma co narzekać na dzisiejszy deszcz, który w trakcie mszy jeszcze raz dał o sobie znać. Był on bowiem od dawna oczekiwany przez rolników. Chwalił delegacje za piękne wieńce. Te najładniejsze nagrodzono potem w konkursie. Zaproponował, żeby oryginalny wieniec powiatu ciechanowskiego (w formie drzewa, na którym umieszczono nazwy poszczególnych gmin) przekazać do radomskiego muzeum. Nagrodzono także lokalne firmy produkujące zdrową żywność (napiszemy o tym za tydzień). Miłym akcentem uroczystości było wręczenie Starostwu Powiatowemu w Ciechanowie medalu „Pro Masovia".

Starostowie tegorocznych dożynek

Święcenie dożynkowych wieńców

Podczas dożynek można było skosztować, a także zakupić wyroby specjalnie na tę okazję przygotowane m.in. przez koła gospodyń wiejskich i lokalne grupy działania. W sumie na dożynkach w Ciechanowie zaprezentowały się aż 22 koła gospodyń wiejskich z powiatu ciechanowskiego. W namiotach samorządu województwa mazowieckiego zorganizowano m.in. konkursy pod hasłem „PRO(W)ste historie – 15 lat województwa mazowieckiego w Unii Europejskiej". Można tu było także spróbować produktów oraz potraw regionalnych.

Wieczorem na scenie wystąpiły zespoły ludowe. Dożynki zakończyły koncerty gwiazd – Varius Manx z Kasią Stankiewicz i Ani Dąbrowskiej. To były dwa świetne występy na koniec udanego dnia.

Tekst i fot. ROMAN NADAJ

Na pomoc dla Oli

Ponad 20 tys. zł zebrali wolontariusze podczas pikniku charytatywnego w Mystkowie, gm. Baboszewo, dla Oli Lewandowskiej, która od urodzenia cierpi na zespół Aperta, rzadko występującą uwarunkowaną genetycznie chorobę. Dziewczynka przyszła na świat z wieloma wadami. Ma zrośnięte paluszki u rączek i nóżek, dysmorfię twarzy, przykurcze kończyn, niedrożność nozdrzy tylnych, rozszczep podśluzówkowy podniebienia i rozszczep języczka oraz wiele innych wad wrodzonych układu nerwowego. Ponadto jest po dwóch poważnych operacjach sklepienia czaszki i rozszczepienia kciuków.

- Pomysł zorganizowania pikniku charytatywnego zrodził się podczas balu, który odbył się już wcześniej i na którym zbierane były pieniądze na leczenie Oli. Musimy wspierać jej najbliższych, by mogła ona wrócić do pełni zdrowia. Uznaliśmy, że idealnym miejscem będzie teren szkoły, gdzie przyjdą zarówno dorośli, jak i dzieci. Cieszy przede wszystkim to, że tak wiele osób otworzyło serca, by pomóc choremu dziecku – powiedziała Aneta Bawiec, jedna z organizatorek pikniku.

Pieniądze są zbierane na wyjazd Oli z rodzicami do Stanów Zjednoczonych, gdzie dziewczynką zajmowałby się lekarz specjalizujący się w leczeniu zespołu Aperta i gdzie przeszłaby również kolejne zabiegi. Nie jest tajemnicą, że taki wyjazd niemało kosztuje. W tym przypadku potrzeba ok. 300 tys. zł.

- Ostatnio Ola czuje się lepiej. Cieszymy się, bo córeczka ma szansę na lepsze leczenie i dojście do zdrowia. Dziękuję wszystkim, którzy nas wspierają, dokładając się do zbiórki - mówi Ewa Stefanowska, mama dziewczynki.

Organizatorzy pikniku przygotowali wiele atrakcji tanecznych, wokalnych, scenicznych, a dla dzieci były dmuchane zjeżdżalnie i puszczanie baniek. **Paw**

Zbiórka wciąż trwa

Niedawno na naszych łamach pisaliśmy o kilkuletnim Stasiu Konieckiewiczu, który cierpi na poważną wadę serca i potrzebuje kosztownej operacji. Na pokrycie jej kosztów zbierane są pieniądze. Każdy z czytelników może wesprzeć rodzinę chłopca, bo liczy się nawet najmniejsza kwota.

Rodzina i bliscy chorego dziecka w najbliższą niedzielę (15 września) po każdej mszy świętej przy kościele w Gołyminie będą prowadzili kiermasz ciast i pierogów, z którego dochód zostanie przeznaczony na operację. Cały czas można też wpłacać pieniądze za pośrednictwem Fundacji Siepomaga.pl lub dokonać wpłaty bezpośrednio na rachunek bankowy: **17 1160 2202 0000 0000 8297 2843**, w tytule przelewu wpisując: **„ZC 8583 Stanisław Konieckiewicz"**.

Gmina Siemiątkowo

Wypadek motocyklisty

Do niezwykłego zdarzenia doszło na terenie fermy drobiu w Sokołowym Kącie, gdzie kierujący skuterem 39-latek uderzył w ścianę jednego z budynków inwentarskich. Z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

1 września około godziny 2 w nocy zaalarmowane zostały służby ratunkowe, które bardzo szybko dotarły na miejsce wypadku.

- W akcji w Sokołowym Kącie brały udział trzy jednostki straży pożarnej, łącznie 10 strażaków, załoga pogotowia ratunkowego oraz policja. Kierujący skuterem, który doznał poważnego urazu szyi, w momencie przyjazdu straży był nieprzytomny - informuje rzecznik KPPSP w Zurominie brygadier Józef Dobies. Początkowo 39-letni mieszkaniec Warszawy miał zostać przewieziony do szpitala w Płocku, jednak ze względu na stan zdrowia przetransportowano go do położonego bliżej szpitala w Mławie. Szpital poinformował policję, że motorowerzysta był pod wpływem alkoholu, jednak na dokładny wynik badania trzeba jeszcze poczekać.

Czynności w tej sprawie prowadzi KPP w Zurominie.

kuj

Pięć osób w szpitalu

W niedzielę, 8 września, ok. godz. 2.00 w pobliżu lotniska w Nowym Dworze Mazowieckim na DK62 w wypadku samochodowym obrażeń ciała doznało 5 osób. Kierujący osobową hondą civic 23-letni mieszkaniec Płońska prawdopodobnie stracił panowanie nad samochodem i uderzył w drzewo. W pojeździe oprócz niego były jeszcze 4 osoby. Wszyscy zostali przetransportowani do szpitala. **Paw**

Pożar w zakładzie w Sieluniu

4 września w Sieluniu (gm. Młynarze) doszło do pożaru w zakładzie produkcji pelletu. Strażacy otrzymali zgłoszenie o godz. 10.40. Gdy zjawili się na miejscu, ogień objął już część linii produkcyjnej i znaczną ilość materiału wykorzystywanego do produkcji. Ogień na powierzchni około 270 m kw. został ugaszony po prawie 4 godzinach. Rzecznik makowskiej straży informuje, że przyczyna pożaru na razie nie została ustalona, nie są też jeszcze znane straty wyrządzone przez ogień. **rom**

eprasa.pl ff8fc90c9f

Handlowali podróbkami ubrań i obuwia

Płońscy kryminalni, na co dzień zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej i korupcji, na targowisku miejskim skontrolowali mających tam swoje stoiska sprzedawców, bo - jak wcześniej ustalili – kilku z nich może oferować podrobioną odzież oznaczoną zastrzeżonymi znakami towarowymi znanych na całym świecie marek.

W 4 różnych miejscach funkcjonariusze znaleźli koszulki, bluzy, spodnie, spodenki, buty, plecaki oraz bieliznę, posiadające znaki kilkunastu renomowanych firm, ale nie przez nie wyprodukowane. Policjanci zatrzymali do wyjaśnienia 4 oferujące je osoby, zabezpieczyli też ponad 620 szt. różnych artykułów.

- Zatrzymani są osobami w wieku 34-48 lat. Jest wśród nich Polka, dwóch obywateli Rumunii i jeden Ormianin. Wkrótce wszyscy usłyszą zarzuty prowadzenia handlu odzieżą z podrobionymi znakami towarowymi. Straty firm, których znaki zostały nielegalnie wykorzystane, wstępnie oszacowano na około 100 tys. zł – poinformowała podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Za wprowadzanie do obrotu przedmiotów z zastrzeżonymi i podrobionymi znakami towarowymi zatrzymanym grozi kara grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do 2 lat oraz grzywna i przepadek zabezpieczonych przedmiotów.

Paw

Burza uszkodziła dach świetlicy

Przechodząca nad Pułtuskiem i okolicami w nocy z 28 na 29 sierpnia burza uszkodziła dach świetlicy wiejskiej w Przemiarowie (gm. Pułtusk). W najbliższym czasie ma on zostać naprawiony.

FOT. URZĄD MIEJSKI W PUŁTUSKU

Uszkodzony dach świetlicy ma zostać naprawiony

Strażakom z Komendy Powiatowej PSP w Pułtusku podczas akcji zabezpieczającej budynek przed deszczem i wiatrem pomagali druhowie z OSP w Przemiarowie, Trzcińcu i Głodowie.

- Dzięki ofiarnej pracy i zaangażowaniu wielu osób budynek został przykryty w całości plandekami i jest przygotowany do remontu, który odbędzie się w najbliższym czasie – powiedział burmistrz Pułtuska Wojciech Gregorczyk, dziękując strażakom, wszystkim osobom i instytucjom pomagającym w zabezpieczeniu budynku świetlicy.

W świetlicy w Przemiarowie odbywają się spotkania mieszkańców i organizowane są ważne dla społeczności lokalnej wydarzenia. Pożegnano w niej m.in. odchodzącą na emeryturę Danutę Tyszkiewicz, dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego im. rtm. W. Pileckiego.

IK

Pułtusk: Dofinansowanie z PFRON

Kupią mikrobusy, autobus i schodołaz

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Anny Karłowicz i Środowiskowy Dom Samopomocy w Pułtusku, Szkoła Podstawowa w Strzegocinie, Zespół Placówek Oświatowych w Obrytem oraz Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego „Jan-Pol", prowadzące Warsztaty Terapii Zajęciowej w Świeszewie, realizują projekty, w ramach których zyskają mikrobusy, autobus i schodołaz. Stanie się to możliwe dzięki dofinansowaniu z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Samochód typu mikrobus przystosowany do przewozu osób niepełnosprawnych, w tym dwóch na wózkach inwalidzkich, zakupi SOSW w Pułtusku. Na ten cel otrzyma 80.000 zł dofinansowania, a pojazd będzie kosztował ok. 200.000 zł. W ramach likwidacji barier transportowych, już nie samochód, ale autobus dziesięcio- i więcej miejscowy dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych nabędzie Środowiskowy Dom Samopomocy w Pułtusku. Szacunkowy koszt autobusu wynosi ok. 300.000 zł, a wsparcie z PFRON – 203.806 zł. Podobny jak SOSW mikrobus zyska Stowarzyszenie Wsparcia Społecznego „Jan-Pol", prowadzące w Świeszewie w gminie Świercze Warsztaty Terapii Zajęciowej. Koszt zakupu tego pojazdu oszacowano na ok. 155.000 zł, przy czym dofinansowanie wynosi 80.000 zł. Dotacja w takiej samej wysokości na zakup mikrobusu do przewozu osób niepełnosprawnych, który ma kosztować ok. 120.000 zł, trafi do Zespołu Placówek Oświatowych w Obrytem. Nieco inny projekt pn. „Likwidacja barier w urzędach, placówkach edukacyjnych" realizuje Szkoła Podstawowa w Strzegocinie (gm. Świercze). Zostanie tam zamontowany schodołaz dla osób niepełnosprawnych; jego koszt wyniesie 16.000 zł, w tym dotacja 7.250 zł.

Umowy na dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dotyczące realizacji ww. projektów w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III obszar B i D" 8 sierpnia podpisali starosta Jan Zalewski i wicestarosta Beata Jóźwiak.

IK

Wybuch gazu w Gościszce

W wyniku wybuchu gazu, do którego doszło w godzinach porannych w domu jednorodzinnym, poszkodowany mężczyzna został helikopterem przetransportowany do szpitala w Płocku.

Zdarzenie miało miejsce w gminie Kuczbork 4 września po godzinie 7.00 rano. Starszy mężczyzna, który przebywał z żoną w domu, zszedł do piwnicy, gdzie znajdowała się butla z gazem i wtedy nastąpiła eksplozja. Na miejsce już w 11 minut po zgłoszeniu dojechało 7 zastępów straży pożarnej. Przyjechała też karetka pogotowia ratunkowego i pogotowie energetyczne, stawiły się również policja oraz nadzór budowlany. Poszkodowanego 68-latka, który doznał oparzeń 30% powierzchni ciała, ratownicy przewieźli najpierw do szpitala w Żurominie, skąd został przetransportowany do szpitala w Płocku.

Działania straży trwały 1,5 godziny od zgłoszenia. Jak wstępnie ustalono, przyczyną wybuchu było nieprawidłowe podłączenie butli gazowej do reduktora.

Dokładne okoliczności zdarzenia będą znane po zakończeniu dochodzenia przez policję.

kuj

Glinojeck

Kupili autobus szkolny

Tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego gmina Glinojeck kupiła sprowadzony z Francji autobus szkolny renault sfer 112 z 50 miejscami siedzącymi. Nie jest fabrycznie nowy, ale nowoczesny i w dobrym stanie technicznym. Kosztował nieco ponad 100 tys. zł.

Razem z nowo zakupionym pojazdem samorząd gminny dysponuje teraz czterema autobusami szkolnymi. Jeden z nich jest jednak tak wyeksploatowany, że ciągle trzeba go było naprawiać, a to sporo kosztowało. Dlatego, jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, zostanie wystawiony na sprzedaż lub przeznaczony do kasacji.

- Dzięki temu, że kupiliśmy jeszcze jeden autobus, dzieci dowożone do naszych szkół będą bardziej bezpieczne – mówi burmistrz Glinojecka Łukasz Kapczyński.

W przyszłym roku władze gminy zamierzają zwiększyć swój tabor o pojazd w lepszym stanie technicznym i bardziej nowoczesny od tych, którymi teraz dzieci dojeżdżają na zajęcia szkolne.

KK

Nowy cmentarz na granicy Nasielska i Starych Pieścirogów

Jak bumerang wraca problem konieczności wybudowania nowego miejsca grzebania zmarłych w Nasielsku, bo na cmentarzu parafialnym przy ul. Cmentarnej jest coraz mniej wolnego terenu. Jest to zadanie albo dla parafii, albo dla gminy i w zależności od tego, kto się go podejmie, ten będzie właścicielem cmentarza. W Nasielsku, jak w wielu innych miastach, brakuje miejsc czy terenów spełniających kryteria wymagane dla budowy nekropolii. Gmina przez lata nie przejawiała też chęci do podejmowania decyzji w tej sprawie. Z kolei parafia tłumaczyła, że taka inwestycja przekracza jej możliwości finansowe. Przyszedł jednak czas, aby problem w końcu rozwiązać.

Na nasielskim cmentarzu zostało zaledwie dwa procent wolnego miejsca. Czasu zatem jest niewiele. Proboszcz parafii św. Wojciecha ks. kan. Tadeusz Pepłoński sygnalizował gminie ten problem w zeszłym roku, ale nie otrzymał żadnej konkretnej odpowiedzi. W wakacje sprawa omawiana była na posiedzeniu komisji infrastruktury i porządku publicznego, w którym oprócz radnych uczestniczył również proboszcz. Radni zaproponowali dwa rozwiązania: poszerzenie istniejącego już cmentarza, na którym chowani są zmarli z terenu trzech parafii – w Nasielsku, Nunie i Pieścirogach lub wybudowanie nowego cmentarza komunalnego. Wybrano drugą opcję, bo w przypadku pierwszej byłoby to jedynie odwlekanie problemu w czasie. Poza tym trzeba byłoby odkupić działki od dotychczasowych właścicieli, ogrodzić teren, od strony rzeki nawieźć ziemi, całość wyrównać i wybudować alejki. Co ważne, trzeba byłoby również zmienić miejski plan zagospodarowania przestrzennego, a te procedury długo trwają. W aktualnym planie przewidziane jest miejsce pod pochówek w Starych Pieścirogach przy ul. Komunalnej niedaleko oczyszczalni. Gmina musi jednak najpierw wykupić tam działki od mieszkańców. Burmistrz Bogdan Ruszkowski nie ukrywa też, że to spore koszty dla gminy, a wybudowanie cmentarza to zapewne nawet wielomilionowa inwestycja. Trzeba spełnić również szereg wymogów, choćby uzyskać ekspertyzy sanepidu, wykonać odwierty geologiczne itp. Postanowiono, że najpierw będą badania, a później wykup gruntów. Teren trzeba również ogrodzić i postawić tam kapliczkę. Zarządcą nowego obiektu będzie gmina, która zajmie się jego utrzymaniem, będzie też ustalać wysokość opłat pobieranych od mieszkańców.

Nasielski cmentarz grzebalny powstał w I poł. XIX w. Założenie nowej nekropolii wynikało z zarządzeń państwowych o konieczności przeniesienia miejsc wiecznego spoczynku poza obręb miasta. Spowodowane to było głównie względami sanitarnymi, częstymi przypadkami cholery, wywoływanej zazwyczaj przez „morowe powietrze". Ponadto cmentarze, wcześniej znajdujące się wokół kościoła, były już w wielu parafiach przepełnione.

Obecnie, jak wynika z danych Najwyższej Izby Kontroli, zdecydowana większość spośród 15,5 tysiąca nekropolii należy do parafii, a cmentarzy komunalnych jest około 1.880.

kak

eprasa.pl ff8fc90c9f

Regimin, Grudusk

Porozmawiać z policjantem osobiście

2 września uroczyście reaktywowany został posterunek policji w Regiminie. W uroczystości wzięło udział wielu gości, posłowie (i kandydaci) komendant wojewódzki mazowieckiej policji, przedstawiciele lokalnych samorządów.

FOT. K. KOWALSKI

Posterunek mieści się w budynku Urzędu Gminy

W przeszłości w Regiminie posterunek już istniał, ale został zlikwidowany w 2012 r.

- Dzięki odtworzonemu posterunkowi mieszkańcy gminy Regimin i Grudusk będą się czuć bezpieczniej. Choć obydwie gminy należą do bezpiecznych, to naszym lokalnym społecznościom doskwierał brak kontaktu ze stróżami prawa – stwierdziła wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska.

Załoga posterunku w komplecie

Odtworzony posterunek mieści się w budynku Urzędu Gminny w pomieszczeniach użyczonych przez regimiński samorząd i na jego koszt wyremontowanych. Załogę posterunku stanowi 5 funkcjonariuszy: kierownik i 4 policjantów prewencji (w tym 2 dzielnicowych). Kierownikiem jest starszy aspirant sztabowy Adam Skotnicki.

Samorządowcy w Grudusku też nie mają nic przeciwko takiemu rozwiązaniu chociaż zaznaczają, że u nich jest najbezpieczniej w powiecie.

- Jako wójt gminy Grudusk jestem zadowolony, że po 7 latach reaktywowany został posterunek w Regiminie. Nie szkodzi, że nie w Grudusku, a w sąsiedniej gminie. Gmina Grudusk jest jedną z najbezpieczniejszych w powiecie ciechanowskim. Istniejący do tej pory u nas punkt przyjęć interesantów zostanie utrzymany. Poza tym kierownik posterunku w Regiminie obiecał, że po naszej gminie będzie jeździło więcej patroli, więc na razie to wystarczy – mówi Marek Piotrowicz.

Komendant powiatowy policji Grzegorz Grabowski stwierdził, że do służby w Regiminie wybrał bardzo dobrych policjantów.

- Mazowiecka policja to przeszło 6900 policjantów i pracowników policji. To również różne specjalistyczne formacje od pododdziałów prewencji po laboratoria kryminalistyczne. Swoje miejsce mają w niej również małe jednostki policji, czyli posterunki. Realizują one przede wszystkim zadania o charakterze prewencyjnym. Zajmują się problemami, które w skali globalnej są mało istotne, ale z punktu widzenia lokalnej społeczności uciążliwe i ważne. Dlatego dobrze się stało, że takie jednostki powstają /.../ Czasami dobrze jest przyjść i porozmawiać z policjantem osobiście.– zauważył komendant wojewódzki młodszy inspektor Zbigniew Mikołajczyk.

Pomieszczenia posterunku zostały poświęcone przez długoletniego kapelana ciechanowskiej policji ks. Ludomira Kokosińskiego i proboszcza parafii Lekowo ks. Franciszka Tuszyńskiego.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KRZYSZTOF KOWALSKI

Za bardzo pochwalił jednego kandydata

Ostatnie wystąpienie kierownika

Na otwarciu nowego posterunku w Regiminie starostę ciechanowskiego reprezentowali wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Ciechanowskiego Jolanta Teklińska oraz kierownik Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego starostwa (były komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej) Arkadiusz Muszyński.

I to właśnie on, w imieniu starosty i Zarządu Powiatu, zabrał głos w trakcie uroczystości: pogratulował nowego posterunku i zapewnił, że starosta Joanna Potocka-Rak będzie wspierała policję w działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa publicznego. Na tym jednak nie zakończył tylko dodał, zwracając się do obecnego wiceministra rolnictwa Rafała Romanowskiego: - Ja osobiście chciałbym panu, panie ministrze, podziękować. Bo według mojej wiedzy to pana działania były tutaj szczególne i to pan w dużej mierze przyczynił się do tego, że ten posterunek dzisiaj mógł być otwarty. Tak że gratuluję panie ministrze wszelkich działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa. Jako były komendant Państwowej Straży Pożarnej mam dzisiaj okazję podziękować panu za wszystkie działania, które pan podejmował w zakresie bezpieczeństwa, w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Kiedy kierownik Muszyński wrócił do starostwa czekało już na niego...zwolnienie z pracy. Co się stało?

Otóż w uroczystości uczestniczyła również związana z gminą Regimin posłanka Anna Cicholska (tak zresztą, jak i wiceminister Romanowski). Obydwoje kandydują i konkurują do Sejmu z listy PiS w wyborach parlamentarnych. Obydwoje uważają, że ich zabiegi w reaktywacji policyjnej placówki były znaczące. Pochwalenie i podkreślenie zasług jednego kandydata, gdy obok stoi drugi było co najmniej nietaktem (jeśli było nieumyślne), a gdy było celowe – czytelnym przekazem dla okolicznego elektoratu. Chyba stąd ta nagła dymisja.

Tak to sobie wytłumaczyłem. Ale poprosiliśmy o komentarz starostę Joannę Potocką -Rak: - Kwestie związane z zatrudnianiem i zwalnianiem pracowników to sprawy personalne, które powinny być rozstrzygane na szczeblu pracodawca – pracownik. Nie uważam za zasadne i potrzebne, aby udzielać dodatkowych komentarzy w sprawie. Pragnę jedynie zaznaczyć, że każdy pracownik administracji publicznej, niezależnie od zajmowanego stanowiska powinien posiadać co najmniej dobrą znajomość zasad etyki zawodowej urzędnika, a tym samym przestrzegać norm wynikających z ogólnie przyjętej i wymaganej kultury organizacyjnej – powiedziała nam starosta.

- Nie chcę komentować zaistniałej sytuacji – na takie samo pytanie odpowiedział krótko Arkadiusz Muszyński.

Jednoznaczne stwierdzenie A. Muszyńskiego, że do reaktywacji posterunku w Regiminie najbardziej przyczynił się wiceminister Rafał Romanowski (w domyśle: bardziej niż poseł Cicholska, która odtworzenie posterunku w rodzinnej miejscowości uważa za jeden ze swoich większych sukcesów w mijającej kadencji parlamentu), wywołało poruszenie wśród VIP-ów biorących udział w uroczystości. Ale chyba tylko nieliczni przypuszczali, że było to ostatnie wystąpienie Arkadiusza Muszyńskiego jako kierownika wydziału Starostwa Powiatowego.

Starosta Potocka-Rak, choć mandat radnej powiatowej zdobyła, startując z listy PSL, współpracuje nie tylko z samorządem wojewódzkim, gdzie rządzi koalicja PSL-PO.

Współpracuje także ze służbami rządowymi i parlamentarzystami PiS. Wsparcie udzielone przez podległego jej urzędnika jednemu z kandydatów PiS jedne drzwi może otworzyć, ale inne może zamknąć...

KRZYSZTOF KOWALSKI

Niesłusznie potępiony? Marszałek Edward Rydz-Śmigły

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie zaprasza na prelekcję dr. Marka Deszczyńskiego „Niesłusznie potępiony. Marszałek Edward Śmigły-Rydz, naczelny wódz w kampanii polskiej 1939 r.". Spotkanie odbędzie się 18 września 2019 r. o godz. 12 w muzeum, ul. Warszawska 61.

Dr Marek P. Deszczyński (Akademia Sztuki Wojennej, Warszawa), absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, historyk i specjalista ds. bezpieczeństwa narodowego, nauczyciel akademicki, współpracownik Muzeum Historii Polski.

Bada dzieje najnowsze, wojskowe, gospodarcze, dyplomatyczne i kultury. Interesuje się historią Europy Środkowej oraz Azji Wschodniej i Południowo-Wschodniej. Autor około 200 publikacji, w tym książek: „Historia polityczna świata. Kalendarium wydarzeń 1945–1995" (współautor i redaktor), „Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938-1939", „Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym" (współautor), „Kampania polska 1939. Polityka – społeczeństwo – kultura", t. 1 i 2 (współautor i współredaktor), „Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915-1945" (współautor).

Z uroczystości przekazania broni 11 Pułkowi Ułanów Legionowych przez społeczeństwo ciechanowskie z udziałem Marsz. Edwarda Rydza Śmigłego, Ciechanów 18 maja 1939 r., (zb. Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie)

Uroczystość nadania honorowego obywatelstwa miasta Ciechanowa marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu, Ciechanów, 18 maja 1939 r. (zb. NAC)

Ojrzeń

Budują halę sportową

Przy Szkole Podstawowej w Ojrzeniu powstaje nowoczesna pełnowymiarowa hala sportowo-widowiskowa, która będzie miała prawie 19 metrów szerokości, 41 metrów długości i 10 metrów wysokości. Zostanie połączona z istniejącym już budynkiem szkoły, dzięki czemu uczniowie bez wychodzenia na zewnątrz będą mogli przechodzić do niej na zajęcia.

Na parterze budynku będzie znajdowała się sala widowiskowo-sportowa oraz zaplecze socjalno-techniczne (m.in. szatnie i łazienki). Na pierwszym piętrze znajdą się pomieszczenia techniczne i miejsca siedzące dla 131 widzów.

W hali będą mogły odbywać się lekcje wychowania fizycznego, zajęcia sportowe, wykłady lub zabawy taneczne. Przewiduje się organizowanie w niej również występów zespołów muzycznych i spotkań oświatowych.

Znalezienie wykonawcy obiektu nie było łatwe.

Do ogłoszonego przez wójta przetargu stanęły cztery firmy. Komisja przetargowa za najkorzystniejszą uznała ofertę złożoną przez spółkę Wald-Glob Jan Radecki z Pułtuska, opiewającą na kwotę 5 mln 330 tys. zł. Co prawda inna firma chciała nieco mniej (5 mln 280 tys. zł), ale nigdy nie budowała tak dużych obiektów jak ten, który ma powstać w Ojrzeniu. Dlatego komisja wybrała ofertę firmy ciut droższej, ale mającej doświadczenie przy budowie obiektów sportowych.

Jedna z firm złożyła odwołanie do Krajowej Izby Odwoławczej, ale rozstrzygnięcie komisji przetargowej nie zostało zakwestionowane.

Inwestycja, na którą gmina otrzymała 3 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Sportu i Turystyki, ma zostać zakończona w 2020 r.

KK

FOT. K. KOWALSKI

Hala będzie służyła nie tylko uczniom, ale wszystkim mieszkańcom gminy

eprasa.pl ff8fc90c9f

Wyjątkowy kolekcjoner

Mieszkający w Krysku w gm. Naruszewo Jacek Zych ma wyjątkowe hobby. Od wielu lat zbiera bowiem przedmioty, których kiedyś używano w gospodarstwach domowych.

W jego bogatym zbiorze są m.in. różne narzędzia, telefony, zastawy, żelazka, młynki, meble i wiele innych mniejszych lub większych przedmiotów. Niektóre eksponaty mają już grubo ponad 100 lat.

- Można powiedzieć, że posiadam niemal wszystko, co można było spotkać w domach w XX czy XIX wieku. Zbieram mniejsze i większe rzeczy od ponad 20 lat, ale przyznam szczerze, że już nie pamiętam, od czego wszystko się zaczęło. Pewnego dnia znalazłem jeden ciekawy przedmiot, który przyciągnął moją uwagę, potem następny i tak przez dwie dekady powstał naprawdę duży i ciekawy zbiór – mówi nam kolekcjoner z Kryska. Jego wystawa przyciągała uwagę wielu osób podczas ostatniego festynu rodzinnego zorganizowanego w gminie Naruszewo.

Jacek Zych wraz ze swoją wyjątkową kolekcją

- Ludzie, patrząc na te przedmioty, pytają o nie i wspominają historię. To sprawia mi wiele radości. Zawsze gdy pokazuję swój zbiór, zaczyna się jakaś nowa rozmowa z kimś, kto często sam używał zebranych przeze mnie rzeczy, a dziś widzi je wśród zabytków – opowiada pan Jacek.

W bogatej kolekcji naszego rozmówcy można znaleźć nawet przedmioty z XIX w., a także sprzed wojny, z okresu powojennego czy z czasów PRL, jak choćby legendarny telefon „Tulipan", z rozrzewnieniem wspominany przez wiele osób.

- Tak naprawdę nie ma jednej takiej rzeczy, którą ceniłbym najbardziej. Wszystkie wiążą się z jakąś historią. Mam specjalny kącik, w którym składuję moje zabytkowe eksponaty. Część, aby nie uległa zniszczeniu, ustawiłem w domu. Czas robi swoje, dlatego o wszystko trzeba dbać z podwójnym poświęceniem, ale czego się nie robi dla swojej życiowej pasji – dodaje pan Jacek.

Tekst i fot. Paw

Nowe Niestępowo

Nie ma decyzji w sprawie chlewni

Wójt gminy Pokrzywnica Adam Rachuba nie wydał decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie.

Inwestor musi uzupełnić raport o jej oddziaływaniu na środowisko. Sprawa trwa około 1,5 roku. Mieszkańcy zaniepokojeni zlokalizowaniem chlewni w pobliżu ich domów, szkoły, a także blisko Narwi i obszaru Natura 2000 protestowali na każdym etapie postępowania administracyjnego.

Jedną decyzję, odmawiającą ustalenia środowiskowych uwarunkowań dla budowy fermy trzody chlewnej w Nowym Niestępowie, poprzedzoną postępowaniem administracyjnym, wójt już wydał. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Ciechanowie ją uchyliło i tym samym sprawa wróciła ponownie do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy. Jak informowaliśmy w nr 14 „TC", mieszkańcy, gdy tylko dowiedzieli się o planowanej inwestycji (wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla ww. przedsięwzięcia wpłynął do Urzędu Gminy w Pokrzywnicy 23 października 2017 r.), w listopadzie tego samego roku złożyli protest podpisany przez około 500 osób. Ich sprzeciw miał miejsce także na każdym etapie postępowania administracyjnego. Poparli ich radni, którzy w swoim stanowisku wskazali, że inwestycja ma być „zlokalizowana w bliskim sąsiedztwie terenów zamieszkałych i przewidzianych pod budownictwo mieszkaniowe, kilkaset metrów od Szkoły Podstawowej w Nowym Niestępowie".

FOT. IZABELA KOBA

Chlewnia miałaby powstać w Nowym Niestępowie w gminie Pokrzywnica, która należy do obszarów o dużej wartości przyrodniczej

Problem budowy nie został załatwiony w ustawowym terminie, ponieważ „jest konieczność uzupełnienia raportu o oddziaływaniu na środowisko i przesłania go do organów opiniujących i uzgadniających". Teraz wymagane dokumenty mają być przedłożone do 31 października 2019 r., o czym inwestora i mieszkańców z upoważnienia wójta zawiadomił Tadeusz Jakubiak, sekretarz gminy.

Inwestor Gospodarstwo Rolne Michał Pruszkowski może wnieść do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Ciechanowie za pośrednictwem wójta ponaglenie wraz z uzasadnieniem.

Mieszkańcy gminy Pokrzywnica, która należy do obszarów o dużej wartości przyrodniczej, szczególnie sołectw: Niestępowo, Koziegłowy, Olbrachcice i Łubienica-Superunki czekają na dalszy rozwój wydarzeń. Nie chcą, by na ich terenie powstała ferma trzody chlewnej, czyli trzy budynki inwentarskie do rusztowego chowu zwierząt (w każdym po 2.000 sztuk) ze zbiornikami na gnojowicę, trzy silosy paszowe, biuro i kilka zbiorników: jeden na ścieki bytowe, dwa na gaz LPG oraz dwa na wodę dla potrzeb hodowli. Inwestycja miałaby być zlokalizowana w Nowym Niestępowie na ponad 4-hektarowej działce, obecnie rolnej, a właściwie na trzech działkach. Świnie o wadze ok. 30 kg dowożone byłyby na fermę specjalistycznymi pojazdami. Ich chów trwałby ok. 3-4 miesięcy do uzyskania wagi ok. 110 kg, po czym tuczniki byłyby przewożone do odbiorców. Inwestor zakłada wyhodowanie w ciągu roku 24.000 zwierząt.

IK

Burmistrz Andrzej Szymański podczas sesji Rady Gminy powiedział, że jego zdaniem w gminie jest bardzo duża susza rolnicza i hydrologiczna. Cieszy się, że jego starania, a także radnych i członków Mazowieckiej Izby Rolniczej z powiatu żuromińskiego dotyczące poszerzenia listy upraw objętych odszkodowaniami przyniosły efekty.

Andrzej Szymański

Bieżuń

Rolnicy otrzymają rekompensaty za straty na łąkach

Burmistrz poinformował też zebranych, że obejrzał uprawy w całej gminie i jego zdaniem susza nie obejmuje tylko upraw kukurydzy. Powiedział, że najgorsza sytuacja jest w południowej części gminy, a wyniki badań stacji pomiarowych znacznie oddalonych od Bieżunia nie pokrywają się z rzeczywistością. Rolnicy boją się, że nie będą w stanie wykarmić swoich zwierząt, a susza i brak środków zmuszą ich do zmniejszenia stada.

Adam Witkowski

Kiedy burmistrz przybliżał radnym i sołtysom sytuację w gminie, obecny na sesji Adam Witkowski, kierownik PZDR w Żurominie, otrzymał telefon z Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z dobrą wiadomością dla rolników, że szacowanie szkód związanych z suszą rolniczą w gminie Bieżuń obejmie również łąki.

- Myślę, że radni, a przede wszystkim przewodnicząca komisji rolnictwa pani Kasia Kowalska, która szczególnie walczyła o sprawy suszowe, będą zadowoleni z tego, co za chwilę powiem. Dostałem właśnie telefon, że Bieżuń jako jedyna gmina powiatu jest brany pod uwagę do ponownego szacowania, tym razem łąk - powiedział zebranym Adam Witkowski.

Poinformował również burmistrza, że w najbliższych dniach taka informacja dotrze na piśmie do UMiG w Bieżuniu.

Ogólny niedobór wody

Oprócz tematu suszy rolniczej burmistrz poruszył również kwestię suszy hydrologicznej.

- Cały czas monitorujemy pobór wody na terenie gminy. To chyba jest kolejne wyzwanie dla nas, dlatego że nasza bieżuńska studnia i studnia sławęcińska dostają w kość przy takich upałach, jakie są obecnie. Nie możemy liczyć na to, że kolejne lata będą łaskawsze, bo jest coraz gorzej, coraz upalniej - mówił zaniepokojony burmistrz. Andrzej Szymański zauważa, że już dziś wszyscy powinni pomyśleć o stacji uzdatniania wody i zbiornikach małej retencji.

W gminie Bieżuń wody jest naprawdę mało, dlatego duże obiekty inwentarskie nie mają możliwości podłączania się do sieci wodociągowej, co stanowi problem dla gminy, bo mogłaby czerpać z tego korzyści finansowe.

W sprawie wód wypowiedział się także obecny na sesji radny powiatu Zygmunt Liszewski, który zwrócił uwagę na możliwość stworzenia zbiorników retencyjnych w starorzeczu Wkry (Borek) i na kanale Luta. Zdaniem radnego problem z wodą wiąże się z wieloma zaniedbaniami ze strony Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, które nie odmula rzek i nie wymienia jazów.

- Rzeki zarastają i wody będzie coraz mniej - podsumował Zygmunt Liszewski. Zachęcał on burmistrza do składania wniosków do Wód Polskich o utworzenie zbiorników retencyjnych we wskazanych miejscach i usunięcia zaniedbań na ciekach wodnych na terenie gminy.

kuj

Jest zezwolenie na budowę dwóch odcinków S7

Wojewoda mazowiecki zatwierdził projekty budowlane i wydał zezwolenie na realizację odcinków Strzegowo – Pieńki i Pieńki – Płońsk drogi ekspresowej S7 Olsztynek (S51) – Płońsk (S10). Decyzje mają rygor natychmiastowej wykonalności, co oznacza, że jeszcze we wrześniu przekazany zostanie wykonawcy plac budowy i będą mogły rozpocząć się pierwsze prace.

Budowa obejmie dwa odcinki drogi ekspresowej S7 na Mazowszu o łącznej długości 35,7 km: Strzegowo - Pieńki (ok. 22 km) i Pieńki - Płońsk (ok. 13,7 km). To dwa z czterech fragmentów trasy S7 na terenie województwa mazowieckiego, na których realizację zostały już podpisane umowy.

Inwestycja będzie obejmowała budowę drogi ekspresowej o przekroju dwujezdniowym wraz z drogami serwisowymi, remont wybranych dróg lokalnych, budowę 81 obiektów inżynierskich, urządzeń ochrony środowiska oraz 10 węzłów. Nawierzchnia drogi zostanie wykonana z betonu cementowego i dostosowana do ciężkiego ruchu z obciążeniami 115 kN/oś.

Wykonawcą inwestycji jest konsorcjum firm Strabag Sp. z o.o. i Strabag Infrastruktura Południe Sp. z o.o., które za 516,2 mln zł podjęło się wybudowania odcinka Strzegowo – Pieńki, a za 311,7 mln zł Pieńki – Płońsk. W umowie zapisano, że roboty będą trwały 34 miesiące i że realizacja obu kontraktów zakończy się w II kwartale 2021 roku. Ponadto firma daje 10-letnią gwarancję na wykonane przez siebie prace.

Paw

eprasa.pl ff8fc90c9f

XIV Płońskie Gminne Dożynki Diecezji Płockiej i Ziemi Płońskiej

GMINA PŁOŃSK

15 września 2019
niedziela

Szerominek

Program:

10.30 – 11.00 – Delegacje wieńcowe
11.30 – Msza Święta Dziękczynna (polowa)
13.00 – Oficjalne rozpoczęcie uroczystości dożynkowych
13.15 – Ceremoniał dożynkowy
13.30 – Wystąpienia okolicznościowe zaproszonych gości
13.45 – Koncert Orkiestry Dętej Sochocin
14.15 – Występ mażoretek DIAMENT przy MCK w Płońsku
14.30 – Licytacja fantów
14.50 – Rozstrzygnięcie konkursów
na „Najpiękniejszy Wieniec Dożynkowy"
i „Najciekawsze Stoisko 2019", Konkurs „Radia Płońsk"
15.10 – Show Piotra Jezierskiego „Anim art show"
16.00 – Występ zespołu WooW
16.50 – Występ zespołu muzycznego „Na Luzie" Cover Band
17.40 – Licytacja fantów
18.00 – Koncert zespołu „HORYZONTY"
19.00 – Koncert zespołu „GOLEC uORKIESTRA"
21.00 – Występ zespołu „KORDIAN"

Ponadto w programie: place zabaw dla dzieci, stoiska wyrobów lokalnych, stoiska gastronomiczne, wesołe miasteczko, gry i zabawy dla dzieci, fotobudka przy stoisku Urzędu Gminy w Płońsku oraz animacje LGD, licytacja fantów.

ORGANIZATOR:

WSPÓŁORGANIZATORZY:
Gminna Biblioteka Publiczna w Płońsku
Gminny Zakład Komunalny Sp. z o.o.

PATRONAT HONOROWY:
Marszałek Województwa Mazowieckiego

WSPÓŁFINANSOWANIE:
Mazowsze.

PATRONI MEDIALNI:
Radio Płońsk, Extra, TV MAZOVIA.PL, KRDP, Gość Niedzielny, Płonszczak, Tygodnik, Płońsk w sieci

PARTNERZY:
Miejskie Centrum Kultury

SPONSOR GŁÓWNY:
BANK SPÓŁDZIELCZY W PŁOŃSKU
Grupa BPS

SPONSORZY:
Boryna, Szerominek, durasan, Kama, LIBERPOL, Martex, Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Płońsku, KAJA, PGK, PCS, PAWROL, WAPNOPOL, Firma Zielarska Jacek Salak

eprasa.pl ff8fc90c9f

E-petent, e-urząd, e-sprawa do załatwienia

Sonda „Tygodnika"

Barbara Sierpińska, kierownik Wydziału Administracyjnego Starostwa Powiatowego w Ciechanowie:

- E-administarcja jest nam potrzebna i coraz bardziej obecna, również w samorządach szczebla powiatowego. Możliwość załatwiania spraw urzędowych przez internet wydaje się koniecznością w dzisiejszym społeczeństwie. Coraz częściej mówimy o elektronicznym urzędzie, elektronicznej administracji czy elektronicznych usługach. W dobie społeczeństwa informacyjnego kluczowe jest dostarczenie interesantom wiedzy o sposobach i warunkach załatwiania spraw, wzorach stosowanych wniosków, wysokości należnych opłat itd. Na stronie Biuletynu Informacji Publicznej nasze starostwo udostępnia nie tylko te informacje, ale również decyzje podjęte przez Zarząd i Radę Powiatu. W tym także nagrania posiedzeń rady. Wychodzimy również naprzeciw oczekiwaniom interesantów, którzy chcą mieć możliwość złożenia dowolnego pisma uwierzytelnionego elektronicznie. My im takie możliwości tworzymy. Zachęcamy do korzystania z platformy ePUAP, która umożliwia nie tylko użycie podpisu elektronicznego, profilu zaufanego, ale również potwierdza tożsamość kontem bankowości elektronicznej. Dokumenty wpływające na skrzynki podawcze są automatycznie pobierane dzięki zintegrowaniu z systemem elektronicznego zarządzania dokumentacją. Do końca sierpnia 2019 r. otrzymaliśmy w ten sposób blisko 420 przesyłek. Podobne możliwości oferuje platforma województwa mazowieckiego (wrotamazowsza.pl), na której również udostępniamy e-usługi. Bardzo aktywnie działamy też w obszarze geodezji, utrzymując „węzeł infrastruktury informacji przestrzennej" oraz własny geoportal (ciechanow.geoportal2.pl), w którym udostępniamy interesantom dane z ewidencji gruntów i budynków. Publikujemy także informacje dotyczące długości kolejki interesantów w Wydziale Komunikacji i Transportu. Można też samodzielnie sprawdzić, czy dokumenty, na które oczekujemy, zostały już wyprodukowane przez Wytwórnię Papierów Wartościowych. Dzięki elektronicznej administracji następuje modernizacja infrastruktury urzędów, zwiększa się przejrzystość realizowanych procedur administracyjnych. Przynosi ona także wymierne korzyści dla nas, urzędników, jak również dla klientów e-urzędów. Cieszymy się, że z roku na rok coraz więcej interesantów korzysta z e-administracji. **KK**

Marta Milewska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego w Warszawie:

- Nasz portal www.wrotamazowsza.pl to spore ułatwienie dla mieszkańców. Dzięki niemu drogą elektroniczną bez wychodzenia z domu mogą skorzystać z usług, jakie oferują urzędy gmin, miast, powiatów czy województwa. Wszystko w jednym miejscu bez marnowania czasu na dojazd. To, jakie e-usługi są dostępne, zależy od danej gminy i powiatu. Przykładowo można zaktualizować opłatę roczną z tytułu użytkowania wieczystego gruntów, wycofać czasowo pojazd z ruchu, zrobić wpis do rejestru przedsiębiorców prowadzących ośrodek szkolenia kierowców, dopisać się do spisu wyborców, złożyć wniosek o koncesję na wydobywanie kopalin czy nadać dziecku nazwisko albo przedłużyć umowę na dzierżawę gruntu. Ważnym modułem jest Mazowiecki System Informacji Przestrzennej, który ma ponad tysiąc warstw informacyjnych! Użytkownicy mogą m.in. zobaczyć studia i plany zagospodarowania przestrzennego gmin i powiatów. O tym, że portal się sprawdził, świadczy jego popularność. Tylko w tym roku serwis odnotował ponad 49 tys. odsłon i średnio ponad 2,4 tys. unikalnych użytkowników w każdym miesiącu.

rom

Rafał Sztarski, specjalista ds. promocji i kontaktów z mediami Archiwum Państwowego w Warszawie:

- Istotną platformą w relacji klient - archiwum jest serwis szukajwarchiwach.gov.pl (dawniej: szukajwarchiwach.pl), rozrastający się w sposób dynamiczny, który z szerokiej bazy ewidencyjnej ewoluuje również w innych kierunkach, umożliwiając np. bezpośrednie zamówienie kopii materiałów archiwalnych po zalogowaniu się użytkownika czy też coraz bardziej popularyzując państwowy zasób archiwalny (chociażby poprzez opublikowanie ciekawych kolekcji archiwalnych). Funkcjonowanie internetu jako narzędzia naszej pracy umożliwia również współpracę online z innymi podmiotami (instytucje, stowarzyszenia, blogerzy), których zarówno paleta możliwości technicznych, jak i sposobów wykorzystania stale się rozrasta.

Jeśli chodzi o oddział w Mławie Archiwum Państwowego w Warszawie, zdigitalizowane są posiadane przez niego akta metrykalne (urodzenia, małżeństwa, zgony) od 1913 r., co oznacza, że można je przeszukiwać online. Wystarczy wejść na stronę: www.genealodzy.pl. Oczywiście tą drogą można do nas kierować zapytania w sprawach genealogicznych.

Kończąc, zachęcam do przestudiowania informacji znajdujących się na stronach internetowych oraz portalach społecznościowych zarówno naszej instytucji, jak i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych.

Notował K.J.

Andrzej Bogucki, sekretarz Urzędu Miejskiego w Płońsku:

- Mieszkańcy, jeśli chodzi o e-usługi, korzystają z kart usług znajdujących się na stronie urzędu. Ci, którzy chcą, mogą w domu zapoznać się z procedurą wydania decyzji czy też sposobem załatwienia danej sprawy. Wtedy przychodzą z poprawnie wypełnionym wnioskiem, co później pozwala na dużo szybsze obsłużenie ich w urzędzie. Jeśli chodzi o ePUAP, to przynajmniej na razie nie cieszy się dużym zainteresowaniem, choć oczywiście tendencja za jakiś czas może się zmienić. Pamiętajmy, że to nadal młoda technologia. Jeśli chodzi o elektroniczną skrzynkę podawczą, to przynajmniej na razie płońszczanie są tradycjonalistami i w celu załatwienia jakiejś sprawy sami przychodzą do urzędu.

Przypomnę, że dziś każdy może załatwić przez internet wszystko, co nie jest związane z osobistym stawiennictwem, przesyłając wniosek pocztą elektroniczną. Tylko w urzędzie stanu cywilnego trzeba się stawić osobiście, chyba że ktoś ma założony profil zaufany. Myślę, że w przyszłości wiele zależeć będzie od możliwości posiadania bezpiecznego podpisu albo zaufanego profilu. Jeśli cyfryzacja nadal będzie postępowała, to jest szansa na dużo większe zainteresowanie ludzi załatwianiem spraw drogą elektroniczną.

Paw

Marek Zagórski - minister cyfryzacji:

– Podstawa to profil zaufany. To kluczyk, który otwiera przed nami systemy pozwalające na załatwianie spraw urzędowych drogą elektroniczną. Profil zaufany to darmowe narzędzie, które z jednej strony pozwala na logowanie się do różnego rodzaju systemów administracji publicznej, a z drugiej – daje możliwość elektronicznego podpisania różnego rodzaju dokumentów czy wniosków. Dzięki profilowi zaufanemu możemy skorzystać nie tylko z Internetowego Konta Pacjenta, ale też z wielu innych e-usług, które można znaleźć na portalu www.obywatel.gov.pl, ale także na portalu www.gov.pl. Profil zaufany pozwala m.in. zatwierdzać zeznania podatkowe, złożyć wniosek o nowy dowód osobisty, zameldować się elektronicznie czy zgłosić narodziny dziecka. Dzięki niemu można sprawdzić online liczbę punktów karnych, zalogować się do systemu ZUS, a także podpisać i wysłać elektronicznie dowolne pismo do urzędu. Co zrobić, by mieć profil zaufany? To bardzo proste. Bez wychodzenia z domu można go potwierdzić drogą elektroniczną przy pomocy systemów transakcyjnych kilku najpopularniejszych banków. Jeśli natomiast korzystamy z usług banku, który takiej możliwości nie daje, trzeba odwiedzić jeden z wielu punktów potwierdzających profil zaufany. Są to na przykład urzędy skarbowe, ale także wiele urzędów gmin. Listę punktów potwierdzających profil zaufany oraz informacje o nim można znaleźć na stronie www.pz.gov.pl.

Profil zaufany ma już ponad 4,2 mln Polaków. Wszyscy oni wiedzą, jak wygodne i proste jest korzystanie z niego. Dzięki profilowi zaufanemu można jednak nie tylko załatwiać sprawy urzędowe drogą elektroniczną. Daje on także możliwość korzystania z aplikacji mObywatel (www.gov.pl/web/mobywatel), która pozwala na potwierdzanie tożsamości przy pomocy smartfona. Aplikacja ta jest coraz bardziej popularna. Korzysta z niej już ponad 340 tys. osób.

W jakich sytuacjach komórka może zastąpić plastikowy dowód osobisty? Z aplikacji tej można korzystać np. na poczcie, gdy musimy potwierdzić tożsamość przy odbiorze listu poleconego, ale też we wszystkich sytuacjach, w których przepisy nie wymagają, byśmy mieli przy sobie dowód osobisty czy paszport, czyli np. przy wejściu na siłownię, w hotelu czy w wypożyczalniach sprzętu sportowego. **kak**

Małgorzata Turowska, zastępca dyrektora ds. administracyjno-techcznicznych w ciechanowskim szpitalu:

- Elektroniczne usługi w służbie zdrowia niosą spore korzyści, co widać na każdym kroku. Jest na to wiele przykładów. Posłużę się dwoma, które są najbardziej powszechne.

Do tej pory pacjent, który otrzymał dokument stwierdzający niezdolność do pracy, miał obowiązek w ciągu 7 dni przekazać go swojemu pracodawcy. Obowiązek dostarczenia w tym samym terminie kopii tego dokumentu do ZUS -u ciążył również na lekarzu, który go wystawił. Taka forma wiązała się też z koniecznością podania przez pacjenta wszystkich kompletnych danych swoich i pracodawcy, aby lekarz mógł je prawidłowo nanieść na zwolnienie. Dodatkową uciążliwość stanowił fakt, że pacjent dotknięty chorobą, która uniemożliwiała mu świadczenie pracy, musiał jednak znaleźć sposób przekazania dokumentu pracodawcy.

Od roku obowiązują już e-zwolnienia, dzięki którym dokument ten jest sporządzany w formie elektronicznej. Pacjent nie musi już pamiętać wszystkich danych, gdyż są one umieszczone w systemie. Zdjęto z niego obowiązek dostarczenia zwolnienia do pracodawcy, co niewątpliwie przyśpieszyło całą procedurę oraz zapobiegło ewentualnemu zagubieniu lub uszkodzeniu zwolnienia.

Od 1 stycznia 2020 w całym kraju mają obowiązywać recepty w formie elektronicznej, które tu i ówdzie od kilku miesięcy już są stosowane. Pacjent po otrzymaniu papierowej wersji recepty wypełnionej elektronicznie lub ręcznie udawał się do wybranej przez siebie apteki. Takie rozwiązanie nastręcza wiele trudności. Farmaceuci wielokrotnie mają problem z odczytaniem zapisu na recepcie, co w efekcie mogło być obarczone błędem w odczycie. Skutki tego czasami bywają tragiczne. Do tego recepta nie zawsze jest prawidłowo wypełniona. Z tego powodu pacjent zmuszony jest ponownie udać się do lekarza. Dodatkowym utrudnieniem jest fakt, że recepta musiała być zrealizowana w jednej aptece, a nie zawsze posiada ona wszystkie przepisane medykamenty. Po wdrożeniu systemu e-recept przestanie istnieć problem błędów na recepcie lub ich nieczytelnego zapisu. E-receptę można będzie zrealizować w wielu aptekach, co ułatwi leczenie pacjentowi, gdy pojawi się problem z dostępnością leków w jednej aptece. Dostępność treści recepty w każdej aptece w kraju zdejmuje także z pacjenta obowiązek faktycznego jej okazania. **RN**

eprasa.pl ff8fc90c9f

Tomasz Sobiecki, zastępca burmistrza miasta Pułtusk:

- Każdą sprawę w Urzędzie Miejskim w Pułtusku można załatwić przez ePUAP, czyli Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej, pod warunkiem że dana osoba założyła profil zaufany lub ma podpis elektroniczny. W ten sposób można złożyć wniosek o wydanie dowodu osobistego, wniosek dotyczący zameldowania, a także inne. Można również wysłać pismo do burmistrza, wówczas nie trzeba prawdopodobnie mieć tego elektronicznego podpisu. Dodatkowo mamy EBOI – Elektroniczny System Obsługi Interesanta, na którym znajdują się wszystkie wnioski używane w naszym urzędzie. Wniosek można pobrać w wersji Word, wypełnić i przez skrzynkę podawczą ePUAP wysłać do Urzędu Miasta. Rozpatrzymy go tak samo, jak złożone w biurze podawczym. W ten sposób można w Urzędzie Stanu Cywilnego zgłosić urodzenie dziecka czy uzyskać odpisy aktów. System ePUAP w Pułtusku został wprowadzony w 2005 r. Obecnie wraz z rozwojem platformy coraz więcej osób korzysta z tej formy, ale na razie jest to niewielki procent w skali działania urzędu. Od początku tego roku Urząd Miejski otrzymał 1.189 pism elektronicznych, przy czym zdecydowana większość z nich pochodziła od instytucji. Jeśli chodzi o wnioski do jednostek organizacyjnych gminy, można je składać przez ePUAP w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej.

IK

Cezary Lewandowski – inspektor ds. informatyki w Urzędzie Miasta Mława:

- Mieszkańcy Mławy mogą w naszym urzędzie drogą elektroniczną załatwić całkiem sporo spraw. Za pośrednictwem platform wrotamazowsza i ePUAP, korzystając z dostępnych tam wzorów dokumentów - po ich wypełnieniu i poświadczeniu podpisem elektronicznym lub profilem zaufanym - mogą rozpocząć procedurę. Potem system automatycznie nadaje numer sprawie i kieruje ją do adresata, np. naczelnika określonego wydziału. W przewidzianych prawem terminach odpowiedzi, decyzje lub informacje przesyłane są mailem do wnioskodawcy.

Obecnie w ten sposób najwięcej składa się wniosków o wydanie dowodów osobistych oraz dokonanie zmian w deklaracjach dotyczących gospodarki odpadami. Z elektronicznej formy często korzystają osoby, które na co dzień pracują poza Mławą i mają problem z załatwieniem spraw w godzinach pracy urzędu (przypominam, że we wtorki pracujemy do 18.00).

Stopniowo rozbudowujemy też internetowy portal mapowy miasta, który będzie pomocny dla mieszkańców chcących zorientować się np. w granicach osiedli w mieście, oferowanych działkach do kupna lub sprzedaży.

W.D.

Sylwia Borowska, podinspektor na stanowisku ds. finansowo-księgowych w UG w Lutocinie

- W pracy korzystam z bankowości elektronicznej, zajmuje się głównie wykonywaniem przelewów. Uważam, że możliwość korzystania z takich usług jest bardzo wygodna, pozwala zaoszczędzić czas i petenta i pracownika urzędu. Sama prywatnie korzystam z formularza elektronicznego do składania wniosków o 500+ jak również o 300+. Wypełniam również elektronicznie swój pit. Formularze do wniosków o 500+ są bardzo łatwe do sporządzenia. Właściwie w połowie wypełnione. Składa się je łatwo i wygodnie, bez wychodzenia z domu i stania w kolejkach. Co więcej, jako pracownik urzędu gminy mam kontakt z osobami, które zajmują się przyjmowaniem takich wniosków i jest to dla nich ogromne ułatwienie, a więc to wygoda nie tylko dla petenta, ale również dla pracownika. Jeśli chodzi o elektroniczne rozliczanie PIT-u jest to zdecydowanie korzystna forma, a to ze względu na dużo sprawniejszy zwrot podatku niż w przypadku tradycyjnego rozliczenia składanego w US. Dużym ułatwieniem dla pracowników są na pewno elektroniczne zwolnienia L4, które teraz przychodzą bezpośrednio z przychodni do pracodawcy. Dzięki temu chora osoba, która i tak źle się czuje, musi iść tylko do lekarza, a nie jak dawniej i do lekarza i do pracodawcy. Taka forma nie naraża chorego na pogorszenie stanu zdrowia, a pozostałych pracowników na zarażenie.

Zupełnie inne zdanie mam na temat platformy e-puap, która moim zdaniem jest dosyć trudna w obsłudze, nie jest przejrzysta i czytelna dla petenta.

kuj

Dwaj makowianie skazani we Francji

Wieźli w trumnie żywego człowieka

Portal niezależna.pl opisuje przypadek skazania dwóch mieszkańców Makowa Mazowieckiego we Francji. Ci pracownicy firmy pogrzebowej mieli z Wielkiej Brytanii przywieźć do kraju ciało zmarłej tam osoby. Zostali zatrzymani, kiedy w trumnie na ich samochodzie znaleziono... żywego człowieka, prawdopodobnie obywatela kraju spoza Unii, który chciał dostać się do Wielkiej Brytanii.

Według doniesień portalu do zdarzenia doszło w kwietniu bieżącego roku. To miał być rutynowy kurs, jakich wiele wykonuje ta firma. Mężczyźni mieli przeprawić się promem z Francji do Anglii, odebrać ciało i wrócić do Polski.

Matka jednego ze skazanych opowiada dziennikarzom, że zatrzymali się na stacji benzynowej, żeby zatankować samochód. To był ich stały punkt. Jej syn w tym momencie spał, a jego kolega nalał paliwa i poszedł na stację, żeby zapłacić. Tu popełnił błąd, bo nie zamknął samochodu, a w tym czasie do wiezionej przez nich trumny wemknął się pasażer na gapę. Kiedy przy wjeździe na prom samochód został prześwietlony, wyszło na jaw, że w trumnie ktoś jest.

Mężczyźni zostali aresztowani. Francuski sąd skazał ich na 14 miesięcy więzienia za próbę przemytu człowieka. Sąd nie dał wiary tłumaczeniom, że nie wiedzieli, że ktoś wszedł do ich auta.

Choć dziennikarze o tym nie wspominają, można się domyślić, że na francuskiej stacji paliw na pewno był monitoring. Musiały zostać przejrzane zapisy kamer w ramach oceny istniejących dowodów w tej sprawie.

Portal niezależna.pl mocno podkreśla, że wystarczyły trzy dni, by francuski sąd uznał za winnych dwóch kierowców z Makowa Mazowieckiego.

Informuje też, że rodziny obu mężczyzn szukały pomocy niemal wszędzie, gdzie się dało. Kontaktowały się z polskim konsulem we Francji i z naszymi parlamentarzystami. Na razie makowianie pozostają jednak w więzieniu. Konsul tłumaczy, że od początku jest w stałym kontakcie z zatrzymanymi i ich rodzinami i pomaga na ile jest to możliwe w ramach jego kompetencji.

Szef zakładu pogrzebowego z Makowa Mazowieckiego na pytanie naszego reportera odpowiada, że sprawa jest trudna nie tylko dla aresztowanych, ale także dla ich rodzin. Nie dziwi się, że szukają one pomocy wszędzie, gdzie to możliwe, bo nie wierzą w to, że ich bliscy mogli dopuścić się tego czynu. Podkreśla on, że do tej pory pod adresem tych trzydziestokilkuletnich mężczyzn, pracowników ze sporym już doświadczeniem zawodowym, nigdy nie było zastrzeżeń ani ze strony pracodawcy, ani rodzin, na rzecz których świadczyli usługi. W tej sprawie wobec firmy pogrzebowej nie toczy się żadne postępowanie.

- Staramy się pomóc pracownikom i ich rodzinom na ile jest to możliwe. Pozostaje nam mieć nadzieję, że szybko odzyskają wolność i wrócą do kraju – dodaje nasz rozmówca.

RN

Jaciążek

Gościli brata pięściarza wagi ciężkiej

Młodzież z internatu OHP w Jaciążku odwiedził Łukasz Kownacki, brat znanego zawodowego pięściarza, który przyjechał na to spotkanie z narzeczoną Justyną. Przywiózł też prezenty.

Rozmawiał z mieszkańcami internatu o planach i rozwijaniu przyjaźni z drużyną i samym pięściarzem Adamem Kownackim, pseudonim „Baby Face", niepokonanego do tej pory naszego zawodnika wagi ciężkiej, pretendenta do tytułu mistrza świata, który wygrał 20 ostatnich walk. Ten urodzony w Łomży pięściarz mieszka obecnie pod Nowym Jorkiem. Jest żonaty, niedawno urodził się mu synek. Jego wytrwała praca i upór przynoszą efekty. Pod tym względem może być wzorem dla młodych ludzi.

W Ośrodku Szkolenia i Wychowania w Jaciążku przebywa młodzież w wieku 15-18 lat mająca problemy w nauce, znajdująca się w trudnej sytuacji materialnej. W placówce ma zapewnioną całodobową opiekę i bezpłatne wyżywienie.

Sławomir Pawłowski, jeden z wychowawców w ośrodku, spotkał się z pięściarzem, bo był współorganizatorem Gali Sportów Walki „Sparta" w Przasnyszu i sędziował walkę Kownackiego.

Każdy z wychowanków dostał w prezencie koszulkę „Baby Face" w ramach akcji, jaką Adam ogłosił na swojej stronie internetowej. Pięściarz przekazał także rękawicę bokserską oraz dodatkowo 5 koszulek ze swoim autografem.

- Po konsultacji z młodzieżą postanowiliśmy te koszulki za jakiś czas wystawić na licytację dla osób i instytucji potrzebujących wsparcia. O objęcie patronatem tej licytacji będziemy prosić samego Adama Kownackiego. Zainspirowały nas do tego słowa jego brata Łukasza, który opowiadał o ich trudnej sytuacji i początkach w USA. Mówił, że ktoś im kiedyś pomagał i oni dziś z wielką ochotą goszczą w Jaciążku i też chcą pomagać. W zamian za to my również chcemy tą pomocą dzielić się z tymi, którzy jej potrzebują – powiedział wychowawca Sławomir Pawłowski.

W imieniu mazowieckiego komendanta OHP w Warszawie Wiesława Leszko oraz wychowawców internatu przekazano podziękowanie dla Adama Kownackiego i jego drużyny. Podarowano mu kubek ze zdjęciem i logo OHP. Kierownik OSiW w Jaciążku Martyna Wiśniewska w imieniu własnym, wychowawców i młodzieży internatu przekazała list gratulacyjny Adamowi Kownackiemu i prezent dla jego synka.

Z nieoficjalnych wypowiedzi wynika, że w lutym 2020 r. ośrodek może spodziewać się wizyty braci Kownackich.

RN

Bieżuń

Przełom w sprawie pałacu

Do tej pory nikt nie miał pewności, czy Samorząd Województwa Mazowieckiego zdecyduje się na zakup kompleksu parkowo-pałacowego na wyspie w Bieżuniu. Jak się okazuje, trwa debata nad przeznaczeniem obiektu, więc jego wykupienie jest niemal pewne.

O tym, na jakim etapie są rozmowy w sprawie pałacu, poinformował burmistrz Bieżunia podczas sesji Rady Miejskiej 3 września br. Jego słowa napawają optymizmem. - Przygotowywana jest koncepcja zagospodarowania tego terenu przez Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu. Zostanie ona zgłoszona do marszałka, jako pomysł stanowiący pewnego rodzaju podwaliny pod przygotowanie budżetu na następny rok odnośnie wykupu tego terenu – poinformował podczas sesji burmistrz Andrzej Szymański.

Wygląda na to, że obecnie toczą się rozmowy na temat przyszłego przeznaczenia obiektu, a nie samego wykupu, który do tej pory stał pod znakiem zapytania.

- Mam nadzieję, że wreszcie pan przewodniczący i ja może będziemy mieli satysfakcję, że nie zostanie to zmarnowane – mówił burmistrz.

Na najbliższej sesji Sejmiku Województwa Mazowieckiego 10 września temat wykupu bieżuńskiego pałacu się nie pojawił. Możliwe jednak, że radni będą obradować nad takim scenariuszem na kolejnym posiedzeniu.

kuj

eprasa.pl ff8fc90c9f

Podziękowali za plony

Dożynki w Grudusku

W tym roku gminno-parafialne dożynki w Grudusku odbyły się w niedzielę, 8 września. Uroczystości rozpoczęła msza święta w intencji rolników, a zakończyły występy zespołów muzycznych. Mimo padającego deszczu wzięło w nich udział kilkaset osób.

- Dożynki to jeden z najpiękniejszych dni w życiu rolnika. To święto plonów, radości i odpoczynku po ciężkiej pracy. Tradycyjnie już na początku września chcemy podziękować rolnikom za trud włożony w zbiór plonów, w które obrodziła ziemia. Papież Jan Paweł II w jednym ze swoich wystąpień powiedział: „Oddajcie hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękom, które z trudnej ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić". Dożynki mają też przypominać, że to dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie na nasze stoły trafia chleb - stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu wójt gminy Grudusk Marek Piotrowicz.

FOT. K.KOWALSKI

Wójt Marek Piotrowicz dzieli się chlebem wypieczonym z tegorocznej mąki

Mówca podkreślił, że jako gospodarz gminy wspólnie z radnymi i pracownikami gminnej administracji podejmuje szereg działań na rzecz poprawy warunków życia i pracy rolników gruduskiej gminy. Temu celowi służy inwestowanie w poprawę infrastruktury drogowej i bazy oświatowej.

Dożynkowe wieńce

Starostowie dożynek

W tym roku role dożynkowych starostów pełnili Anna Chmielińska z Przywilcza i Wiesław Bobiński z Kołaków Dużych.

- Bycie starościną dożynek jest dla mnie ogromnym zaszczytem, ponieważ reprezentuję nie tylko siebie, ale także innych rolników. Dziękujemy Panu Bogu za zbiory. Dożynki są świętem chleba i plonów – mówi Anna Chmielińska.

- Dożynki to tradycja. Podsumowanie rolniczej pracy. W tym roku plony były bardzo różne, ale za każdy należy dziękować. Żeby tylko jeszcze ceny płodów rolnych były lepsze – dodaje Wiesław Bobiński.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 12.00 mszą świętą odprawioną pod przewodnictwem proboszcza ks. Tadeusza Wołowca w miejscowym kościele.

- Rolnicy pewnie wielokrotnie słyszą, że ich praca jest ciężka i potrzebna. I tak właśnie jest... Sam pochodzę z rodziny rolniczej i wiem, ile moi dziadkowie i rodzice musieli się natrudzić, zbierając plony. Ale zawsze byli wdzięczni za te polny. Także wtedy, gdy rok był słabszy. My też powinniśmy być wdzięczni za to, co mamy – powiedział w wygłoszonym podczas nabożeństwa kazaniu ksiądz Krzysztof Ruciński.

Kapłan przypomniał, że spośród 7 miliardów ludzi żyjących na naszej planecie prawie miliard musi przeżyć dzień, mając w kieszeni zaledwie jednego dolara.

Po mszy korowód dożynkowy przeszedł na stadion gminny, gdzie odbyła się świecka część uroczystości.

W okolicy sceny ustawione zostały wieńce dożynkowe przygotowane przez mieszkańców sołectw: Grudusk, Żarnowo, Kołaki, Sokołowo, Pszczółki, Humięcino, Strzelnia, Garlino, Łysakowo, Wiksin, Zalesie, Trojany i Rąbież Gruduski.

Zgodnie ze staropolską tradycją wypieczone z tegorocznej mąki poświęcone bochny chleba najpierw zostały przekazane przez dożynkowych starostów wójtowi, a potem podzielone i rozdane wśród uczestników uroczystości, aby nikomu w gminie nie zabrakło go aż do kolejnych zbiorów.

Oprócz kilkuset mieszkańców gminy i władz lokalnego samorządu z przewodniczącym Rady Gminy Michałem Zakrzewskim na czele na uroczystość przybyli liczni goście spoza jej terenu.

Byli m.in. posłowie Anna Cicholska i Robert Kołakowski, wiceminister rolnictwa Rafał Romanowski, wójt sąsiedniej gminy Regimin Mariola Kołakowska, prezes Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa Waldemar Humięcki, komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej młodszy brygadier Jarosław Nowosielski i radny powiatowy Jacek Oględzki.

Wszystkie zabierające głos osoby podkreślały wielką rolę polskich rolników w wyżywieniu narodu i życiu społecznym.

W części artystycznej uroczystości wystąpiły m.in. zespoły działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Grudusku. Panie z kół gospodyń wiejskich zachęcały natomiast do skosztowania przygotowanych specjalnie na tę uroczystość pysznych potraw.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KK

Wieczfnia K.

Dziękczynienie i zabawa

- Zebraliśmy się, aby zarówno podziękować Panu Bogu za plony, jak i się uradować, bo taka jest ludzka natura - powiedział ks. kan. Roman Bagiński, ekonom diecezji płockiej, w homilii na XVI Gminno-Parafialnych Dożynkach w Wieczfni Kościelnej. Odbyły się w minioną niedzielę. Jest to największa tego rodzaju uroczystość w powiecie mławskim, organizowana przez wójta oraz proboszczów parafii Wieczfnia i Grzebsk.

Mszę św. w kościele poprzedziła ceremonia poświęcenia chleba, ziarna zbóż i 14 wieńców wykonanych przez mieszkańców poszczególnych sołectw. Wieńce - w kształcie hostii, obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, pary rolników niosących chleb czy pawia - urzekały swoją urodą. Jako dary ołtarza złożono – oprócz chleba, wina i wody – kwiaty, warzywa, owoce ogrodowe i leśne, miód, wyroby mleczarskie i mięsne oraz podstawę pod monstrancję dla kościoła w Grzebsku.

Po liturgii – mimo że podał deszcz - orszak dożynkowy z wieńcami i pocztami sztandarowymi jednostek strażackich, prowadzony przez miejscową Młodzieżową Orkiestrę Dętą przemaszerował na teren Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego – miejsca dalszej uroczystości i zabawy.

FOT. AUTOR

Wszystkie wieńce urzekały swoją urodą

Starostowie dożynek – Iwona i Adam Miecznikowscy - z wójtem Mariuszem Gębalą (z chlebem)

Wójt Mariusz Gębala, dziękując rolnikom za tegoroczny trud, przypomniał, że drugi raz z rzędu z powodu suszy plony były niższe od spodziewanych. Wspomniał też, że zwykle po dożynkach pozostają porzucone kawałki chleba i mięsa. – To bardzo przykry widok – nie ukrywał i zaapelował o poszanowanie żywności.

Honory starostów dożynek pełnili małżonkowie z dwójką dzieci, Iwona i Adam Miecznikowscy, którzy w Długokątach prowadzą 50-hektarowe gospodarstwo specjalizujące się w produkcji mleka. Oni przekazali wójtowi i proboszczom – księżom Tadeuszowi Jabłońskiemu i Jarosławowi Borkowi - tradycyjny bochen chleba. Zaraz potem gospodarze dożynek zeszli ze sceny, aby naszym powszednim podzielić się ze współmieszkańcami i gośćmi. Wśród gości widzieliśmy m.in. posła Roberta Kołakowskiego, radnego Sejmiku Mazowieckiego Konrada Wojnarowskiego (przedstawiciela marszałka Adama Struzika), przewodniczącego Rady Powiatu Mławskiego Jana Łukasika i reprezentującą starostę Jolantę Karpińską oraz wójtów, a także pracowników instytucji obsługi rolnictwa i funkcjonariuszy służb mundurowych.

Na wniosek wójta Gębali minister rolnictwa i rozwoju wsi nadał odznakę „Zasłużony dla Rolnictwa" sześciu rolnikom z gminy Wieczfnia. Otrzymali ją: Kazimierz Bergolc, Jerzy Czaplicki, Krzysztof Jabłonowski, Andrzej Marchel, Stanisław Rogala i Stanisław Sadowski.

Po części oficjalnej nastała pora na wesołą zabawę, choć nie sprzyjała jej aura. Na scenie wystąpili m.in. uczniowie tutejszych szkół podstawowych, zespół „Dąbkowiacy", wspomniana Młodzieżowa Orkiestra Dęta i grupa Bayer. Wieczorną biesiadę dożynkową prowadził zaś zespół Angel.

Jak zwykle zorganizowano loterię fantową, z której dochód został przeznaczony na leczenie chłopca z gminy Wieczfnia Kościelna – Jakuba Gajewskiego. Nie zabrakło też wesołego miasteczka, pokazu maszyn rolniczych i stoisk jednostek obsługi rolnictwa.

Ważne: nikt z uczestników dożynek nie był głodny, jeśli nie pogardził darmowym jedzeniem. Stołówka szkolna serwowała gulasz z kaszą, a Zakłady Mięsne Peklimar z Uniszek-Cegielni - dania z rusztu. Warto też było odwiedzić kilkanaście namiotów sołeckich i kół gospodyń wiejskich, gdzie kobiety częstowały chlebem ze smalcem, ciastem i innymi smakołykami.

Stoisko wsi Kuklin

K.J.

eprasa.pl ff8fc90c9f

Chlewnia w Karolinowie

Mieszkańcy kontra inwestor

Powiat żuromiński słynie z dużego zagęszczenia wielkopowierzchniowych ferm drobiu oraz trzody chlewnej. Prawie całkowicie wolna od tego problemu wydawała się gmina Siemiątkowo, gdzie takich obiektów w porównaniu do pozostałych gmin powiatu jest naprawdę niewiele. Wydaje się jednak, że nic nie może trwać wiecznie...

Karolinowo to mała, urokliwa wieś w gminie Siemiątkowo w sołectwie Pijawnia. Domostwa są położone w znacznym oddaleniu od siebie. We wsi jest jedna droga asfaltowa, która w pewnym momencie się urywa i przechodzi w szeroką żwirówkę. Po jej lewej stronie ciągnie się las, natomiast po prawej jest piękny widok na styk Wysoczyzny Płońskiej i Równiny Raciąskiej. Przy żółtym domu w środku wsi ma powstać chlewnia o obsadzie niemalże 2 tys. sztuk. Informacja o zamiarze budowy tego obiektu wzburzyła mieszkańców miejscowości. W środę spotkali się z wójtem Piotrem Kostrzewskim w świetlicy wiejskiej w Siemiątkowie. Oprócz nich w spotkaniu uczestniczył również inwestor z rodziną. Obrady były bardzo burzliwe i nie przyniosły żadnego rozwiązania problemu.

Wójt ma związane ręce

Na początku mieszkańcy wraz z sołtys Agnieszką Czaplińską oraz wójtem omówili kwestię związaną z funduszem sołeckim, a następnie przeszli do nurtującego ich tematu. Piotr Kostrzewski tłumaczył zebranym, że włodarze gmin mają ograniczone możliwości blokowania inwestycji uciążliwych. Zwykle jeśli opinia RDOŚ dotycząca uwarunkowań środowiskowych jest pozytywna, a wójt odmawia wydania pozwolenia, inwestorzy zwracają się do Samorządowego Kolegium Odwoławczego i zazwyczaj uzyskują korzystną dla siebie decyzję. Sytuacja wygląda zupełnie inaczej, gdy dla danej miejscowości jest plan zagospodarowania przestrzennego, bo wtedy włodarzowi znacznie łatwiej odmówić pozwolenia na inwestycję społecznie uciążliwą. Niestety obręb Pijawnia nie ma takiego planu. Jak tłumaczyli wójt i sekretarz gminy, takie plany są kosztowne, a ich wykonanie i wdrożenie żmudne. Mirosław Różański słusznie zwrócił uwagę na brak ustawy odorowej, której projekt, jego zdaniem, od wielu lat jest gotowy, tylko że żadnemu rządowi nie zależy na jej wprowadzeniu.

- Jak do tej pory nikt nie chce tej ustawy odorowej uchwalić, a z tego, co się orientuję, jej projekt jest w Prezydium Sejmu RP. Zobaczcie państwo, jak to działa... Samorządy, my tutaj, na dole, musimy się borykać z tymi problemami. Gdyby ustawa odorowa weszła w życie, byłoby znacznie łatwiej - wyjaśniał zebranym Mirosław Różański.

Wójt ma jedynie możliwość przesunięcia inwestycji w czasie, jednak z nikłą szansą na jej powstrzymanie.

Najlepsze rozwiązanie to rozmowa?

Z taką sugestią i wójt, i sekretarz wyszli do zainteresowanych. Mieszkańcy sołectwa Pijawnia nie widzą jednak takiej możliwości. Podczas spotkania co chwila między mieszkańcami a inwestorem wybuchały kłótnie. Na pytanie, jak chce prowadzić chlewnię, będąc właścicielem jednego hektara ziemi, ten odpowiadał, że ma umowy z rolnikami na odbiór gnojowicy. W tym momencie warto wrócić do artykułu publikowanego na naszych łamach, a dotyczącego wywozu gnojowicy i związanego z tym obszaru odpowiadającego DJP hodowanych tuczników. Niestety te kwestie nie są do końca uregulowane prawnie, a bardzo często się zdarza, że z jednym rolnikiem umowy ma podpisane kilku lub kilkunastu hodowców, którzy nawożą nadmiernie jeden obszar, a nikt tego nie kontroluje.

- Ja doskonale państwa rozumiem. Sam bym nie chciał, żebym miał blisko chlewnię czy kurnik, ponieważ wiem, jak to wpływa na życie mieszkańców - mówił Piotr Kostrzewski.

Mieszkańcy Karolinowa podawali przykłady innych miejscowości, gdzie prace są wstrzymywane, ale także tych, w których inwestycje powstały i życie w nich jest uciążliwe ze względu na zapach.

Wójt zapowiada, że będzie działał zgodnie z prawem; jeśli będą możliwości zablokowania inwestycji, pomoże mieszkańcom

Chcący się rozwijać inwestorzy narzekają na brak zrozumienia i współpracy ze strony sąsiadów z Karolinowa

Zebrani mieszkańcy opowiadają się przeciwko planowanej inwestycji

- Nie mam nic przeciwko państwu Dobiesom. Każdy chce normalnie żyć, gospodarzyć, wiadomo. Ale smród, nie będę dobierał słów, bo wszyscy tu jesteśmy ze wsi, smród nie zostaje w granicach działki. Uciążliwe jest wywożenie gnojowicy od czasu do czasu, ale nie tak, jak jeżdżenie z nią cały czas, a w tym przypadku tak będzie. Rozmawiałem z człowiekiem, który mieszka blisko chlewni (około 500 metrów) i mówił wprost, że nie ma czym oddychać. Taka inwestycja, którą tutaj pan Darek chce postawić, jest koło Rościszewa i jest jeszcze gorsza niż te z wentylacją mechaniczną, bo wtedy odór chociaż idzie w górę, a tutaj smród będzie leciał z wiatrem, trudno przewidzieć w którą stronę - mówił zaniepokojony mieszkaniec Karolinowa, po czym dodał w nawiązaniu do słów wójta Piotra Kostrzewskiego: - Tak jak pan mówił, w Siemiątkowie jest jeszcze mało tego, a to jest pierwszy krok. Na razie państwo Dobies, później dużo, dużo innych. To jest pierwszy krok. Jak pan chce zostać zapamiętany? Jeśli jako wójt, który do tego dopuścił, to jesteśmy na dobrej drodze.

Po tej wypowiedzi na sali zapadła głęboka cisza.

Trzeba myśleć

Przerwała ją dopiero żona inwestora, która rozpoczęła kolejną kłótnię. Mieszkańcy przekrzykiwali się z Dariuszem Dobiesem i jego bliskimi, kto wywozi gnój, a właściwie kto go nie wywozi. Jak się okazało, zarówno zwolennicy jak i przeciwnicy inwestycji zbierali podpisy mieszkańców pod swoimi petycjami. Obie strony utajniły treść tych pism, znają je jedynie pracownicy organów i instytucji zajmujących się sprawą.

Sekretarz wrócił do problemu z gnojowicą i zauważył, że jeśli rolnik postępuje zgodnie z wytycznymi, nie można nic z tym zrobić. Jednak warto tu dodać, że jeśli na danym obszarze notorycznie wywożona jest gnojowica, wtedy można podejrzewać, iż normy azotowe zostały przekroczone, a ziemia wyjałowiona, można więc powiadomić o tym ARiMR, która zbada stan gleby.

Mieszkańcy nie widzą możliwości porozumienia. Jedni chcą się rozwijać i wybudować chlewnię, a inni ani myślą mieszkać w pobliżu tak uciążliwego obiektu. Na pytanie, jak się dogadać, wójt odpowiedział: - Trzeba myśleć.

- Panie Darku, pan chce się rozwijać, ale dlaczego naszym kosztem? - zapytała Agnieszka Czaplińska.

W obronie inwestora stanęła jego żona, która była bardzo aktywna na spotkaniu.

- Ale gdzie mieszkamy, na wsi, czy w mieście? No właśnie! Z czegoś musimy żyć - przekrzykiwała sołtyskę.

- Mam trójkę dzieci i też tam będę mieszkał - skwitował inwestor.

Agnieszka Czaplińska zacytowała fragment studium uwarunkowań środowiskowych dla gm. Siemiątkowo, w którym widnieje zapis o dobrych warunkach do rozwoju agroturystyki.

- Jeśli pozwolimy na takie chlewnie, to gdzie tu się rozwinie agroturystyka?! - pytała radna.

Po czym wywiązała się „krzykliwa" dyskusja między nią a żoną pana Dobiesa. Inwestorka stwierdziła, że w gminie nie ma agroturystyki, a sołtyska odpowiedziała jej, że może przecież powstać, bo słabe gleby zawężają możliwości rozwoju regionu.

Chaos

Tak można określić atmosferę tego spotkania. Samorząd wyjaśnił swoje ograniczone możliwości w tym zakresie, a konflikt na linii mieszkańcy - inwestorzy tylko się zaostrzył.

- Najlepsza recepta na rozwiązanie problemu to dogadanie się z mieszkańcami, bo myślę, że mają do przemyślenia i jedni, i drudzy. I jedni, i drudzy mają sporo racji - komentował po spotkaniu wójt Piotr Kostrzewski.

Znane są przypadki wstrzymywania takich inwestycji. Zapytaliśmy o zdanie wójta na ten temat.

- Były takie przypadki, że przy niezgodnym z prawem wstrzymywaniu takich inwestycji wójt może być pociągnięty do odpowiedzialności i ktoś może mnie oskarżyć o to, że przez moje niezgodne z prawem działania zablokowałem inwestorowi możliwość rozwoju. Jeżeli będzie taka możliwość, zgodna z prawem, ja zrobię wszystko, żeby to nie powstało – zapewniał Piotr Kostrzewski.

- Umowy na odbiór gnojowicy są podpisane z gospodarzami na setki hektarów - wyjaśnia nam pan Dariusz Dobies i dodaje, że on nigdy nikomu nie blokował inwestycji i nie protestował.

Zapytaliśmy, dlaczego jego chlewnia ma mieć obsadę 1996 sztuk tuczników. Skąd taka liczba?

- Bo nie - odpowiedziała za pana Dobiesa jego żona.

- Nie może być chlewnia dłuższa, ponieważ jest tam linia wysokiego napięcia - tłumaczył mężczyzna.

Pytanie nie było bezpodstawne. Hodowcy stosują ten wybieg, aby obejść zaostrzone przepisy dotyczące ochrony środowiska. Poniżej 2 tys. tuczników potrzebne jest bowiem tylko pozwolenie emisyjne sektorowe, a dla większych ferm już zintegrowane, którego wymogi generują większe koszty i obowiązki dla hodowców. Jest to sposób często używany przez właścicieli ferm trzody chlewnej, które niestety w większym stopniu mają negatywny wpływ na środowisko naturalne.

Sołtyska zapowiada protesty i dalszą walkę o zatrzymanie inwestycji.

Tekst i zdjęcia KLAUDIA KUJAWA

eprasa.pl ff8fc90c9f

Harmonijkowo-gitarowy koncert nad Wkrą

W Sochocinie odbyła się pierwsza edycja festiwalu Southern Rock nad Wkrą. Wystąpiło na nim kilka zespołów tego nurtu muzycznego z całego kraju. Nie zabrakło również lokalnych wykonawców.

- Pomysł zrobienia takiego festiwalu kiełkował już od kilku lat. Muzyka Southern Rock ma coraz więcej fanów. Nas do organizacji takiego wydarzenia skłonił również fakt, że dwa miejscowe zespoły kultywują ten gatunek muzyki – powiedział organizator imprezy Kryspin Kadej z zespołu Krys Blues Band, dla mieszkańców Sochocina znany przede wszystkim jako dyrektor GOK.

Southern rock to styl w amerykańskiej muzyce rockowej. Odnosi się do południa Stanów Zjednoczonych, głównie stanów historycznie związanych z konfederacją, a także do Teksasu i Kalifornii. Wywodzi się z rock and rolla, country i bluesa. Charakteryzuje się tradycyjnym przywiązaniem do bluesowych źródeł, charakterystyczną swobodą w interpretacji, improwizacją, a w sferze tekstowej często lokalnym patriotyzmem i przywiązaniem do regionu oraz południowej tradycji. W Sochocinie publiczność mogła oklaskiwać występy zespołów: James B. & Friends, Krys Blues Band, Bit By Bit, Patchwork oraz Blackberry Brothers. Członkowie grup: James B. & Friends oraz Krys Blues Band pochodzą z Sochocina. James B. & Friends, to pięciu muzyków oraz wokalista James Brierley z Manchesteru, mieszkający obecnie w Polsce. Zespół ma na swoim koncie występ w telewizyjnym programie „Must Be the Music. Jeszcze dłuższą historią może pochwalić się Krys Blues Band, który powstał w latach 80. i ma na swoim koncie występy na legendarnych festiwalach w Jarocinie w roku 1987 i 1988 oraz Rawa Blues.

FOT. PAW

Jako pierwszy na scenie zagrał Krys Blues Band

- Mamy wspaniałych muzyków bluesowych, rockowych czy grających country. Mamy również wspaniałą historię tych gatunków muzycznych, dlatego też nasz koncert miał przypomnieć dźwięki, które przez dziesiątki lat miały wielu fanów. Gościem specjalnym imprezy była Beata Kossowska, mistrzyni harmonijki ustnej – dodał dyrektor Kryspin Kadej.

Paw

Klasyk polskiego rocka zagra w Zgrzycie

Kolejna gratka dla fanów ciężkiego brzmienia. Już 14 września, w ciechanowskiej Fabryce Kultury Zgrzyt zagra Illusion - jeden z najważniejszych zespołów polskich lat 90. Bilety już w sprzedaży w internecie i na miejscu.

Koncert jest kolejną imprezą z serii PsychoArt Fest organizowaną przez stowarzyszenie PsychoArt oraz Fabrykę Kultury Zgrzyt. Będzie to jedno z najwięszych wydarzeń muzycznych tego roku w naszym mieście. Illusion powstało w 1992 roku założone przez Tomasza „Lipę" Lipnickiego, Jerzego „Jerry'ego" Rutkowskiego oraz Pawła Herbascha, do których niedługo dołączył Jarosław Śmigiel. W swojej karierze grali razem z takimi artystami jak Iggy Pop czy Incrowd. W 1999 zespół przestał koncertować i wrócił dopiero (nie licząc pojedyńczych występów) w 2017 z nowym materiałem. Teraz po wydaniu w 2018 roku płyty "Anhedonia" zespół promuje ją w trasach koncertowych.Jednym z przystanków będzie Ciechanów gdzie wystapi razem z warszawskim zespołem Fiasko.

Natomiast dzień wcześniej - 13 września Fabryka Kultury Zgrzyt zaprasza osoby które nie tylko lubią słuchać muzyki ale i ją tworzyć. Odbędzie się wtedy otwarta scena oraz koncert ciechanowskiego zespołu Cranes. Jak sami mówią o sobie są młodzieżowym zespole hardrockowym, grającym covery oraz własne kompozycje.

SG

Blues w Karniewie

Zespół Nocna Zmiana Bluesa 14 września o godz. 19.00 zagra w Karniewie - w Naszej Wiejskiej Chacie. To będzie wyjątkowy koncert, na który warto się wybrać.

Najpopularniejszy polski wykonawca tego gatunku muzyki Sławek Wierzcholski i stworzona przez niego Nocna Zmiana Bluesa w ciągu 35 lat nieprzerwanej działalności osiągnęli sukcesy, którymi można by obdzielić znacznie większe grono artystów. Impreza nie jest biletowana. Przed występem zespołu zagra znany miejscowy multiinstrumentalista Arek Otłowski.

Nocna Zmiana Bluesa wydała do tej pory dwadzieścia płyt. Nagrywała z amerykańskimi gwiazdami bluesa, takimi jak m.in. Charlie Musselwhite czy Louisiana Red, występowała w charakterze supportu przed gwiazdami bluesa światowego formatu, jak B.B. King (Warszawa 1996) czy Blues Brothers (Norymberga 1989). Zespół zagrał kilka tysięcy koncertów w Polsce i praktycznie w całej Europie, także w USA, a nawet w Zimbabwe! Teraz wystąpi w Karniewie.

Organizatorzy koncertu podkreślają, że muzycy wykreowali niepowtarzalny styl będący fuzją bluesa, folku, jazzu i piosenki autorskiej. Sławek Wierzcholski jest autorem całego repertuaru grupy i kilku prawdziwych przebojów, jak „Szósta zero dwie", „Blues mieszka w Polsce", „John Lee Hooker" czy „Chory na bluesa". Nocna Zmiana Bluesa to już klasyka! Świadczą o tym m.in. hasła w encyklopediach muzycznych, CD z serii „Złota kolekcja" wydawnictwa EMI Poland czy występ w popularnym programie „Szansa na sukces" w TVP.

Na koncerty Sławka Wierzcholskiego i Nocnej Zmiany Bluesa składają się najbardziej znane utwory oraz te z najnowszej płyty. Chętnie przychodzą na nie nawet ci, którzy raczej bluesa nigdy wcześniej nie słuchali. Występ tej grupy to wspaniałe przeżycie, duża dawka energii, radości, ale też refleksji, ich muzyka to połączenie wieloletnich doświadczeń z młodzieńczą energią, którą muzykom i słuchaczom daje blues.

Skład zespołu: Sławek Wierzcholski: śpiew, harmonijka ustna; Marek Dąbrowski: gitara akustyczna; Witold Jąkalski: gitara slide; Piotr Dąbrowski: akustyczna gitara basowa, śpiew; Grzegorz Minicz: perkusja.

rom

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 10 do 13 września, godz. 15.30, 18.15 i 21.00 – Polityka; 14 i 15 września, godz. 13.00, 15.45, 18.30 i 21.00 – Polityka.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 11 i 12 września, godz. 17.00 i 19.30 – Polityka; od 13 do 15 września, godz. 15.00 – Toy Story 4, o 17.00 i 19.30 – Polityka.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 11 12 września, godz. 15.00 – Toy Story 4, o 17.00 i 19.30 – Polityka; od 13 do 15 września, godz. 17.00 i 19.30 – Polityka.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 11 i 12 września, godz. 16.00 – Wilk w owczej skórze 2, o 18.00 i 21.00 – Polityka; 13 września, godz. 15.00 , 18.00 i 21.00 – Polityka; 14 września, godz. 18.30 i 21.00 – Polityka; 15 września, godz. 14.00, 17.00 i 20.00 – Polityka.

„Mały kalejdoskop": 14 i 15 września, godz. 15.00 i 17.30 – Liliana Pędziwiatr.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: od 13 do 16 września, godz. 17.00 – Toy Story 4 (14 i 15 września dodatkowy seans o 14.00), o 19.00 – Yesterday.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09: 13 września, godz. 18.00 – wernisaż wystawy rzeźby „Źródło"oddziału Warszawskiego Związku Polskich Artystów Plastyków.

„Małe kino Łydynia": 10 i 12 września, godz. 15.00 – Operacja" Człowiek w czerni, o 17.00 i 20.30 – To: Rozdział 2; 11 września, godz. 15.00 – Operacja: Człowiek w czerni; od 13 do 15 września, godz. 15.00 i 18.30 – Piłsudski, o 17.00 – Wyprawa Magellana, o 20.30 – To: Rozdział 2.

Kawiarnia Artystyczna: 11 września, godz. 18.00 – Projekcja filmu „Chce się żyć" oraz spotkanie z aktorką Anna Nehrebecką – bohaterką książki „Aktorki. Spotkania" o jej autorem „Łukaszem Maciejewskim".

Kawiarenka kinowa „Kultura" - czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kina.

Pracownia komputerowa: pracownia działa w ramach projektu „e-Integracja – przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w powiecie ciechanowskim", czynna od wtorku do czwartku w godz. od 9.00 do 17.00. Dostęp do komputera i internetu bezpłatny dla mieszkańców powiatu ciechanowskiego.

Klub Studenta Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Narutowicza 4A (przy akademiku PWSZ), tel. 697 795 818 lub info@zgrzyt.info zaprasza od wtorku do soboty od godziny 18.00; 12 września, godz. 18.00 – Ciechanowska giełda płytowa; 13 września, godz. 20.00 – Otwarta scena – koncert zespołu Cranes; 14 września, godz. 20.00 – Psycho Art Fest – koncert zespołów Illusion oraz Fiasko.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA

Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85:

Galeria „Z" – Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13" – działa przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów

Słówkiem i węglem...

Zabawne krzyżówki

Rozwiązywanie krzyżówek było w czasach dwóch programów telewizyjnych (nadających od 15.00 do 22.00) jedną z popularniejszych rozrywek Polaków. Wspominam do dziś starszych członków mojej rodziny zapamiętale rozwiązujących dawne jolki, baśki i inne typy krzyżówek w niewielkich rozmiarowo wydawnictwach. I tym niegdyś Polska stała. Dzisiaj, kiedy na każdym kroku naszą uwagę chce przykuć gra komputerowa, aplikacja na smartfona czy telewizja internetowa – krzyżówki poszły w kąt. Czy to źle, czy dobrze? Nie wiem. Po prostu signum temporis, jak mawiali starożytni. Znak czasów.

Ale ten nieco przydługi wstęp o krzyżówkach nie jest jedynie zapełnianiem szpalt gazety. Choć bowiem od dawna zachwalano nam, Polakom, zalety krzyżówek – nie wszystkie nam służą. Oczywiście puszczam teraz oko do naszych czytelników, wcale bowiem nie chodzi mi o łamigłówki i zabawy logiczne. Chcę kilka słów poświęcić krzyżówkom językowym.

W polszczyźnie niektóre wyrazy do siebie pasują, inne zaś nie. Dlaczego tak się dzieje? Decyduje o tym tradycja posługiwania się konkretnymi słowami w danym kontekście. Nazywamy to łączliwością leksykalną. Zresztą w przeszłości zdarzało mi się o tym pisać.

Największa dyscyplina w zakresie łączliwości pojawia się we frazeologizmach. Wyodrębniamy tu wiele związków stałych, które nie powinny być w ogóle modyfikowane przez użytkowników języka. Po prostu nie wypada tego robić i już. A jeśli to uczynimy – popełniamy błąd. Dla przykładu: orzech do zgryzienia może być tylko twardy, ale już nie np. ciężki czy duży. Zatem hasło: ***ciężki orzech do zgryzienia*** jest przykładem naruszenia łączliwości.

I teraz wracam do tematu krzyżówek językowych. Mamy bowiem z nimi do czynienia wtedy, kiedy ktoś skrzyżuje ze sobą dwa frazeologizmy i złoży nowy, trzeci, będący taką językową hybrydą. Prosty przykład: poprawne są zwroty: ***pełnić funkcję*** oraz ***odgrywać rolę.*** Najczęściej jednak usłyszymy, że ktoś lub coś ***pełni rolę***. To oczywista usterka językowa i takowej powinniśmy się wystrzegać.

Tylko czy zawsze? Osoby wyrobione językowo potrafią znaleźć ironię w specjalnie skonstruowanych frazeologizmach, które mogą okrasić jakąś głębszą myśl zawartą w tekście. Poeci czy pisarze lub błyskotliwi felietoniści posługują się specjalnie wypaczonymi frazeologizmami, by po prostu zwrócić uwagę odbiorcy. I niekiedy efekty ich pracy są wielce zabawne. I wcale nie muszą być uznane za błędy językowe.

Niedawno natknąłem się na zbiór podobnych frazeologizmów – wypaczonych, skrzyżowanych, zabawnie odkręconych. I przyznam, że od dawna się tak nie ubawiłem. Dlatego – zachęcony własnym przykładem – postanowiłem podzielić się kilkoma co ciekawszymi przykładami. Obok, tak dla pewności, wstawiłem formy poprawne, by nikt nie pomyślał, że gloryfikuję taki sposób pisania podobnych zwrotów czy fraz.

Uwaga, uwaga! Oto one:

- ***spalić o jeden most za daleko*** *(palić za sobą mosty – pójść o jeden most za daleko)*
- ***wyssać wszystko z palcem matki*** *(wyssać z mlekiem matki – wyssać wszystko z palca)*
- ***skakać na gorącą wodę*** *(skakać na głęboką wodę – być w gorącej wodzie kąpany)*
- ***pluć sobie w twarz*** *(pluć sobie w brodę – zachować twarz)*
- ***odwracać kota do góry nogami*** *(odwracać kota ogonem – widzieć świat do góry nogami)*

Podobnych przykładów internet dostarcza nam dużo więcej. I, co ważne, najczęściej są to modyfikacje zamierzone, ubarwiające czyjąś wypowiedź. To zaś jak najlepiej świadczy o samym autorze. Na taką zabawę mogą sobie pozwalać ci, którzy językiem posługują się sprawnie i mają dużą wiedzę o jego zawiłościach. A skoro jest takich przykładów dużo, to wygląda na to, że z nami – Polakami – wcale nie jest najgorzej.

Mam tylko nadzieję, że nie przechwalę zanadto moich rodaków – lepiej nie mówić hop przed zachodem słońca…

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl ff8fc90c9f

Skandynawscy naukowcy wyleczyli z przerostu prostaty juz 77 tys. mężczyzn z całego świata w zaledwie 28 dni. Odzyskaj pewność siebie i męską sprawność!

EroSept

Prostata męska rzecz

Dwaj najwięksi rywale świata urologii połączyli siły i stworzyli preparat doskonały! Od dzisiaj przerost prostaty i zaburzenia erekcji są już przeszłością. Przełomowy środek na „męskie dolegliwości" w końcu dostępny na rynku!

Dramatyczna sytuacja

Profesor Paul Brodstick z Norwegian Urological Institute w Tromso od wielu lat próbował wynaleźć preparat, który uwolni świat od przerostu gruczołu krokowego i zaburzeń erekcji. Niestety mimo wielu prób wszelkie środki, które opracowywał i sprzedawał aptekom, okazywały się nieskuteczne.

Podobnie było w przypadku jego największego konkurenta prof. Andersa Johansona z Uniwersytetu Medycyny Naturalnej w Goteborgu. Panowie ciągle rywalizowali o to, który z nich pierwszy odkryje **kompleksowy preparat na „męskie schorzenia".** Wszystko zmieniło się, jednak gdy okazało się, że ojciec Brodsticka ma tak duży przerost gruczołu krokowego, że grozi mu nawet śmierć. Mimo, że Pan Bjørn całe życie dbał o prawidłową dietę, unikał alkoholu i papierosów oraz w młodości trenował biegi narciarskie to nawet on nie ustrzegł się tych groźnych dla zdrowia i krępujących problemów.

Męski problem, męskie rozwiązania

Brodstick wiedział, że prof. Johanson posiada możliwość pozyskania powszechnie niedostępnych składników, które jak podejrzewał, mogły być „tym czymś", czego brakowało recepturom stosowanym w jego preparatach. Tylko że środki opracowywane przez Szweda też przecież nie były doskonałe… Postanowił więc odłożyć na bok dumę i zawalczyć o zdrowie i życie swojego ojca. Zaproponował swojemu największemu konkurentowi połączenie sił. Johanson gdy dowiedział się o całej sytuacji, bez wahania zdecydował się pomóc.

Obaj Panowie po wsparcie w przeprowadzeniu testów laboratoryjnych swojego autorskiego środka zgłosili się do Scandinavian Clinical Laboratory w Kopenhadze. Przez wiele lat opracowywano coraz to nowsze formuły środków na „męskie dolegliwości". Jednak do tej pory żaden z nich nie różnił się od niekompletnych produktów obecnych w aptekach od wielu lat. Teraz dzięki tej wielkiej skandynawskiej współpracy możliwe okazało się stworzenie **jednego wszechstronnego i niezwykle skutecznego preparatu**.

Fenomen tej metody polega na tym, że w przeciwieństwie do tzw. niebeskiej tabletki nie działa jedynie doraźnie, a wprowadza organizm w fazę autoregeneracji, dzięki czemu mechanizm powstawania erekcji zostaje przywrócony **w pełni naturalny i w 100% bezpieczny sposób**. To wszystko sprawia, że ten skandynawski preparat bije na głowę inne dostępne na rynku środki.

Badania potwierdziły skuteczność

Zanim przełomowy preparat skandynawskich naukowców ujrzał światło dzienne, czekał go szereg badań, których wyniki zszokowały nie tylko opinię publiczną, ale i samych badaczy. Po przeprowadzeniu 4-tygodniowych testów klinicznych na 876 mężczyznach zaobserwowano:

- zmniejszenie przerostu prostaty aż o 82%,
- 5-krotne zredukowanie częstotliwości oddawania moczu,
- 3x mniej intensywne pieczenie cewki moczowej,
- podniesienie testosteronu o 76%,
- ustąpienie niebezpiecznych stanów zapalnych i obrzęków już w pierwszych dniach stosowania,
- aż 4-krotne wzmocnienie wzwodu i wydłużenie stosunku średnio aż o 30-35 minut.

W czym tkwi jego siła?

Fenomen tej zupełnie nowatorskiej, nieznanej wcześniej metody tkwi w zawartych w preparacie specjalnie **wyselekcjonowanych biostymulujących substancjach aktywnych.** Wyłącznie dzięki połączeniom **naturalnych składników** możliwe było znalezienie recepty na najczęstsze „męskie dolegliwości".

Kluczem okazało się zestawienie ze sobą unikatowej **mieszanki wywaru z owoców i liści specjalnej odmiany myszopłocha kolczastego** rosnącego jedynie w okolicach norweskiego fjordu Sognefjord z ekstraktem z nasion Hippocastinum L występujących głównie na szwedzkiej wyspie Tjorn.

Dzięki specjalnym właściwościom tego ekstraktu gruczoł krokowy **zmniejsza się o 82%**, nawet 3-krotnie zwiększa się za to chłonność ciał jamistych. Automatycznie rozpoczyna się też proces samoregeneracji przerośniętej tkanki. Pozwala to na **blokowanie mechanizmów prowadzących do ponownego rozrostu prostaty.** Ryzyko nawrotu choroby zmniejszone jest o **97.8%!** Mężczyznom zostaje przywrócona też silna, młodzieńcza erekcja.

Dr Paul Brodstick

Choroba ojca sprawiła, że podjąłem najważniejszą decyzję w moim naukowym życiu. Zaproponowałem wspólną pracę nad innowacyjnym, nowatorskim preparatem mojemu największemu rywalowi prof. Johansonowi. Dzięki połączeniu naszej wiedzy i naturalnych składników mój tata znowu jest zdrowy, tak samo, jak i tysiące innych mężczyzn na całym świecie. Uniwersalność tej metody sprawiła, że poza naturalnym odbudowaniem mechanizmu powstawania erekcji i zmniejszeniem przerostu gruczołu krokowego nasz preparat kompleksowo regeneruje też męski układ moczowy dzięki czemu pozwala **5-krotnie zredukować częstotliwość oddawania moczu oraz rozszerzyć światło cewki moczowej** likwidując uczucie pieczenia. Bez wątpienia to moje największe zawodowe osiągnięcie!

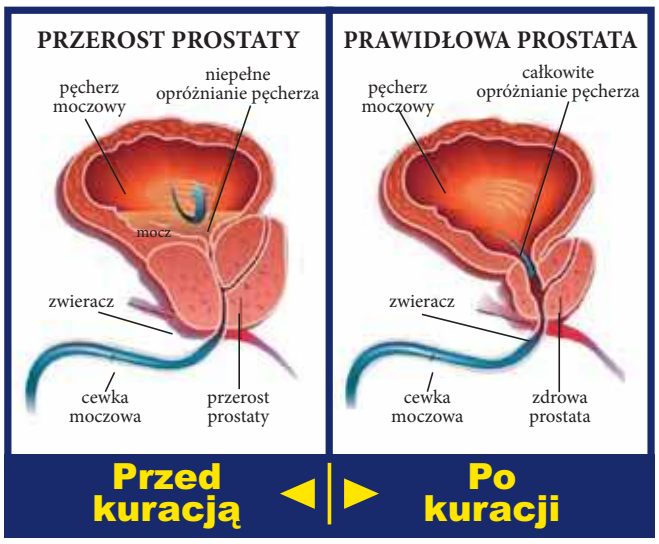

Odzyskaj swoją męskość

Tuż po tym spektakularnym odkryciu, koncerny farmaceutyczne z całego świata ustawiały się w kolejce do wykupienia praw dystrybucji produktu. Wiązało się z tym jednak ogromne ryzyko, że preparat trafi do aptek po zawyżonej, nieosiągalnej dla klientów cenie. Obaj jego wynalazcy nie chcąc, aby koncerny bogaciły się na ich odkryciu, kosztem zwykłych ludzi zdecydowali, że **EroSept** będzie rozprowadzany jedynie w limitowanym nakładzie. Niestety z powodu wysokiego kosztu produkcji producent wyraził zgodę na odstąpienie jedynie niewielkiej ilości preparatu.

W Polsce środek Brodsticka i Johansona można otrzymać ze specjalnym dofinansowaniem, jedynie dzwoniąc na poniższy numer telefonu. Liczba opakowań jest limitowana. **Decyduje kolejność zgłoszeń.**

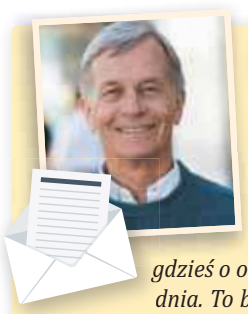

Próbowałem wielu specyfików na moje coraz bardziej uciążliwe „męskie dysfunkcje". Większość z z nich podrzucała mi żona zirytowana moim ciągłym nocnym wstawaniem do toalety i stale niezadowolona z naszego współżycia, a raczej jego prób. Codzienne łykanie garści tabletek było już moim osobistym i bardzo kosztownym rytuałem. Przygnębiony tym faktem pożaliłem się bratu, który opowiedział mi, że przeczytał gdzieś o odkryciu tego preparatu. Zamówiłem ten środek jeszcze tego samego dnia. To była najlepsza decyzja w moim życiu! Nie muszę już ciągle latać do łazienki z każdą kropelką, a moje życie seksualne ponownie nabrało rumieńców. Żona znów jest dumna, że ma takiego męża i w łóżku nie daje mi ani chwili wytchnienia…"

Kazimierz K. (63l.), Ostróda

WYJĄTKOWA PROMOCJA DLA PIERWSZYCH 120 MĘŻCZYZN!

Pierwszym 120 osobom, które zadzwonią do 17.09.2019 r. przysługuje całkowicie darmowa wycena i dofinansowanie 73% producenta na zakup preparatu do walki z prostatą.

Darmowa przesyłka!

Zadzwoń: 81 300 33 74

Linia czynna od pon. do niedz. w godz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Liczba opakowań jest limitowana.

eprasa.pl ff8fc90c9f

Pułtuskie trojaczki mają 7 lat

Ciekawi świata, energiczni, łatwo nawiązują kontakty. Każde z nich jest inne, ale lubią wspólnie spędzać czas. Nierozłączni rozpoczęli naukę w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku. Paweł, Zuzanna i Sebastian Szuleccy 30 sierpnia świętowali swoje siódme urodziny.

Pułtuskie trojaczki (od lewej): Sebastian, Zuzia i Paweł z mamą Justyną Szulecką i zastępcą burmistrza Tomaszem Sobieckim

Kilka dni później, 3 września trojaczki gościły w ratuszu, gdzie przyjął je zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki.

- Czas od narodzin dzieci minął bardzo szybko – mówi z uśmiechem Justyna Szulecka, żona Łukasza, mama trojaczków. Patrzy z czułością na córkę i synów, ale potrafi też od nich wymagać, np. ogranicza im, zgodnie z zaleceniami lekarza, jedzenie słodyczy, ogranicza też korzystanie z tabletów i kontroluje, czym dzieci się zajmują. Spędza z trojaczkami dużo czasu, ponieważ ze względu na ich kłopoty zdrowotne zrezygnowała z pracy zawodowej. Studiuje pedagogikę w Akademii Humanistycznej im. A. Gieysztora w Pułtusku, niedługo będzie odbywać praktyki. Chciałaby pracować z dziećmi w szkole. Na razie jest przejęta pierwszymi dniami w szkole swoich własnych dzieci.

- Na przerwach było bardzo fajnie – dzieli się wrażeniami Zuzia. Po chwili dodaje: – Fajnie było też, jak się uczyliśmy.

- Poznałem nowych kolegów. Widziałem na przerwie dużo kolegów z przedszkola – opowiada Sebastian.

- Ich grupa przedszkolna uczy się w innej klasie – wyjaśnia mama.

- Wszystko mi się podobało – stwierdza Paweł.

Trojaczki, zgodnie z wolą rodziców, uczą się w tej samej klasie I w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Klaudyny Potockiej w Pułtusku. Bracia siedzą w jednej ławce, zaś Zuzia siedzi z nową koleżanką.

Trojaczki (od lewej): Zuzia, Sebastian i Paweł podczas wizyty w ratuszu z ciekawością obejrzały prezenty

Szczęście razy trzy

Justyna Szulecka jest jedynaczką i zawsze marzyła o dwójce lub trójce dzieci. Jej mąż Łukasz, mający jednego brata, też chciał mieć wielodzietną rodzinę. Ale nie spodziewali się, że troje dzieci pojawi się na świecie w jednym czasie. Na wieść o tym przeżyli najpierw zaskoczenie, wręcz „szok", a później z jednej strony obawy o zdrowie młodej kobiety i maleństw („od początku była to ciąża wysokiego ryzyka"), z drugiej strony ogromną radość. Poród poprzez cesarskie cięcie odbył się w Warszawie w 32. tygodniu ciąży 30 sierpnia. Na świecie pojawili się Paweł, Zuzanna i Sebastian.

- Jestem najmniejszy, ale najstarszy – podkreśla Paweł.

Dzieci urodziły się zdrowe. Kilka tygodni przebywały w inkubatorach, jednocześnie rodzice codziennie ze wzruszeniem przytulali swoje maluszki (ważyły po niecałe 2 kg). Dziś nie widać, że trojaczki były wcześniakami. Przypominają o tym jedynie ich problemy zdrowotne.

- Chcieliśmy mieć troje dzieci, ale nie myśleliśmy, że będą tak szybko – śmieli się Justyna i Łukasz Szuleccy podczas naszego pierwszego spotkania w listopadzie 2012 r., gdy minął obejmujący wcześniaki okres kwarantanny i mogli przyjmować gości. Podkreślali: – To nasze szczęście razy trzy.

Wówczas rodzina mieszkała w wynajmowanym mieszkaniu na Osiedlu Pana Tadeusza, obecnie mieszka w pobliżu rynku, dzięki czemu często uczestniczy w różnych wydarzeniach kulturalnych.

Każde jest inne

Najwięcej mówi Zuzia, która w domu jest nazywana Hanką Bielicką. Czasem wchodzi jej w słowo Sebastian. Najmniej rozmowny jest Paweł, ale za to zdaje się być najbardziej energiczny. Cała trójka chętnie opowiada o swoich zainteresowaniach.

- Bardzo lubię bawić się lego. Chcę zbudować wielki dom dla ludzików. Lubię czytać książki. Przed snem zawsze czytam. Podoba mi się seria o wróżkach z Nibylandii – mówi Zuzia, najbardziej oczytana z rodzeństwa. Jej pasją jest też śpiew. Dziewczynka ma ładny, dźwięczny głos.

Zuzia urodziła się między braćmi

- Lubię jeździć na rowerze i bawić się z Zuźką lego. Lubię jeździć na hulajnodze. Na deskorolce siadam i jeżdżę po domu – relacjonuje Sebastian, który wymarzoną deskorolkę dostał na urodziny, ale na razie nie odważył się pójść z nią do skateparku.

- Ja też lubię lego. Lubię boksować, jeździć na rowerze i grać w piłkę – wylicza Paweł, mający różne zainteresowania sportowe.

- Kupiliśmy worek bokserski i rękawice, żeby dzieci nie rozładowywały nadmiaru energii na sobie, tylko na worku – dopowiada pani Justyna.

Dzieci opowiadają również o korzystaniu z tabletów, które kupiły za uzbierane przez siebie pieniądze.

- Gdy same sobie coś kupią, bardziej ten przedmiot szanują. Gdy my im kupowaliśmy, szanowali mniej – komentuje mama trojaczków.

- Teraz jesteśmy poważniejsi – uważa Zuzia.

- Zuzia jest wrażliwa i odważna, Sebastian – bardzo koleżeński i uczynny, a Paweł – cicha woda, wstydliwy, ale najbardziej opiekuńczy – charakteryzuje dzieci ich mama. – Każde z trojaczków jest inne, każde potrzebuje czego innego i czego innego ode mnie wymaga. Kupują podobne rzeczy, ale potem naklejają naklejkę czy inaczej oznaczają, żeby te przedmioty różniły się od siebie. W przedszkolu chętnie brali udział w różnych wydarzeniach. Nie wstydzili się. Są zawsze w ruchu.

Sebastian, najmłodszy z trojaczków

Miasto dobre dla dzieci

Cała trójka interesowała się, jak wygląda wnętrze ratusza i gabinet burmistrza oraz na czym polega praca gospodarza miasta i gminy. Jej ciekawość została zaspokojona.

- Przedszkolaki nas odwiedzają, ostatnio w okolicach Wielkanocy i z okazji 3 Maja. Dzieci śpiewały piosenki, tańczyły kujawiaka. Ale trojaczki gościmy po raz pierwszy – mówi Tomasz Sobiecki, zastępca burmistrza miasta Pułtusk, który 3 września przyjął w Urzędzie Miejskim trojaczki i ich mamę z okazji minionych urodzin dzieci. Z uwagą słuchał ich rozmów, pytań i próśb. Pozwolił im wyjść na chwilę na taras, a dzieci pochwaliły się widocznym z tarasu ukwieconym balkonem swojego mieszkania.

Paweł, najstarszy z trójki

Trojaczki lubią rodzinne miasto. Zuzi najbardziej podoba się Dom Polonii, Sebastianowi – ogródek jordanowski przy pl. Piłsudskiego, a Pawłowi – fontanna na rynku.

- Chciałbym, żeby codziennie były imprezy – życzy sobie Sebastian. Precyzuje: – Imprezy z koncertami. Jego siostra też lubi koncerty, szczególnie takie jak Sarsy, piosenkarki, autorki tekstów i kompozytorki, która wystąpiła podczas otwarcia Vendo Parku.

- U nas piszą przekleństwa na ścianach. Trzeba ściany pomalować – zgłasza problem Zuzia. Z przejęciem opowiada o zwierzętach, które wraz z mamą dokarmia. Rodzina przygarnęła kotkę; obecnie Luna ma 3 lata. Być może w domu pojawi się kolejny kotek.

- W Pułtusku mieszka nam się bardzo dobrze. Ludzie są pomocni, większość osób nas zna. W dużym mieście bym się z dziećmi nie odnalazła – wyznaje Justyna Szulecka. – Edukacja w Pułtusku jest na dobrym poziomie, czym jestem mile zaskoczona. Pułtusk to miasto dobre dla dzieci.

Życzenia dla trojaczków

- Życzę wam w imieniu swoim i pana burmistrza Wojciecha Gregorczyka, żebyście pozostali osobami pełnymi energii, żebyście mieli siłę do podejmowania nowych wyzwań, jakie was czekają w szkole i żebyście sobie bardzo dobrze dawali radę – złożył życzenia siedmioletnim gościom zastępca burmistrza Tomasz Sobiecki.

Dzieci podziękowały za albumy o Pułtusku i inne upominki związane z ich miastem. Z radością je obejrzały. Zuzia zaczęła czytać fragmenty z książki. Paweł znalazł na mapie Urząd Miejski i wskazał go rodzeństwu. Sebastian natomiast wyjął z folii maskotkę w kształcie bobra o imieniu Pułtuś. Wszyscy przymierzyli czepki pływackie z napisem „Pułtusk". Jedno przez drugie chciało coś powiedzieć.

Przez chwilę spotkał się z trojaczkami i ich mamą burmistrz Wojciech Gregorczyk, który od rana przyjmował pułtuszczan, próbując pomóc w rozwiązaniu ich problemów.

- Bardzo dziękuję za zaproszenie moich dzieci do Urzędu Miasta. Uwielbiam takie nowe doświadczenia, bardzo dużo wnoszą do naszego życia i uczą – mówi z wdzięcznością Justyna Szulecka.

Po opuszczeniu ratusza trojaczki zadzwoniły do taty i babci, by podzielić się na gorąco wrażeniami z niecodziennej wizyty. Pułtuską maskotkę i kredki spakowały do plecaków, by zabrać je do szkoły.

Tekst i fot. IZABELA KOBA

eprasa.pl ff8fc90c9f

Oby tę wystawę zechciała obejrzeć młodzież

Do widzenia, do miłego zobaczenia...

Wyobraźmy sobie upalne lato owego 1939 roku. Informacje podawane przez prasę i radio były coraz bardziej niepokojące - wybuch wojny wisiał w powietrzu. Pod Mławą stacjonowało wojsko. Szkoliło się i budowało umocnienia obronne. Do wezwanych tu żołnierzy z odległych regionów Polski, w większości jeszcze kawalerów, słały listy ich matki, ojcowie, żony, siostry, bracia, narzeczone, krewni. Kto służył w armii, ten wie, jak bardzo żołnierz, który przebywa z dala od domu, spragniony jest wiadomości od swoich najbliższych.

Na otwarciu wystawy była grupa harcerzy

Adresaci korespondencji, niestety, padli w boju pod Mławą. Część z tych, którzy polegli, pospiesznie pogrzebano na miejscu walki. W następnym roku ich ciała przeniesiono - za zgodą okupanta niemieckiego - na cmentarze. Podczas ekshumacji znaleziono listy, a także fotografie i inne pamiątki osobiste żołnierzy. Teraz możemy je oglądać na wystawie „Z wolności zabrany od swojej dziewczyny" w Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej.

Czy my się jeszcze zobaczymy…

Listy mówią o miłości, tęsknocie, nadziei, niepokoju. Nie brakuje w nich także wiadomości o powszednich sprawach w rodzinach zmobilizowanych mężczyzn. Mimo realnej groźby wybuchu wojny życie w domach toczyło się swoim torem. Te teksty, choć nierzadko pisane są nieskładnym językiem, niewątpliwie wyrażają autentyczne uczucia.

Stefka z Gdyni donosiła swemu mężowi o kłopotach w pracy i z mieszkaniem. Ale to drobiazg, najważniejsze, że „nasz kochany synek chowa się dobrze", że: „No Heniułku drogi teraz już nie długo prawie że kilka dni a wtedy mój drogi będziesz znamy razem" - żona była niemal pewna. Tymczasem: „Dużo razy bardzo dużo całujemy naszego oczekiwanego tatuśka. Heniek Twoja Stefka".

„Ludzie nic złego o Tobie nie mówią tylko pytają kiedy ty powrócisz do naszej Jastarni czy długo masz pozostać tam. Byłam u was zaniosłam Twojej matce śliwek z naszego ogrodu bo przedmną płakała że Ciebie nie ma w domu i bardzo się martwi aby Ciebie dłużej nie zatrzymali. Kochanie śliwki już dojrzewają a Ciebie nie ma staraj się abyś przyjechał to się zdążysz najeść a jeżeli byś nie przyjechał to napisz to Ci paczkę bym posłała z Maciejem wcale nie rozmawiam od tego czasu jak mu dałam adres" - 20 sierpnia pisała Hela do kaprala Konkola.

Ola z Białowieży uprzedzała strzelca Stanisława Siedlaczka: „mam Tobie kochanie b. dużo do powiedzenia". A dalej: „Wprost nie mogę się doczekać, byłam niezmiernie zadowolona że wkrótce się zobaczymy, a tu niestety w moim życiu są zawsze jakieś przeszkody, zwalczyć ich wszystkich jest trudno (…). Wiesz kochanie, a czasami zastanawiam się nad tem czy my jeszcze w życiu zobaczymy się że są czasy nie spokojne (…). Na razie kończę pisz kochanie więcej, ale wolę już Ciebie widzieć niż listy".

Synu kochany, ściskam cię…

5 lipca z Koła pisała matka do swego syna (nie znamy tożsamości obojga): „My jesteśmy zdrowi tego samego i tobie życzymy z całego serca od Matki Boskiej. Synu Stefcia jest bardzo mądra roztropna i ładna dziewczynka stale spomina o tatusiu. Raz babka jej mówiła rze jak tatuś przyjedzie to jej nie pozna Stefcia mówi pozna, pozna jeszcze jak prędko. Bardzo żeśmy stęsknili za tym listem bo myśleliśmy ze może już nie chcesz o nas pamiętać ale zesmy się bardzo ucieszyli tym listem co żes przysłał (…). Stefcia tatusia całuje ściska z całej siły. Dowidzenia dowidzenia do miłego i prędkiego z tobą tatusiu zobaczenia. Kochany Synu ściskam cię całuję może już ostatni raz ty do mnie list napisałeś a ja do ciebie".

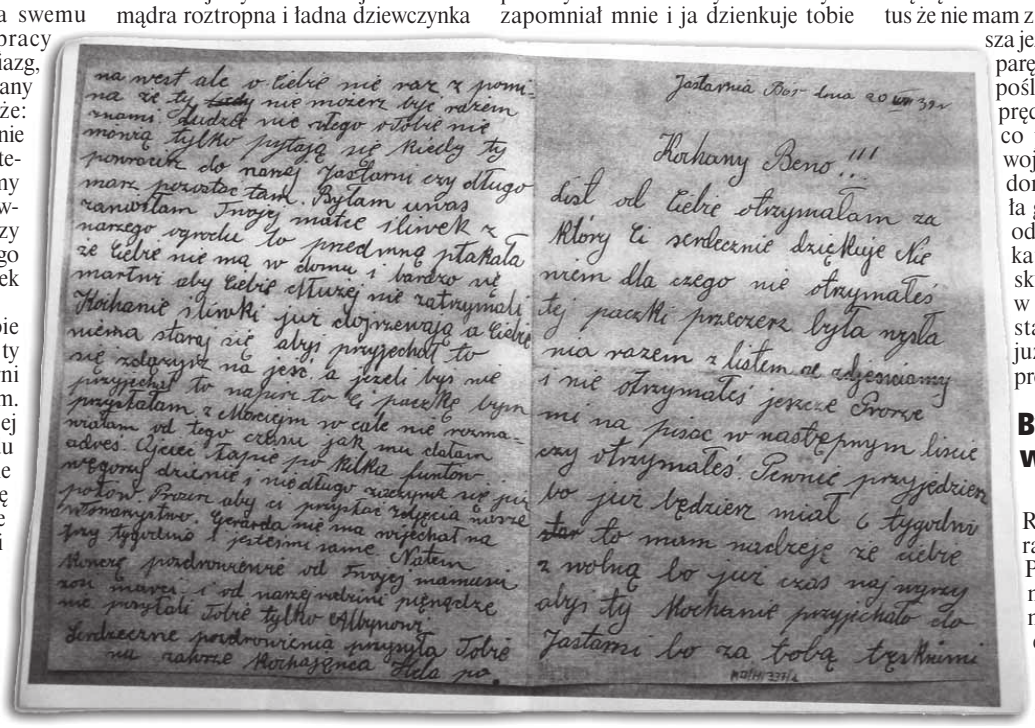

List Heli z Jastarni

Kochany szwagrze, my niepiśmienne…

Ten list pisał Misza - Michał Gryszko (zapewne mieszkaniec Kresów Wschodnich wyznania prawosławnego): „Kochany Szwagrze i w pierwszych dniach otrzymania waszego listu przeczytałem i ucieszyłem okturych zapomniał mnie i ja dziękuje tobie zeomnie nie zapomniałeź. Kochany szwagrze proszę wybaczyć że my tobie nie odpisali szak morzesz wiedzieć ze my niepiśmienne i my otrzymali twuj list w maju i na ta nieszczęścia zgubili twój adres drugi list otrzymali dziesiątego sierpnia to starali się jak naj prendzej odpisać. Ja szwagier i szwagierka i my zasyłamy jak najnisze szacunki i pytamy o dalszym pobycie o zdrowiu co słychać gdzie teraz przebywasz. Bo my jesteśmy zdrowi i rzywi i małe dzieciątko Ninka zdrowa i już chodzić zaczyna dobrze".

Przytoczmy też fragment listu do innego szwagra - żołnierza, wysłanego 14 sierpnia z Jedlni k. Pionek przez szwagierkę, zdaje się, że w imieniu najbliższej i dalszej rodziny: „W naszej okolicy jest już po żniwach zebraliśmy szczęśliwie. Co do pieniędzy kochany szwagierku to posłałabym Ci z miłą chęcią ale u mnie to się zrobił taki mortus że nie mam z czego zrobić tego grosza jeżeli by mi wpadło skąd parę groszy to ci na pewno poślę tylko Niewinem jak prędko. Władek Jaroszek co poszedł 10 lipca do wojska już przyszedł do domu bo komisja uznała go za niezdolnego do odbycia służby i dostał kategorię C. Był wojsku osiem dni. U ciebie w domu wszystko po staremu. Świnia Ci się już oprosiła ale ile ma prosiąt to Niewinem".

Byłeś ze mną we śnie…

Dwudziestoletnia Renia, czyli Irena (akurat ukończyła Liceum Pedagogiczne w Grodnie), przysłała swemu narzeczonemu, podchorążemu Janowi Cholewie, świeżo upieczonemu na Uniwersytecie Jagiellońskim prawnikowi, sześć swoich zdjęć z zabawnymi dedykacjami. Na przykład: „Jak widzisz, siedzę w środku jałowca. Ponieważ zbyt mocno kłuje, minę mam niezbyt szczęśliwą". Wojenne losy rzuciły Irenę najpierw do zachodniej Europy (tam wyszła za mąż za żołnierza Kozłowskiego), a potem za ocean. W 1999 r. specjalnie przyleciała ze Stanów Zjednoczonych do Polski, aby w mławskim muzeum - rzecz niebywała - obejrzeć okolicznościową wystawę, na której m.in. były prezentowane owe zdjęcia sprzed 60 lat. Oczywiście, jak w czasie swoich poprzednich bytności w kraju, odwiedziła grób Janka – zginął pod Sławogórą Starą, spoczywa na cmentarzu na warszawskiej Woli. Wówczas udostępniła mi swój wiersz pt. „Epitafium". Początek: „Byłeś ze mną we śnie/ Ale sen odszedł w mrokach nocy/ w mgliste rano nieciekawych dni/ Mój miły -/ czy jesteś dziś tylko uśmiechem/ drżeniem -/ nagrobnym kamieniem?/ Bo nie uniesiesz mnie/ już nigdy/ w krainę cudów".

Panią Irenę Kozłowską „spowiadałem" przy gablocie z tymi fotografiami (nie chciała od nich odejść). Miałem przed sobą kobietę, która mimo upływu lat zachowała młodzieńczą sylwetkę i w ogóle urodę – damę. Broniła się, zapewne podejrzewała, że chcę wydrzeć z niej tajemnice osobiste (uczucie do chłopca zrodzone w przededniu wojny, które chyba nie wygasło), ale wiedziałem, iż jest granica, której dziennikarzowi nie wolno przekroczyć. Posłałem jej wycinek artykułu pt. „Epitafium dla podchorążego Jana Cholewy", opublikowanego w „Tygodniku Ciechanowskim". Odpisała tak: „Dziękuję. Artykuł wypadł dobrze mimo pewnych nieścisłości, ale trzeba pamiętać, że rozmawialiśmy w pośpiechu otoczeni grupą ciekawych słuchaczy, a ja byłam wzruszona i trochę nerwowa. Zbyt ładnie opisał Pan moją osobę. Ale jeśli takie odniósł wrażenie, jest mi naturalnie niezmiernie przyjemnie".

Nie tylko listy…

Przynajmniej część żołnierzy, którzy polegli w okopach, pogrzebano na polu bitwy. W 1940 r., jak podaje prof. Ryszard Juszkiewicz, za zgodą niemieckich władz okupacyjnych ekshumowano ich ciała i pochowano na okolicznych cmentarzach parafialnych według ceremonii katolickiej - z udziałem księży i świeckich.

Wtedy właśnie znaleziono przy zmarłych ich rzeczy osobiste. Były to nie tylko listy. Istotną część tych reliktów stanowią fotografie żołnierzy i ich najbliższych. Na przykład wspomniana Hela z Jastarni przysłała narzeczonemu zdjęcia, które ukazują ją w stroju kąpielowym, jak opala się na plaży nad Bałtykiem, jak w modnej sukni stoi przy suszącej się sieci rybackiej. Podczas ekshumacji odkryto też inne przedmioty osobiste żołnierzy: legitymacje, kalendarzyki, portmonetki, monety, grzebienie i rzecz jasna nieśmiertelniki.

To wyjątkowe dziedzictwo szczęśliwie ocalało i zasiliło zbiory Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Dotąd tylko niektóre rzeczy z tej kolekcji były prezentowane na wystawie stałej czy na okolicznościowych ekspozycjach MZZ. Ostatnio cały ten zbiór został poddany fumigacji (zwalczanie szkodników), a w 90 proc. także konserwacji. Odnowione zabytki znalazły się właśnie na wystawie „Z wolności zabrany od swojej dziewczyny". Trzon ekspozycji stanowi – specjalnie zaprojektowany i wykonany – stół w kształcie „wężyka", na którym wystawiono w gablotkach pamiątki po poległych żołnierzach.

Częścią wystawy jest wykaz żołnierzy ekshumowanych: 108 znanych z imienia i nazwiska; tożsamości 43 nie udało się ustalić.

Mława raz jeszcze pokazała, że potrafi zatroszczyć się o pamięć o swojej historii. Teraz chodzi o to, aby tę wystawę obejrzało jak najwięcej młodzieży szkolnej. Dla niej byłaby to praktyczna, wręcz namacalna lekcja niedawnej przeszłości.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

FOT. ZE ZBIORÓW MZZ

eprasa.pl ff8fc90c9f

Najstarszy absolwent ciechanowskiego „Krasiniaka", obrońca Modlina

Julian Kielichowski ma 101 lat

Pochodzi z ziemi ciechanowskiej, ale od lat mieszka w powiecie legionowskim. Gdy wybuchła II wojna światowa, służył w 32. Pułku Piechoty. Brał udział w walkach w obronie Modlina do czasu kapitulacji.

Wcześniej zdał maturę w ciechanowskim Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego (wówczas gimnazjum) i ukończył kurs podchorążych rezerwy przy 13. Pułku Piechoty w Pułtusku. Żołnierz Armii Krajowej, absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie i ceniony pracownik Ministerstwa Rolnictwa – to kolejne karty jego życiorysu. Mający 101 lat Julian Kielichowski z Legionowa jest najstarszym absolwentem „Krasiniaka" i jednym z najstarszych obrońców Modlina.

Urodzony 16 kwietnia 1918 r. w Ksawerowie (dziś Kobylin, gmina Opinogóra Górna) Julian Kilichowski (po wojnie - tak jak jego dziadek Jakub - do nazwiska dodał literę „e") był jednym z czworga dzieci i jednym z trzech synów Aleksandra Kilichowskiego i Franciszki z Biernackich. Uczył się najpierw w domu, potem w gimnazjum w Ciechanowie. Znalazł się w ostatniej klasie męskiej razem z młodszym od niego o rok Jerzym Hieronimem Olszewskim, zmarłym 12 lutego 2018 r. znanym ciechanowskim farmaceutą, trenerem i regionalistą. Z ich liczącej 33 uczniów klasy, bardzo zgranej, ale tragicznej, jak mówił o niej Jerzy Olszewski, 1/3 kolegów zginęła w czasie II wojny światowej. Okupację przeżyło 22 maturzystów z 1938 r.

Żołnierz i obrońca Modlina

Po maturze Julian Kilichowski odbył dywizyjny kurs podchorążych rezerwy przy 13. Pułku Piechoty w Pułtusku. Zapamiętał szczególnie pocarskie koszary i marsz po bruku z koszar do kościoła. Kurs ukończył jako plutonowy podchorąży z wynikiem bardzo dobrym i 13. lokatą na 122 żołnierzy.

Gdy wybuchła II wojna światowa, służył w 32. Pułku Piechoty w Modlinie. Z zastępcy awansował na dowódcę plutonu w 3. kompanii strzeleckiej 32. PP w stopniu sierżant podchorąży. Od 14 września 1939 r. uczestniczył w obronie Twierdzy Modlin.

– Niemcy nas wściekle atakowali, dwa razy nas przełamali, a my ich odparliśmy. W kontrataku ja jestem z prawej strony, w środku porucznik, piękny mężczyzna, i z lewej żołnierz. We trzech lecimy, Niemcy strzelają i w pewnym momencie pocisk trafia w usta porucznika. A ja byłem obok. Centymetry nas dzieliły. Porucznik padł, my pobiegliśmy dalej. Ten żołnierz też zginął, zabił go pocisk artyleryjski. Tylko ja przeżyłem. To był cud – wspomina wydarzenia sprzed 80 lat Julian Kielichowski.

- Dowódca kompanii mówi: „Panie poruczniku, niech pan poda siebie i żołnierzy, których pan uzna, do odznaczeń bojowych". Pomyślałem: „Za chwilę zginę, po co te odznaczenia". To był błąd. Otrzymałbym Krzyż Virtuti Militari – stwierdza żołnierz września 1939 r.

Julian Kielichowski, w galerii obrońców Modlina widnieje jego zdjęcie w mundurze

FOT. IZABELA KOBA

Rano 29 września z powodu braku amunicji, żywności i wody oraz wyczerpania polskiej załogi obrońcy Modlina podpisali kapitulację.

– Stoi dowódca obrony z oficerami. Podchodzi niemiecki oficer, salutuje i wyciąga do niego rękę, a dowódca w tył zwrot – opowiada pan Julian.

Po zdaniu broni w Nowym Dworze Maz. żołnierze zostali przewiezieni pociągiem ze stolicy do Mławy, do obozu jenieckiego, skąd dzięki pomocy żołnierzy i ojca, który przywiózł mu cywilne ubranie, Julian Kilichowski uciekł.

Mniej szczęścia miał Jan Sadowski, jeden z jego kolegów klasowych z „Krasiniaka", który zginął w obronie Modlina.

Wojenne i powojenne karty historii

W czasie wojny i okupacji absolwent „Krasiniaka" mieszkał w rodzinnych stronach, we Wróblewku w okolicach Ciechanowa. Tu w 1940 r. wstąpił do „podziemnego wojska" (Związku Walki Zbrojnej, później Armii Krajowej – od IK), używał pseudonimu „Piła". Jego zadaniem było „angażowanie nowych członków" i „wysyłanie meldunków". Poszukiwany przez gestapo, uniknął aresztowania. W podziemnej armii znaleźli się także jego młodszy brat Stanisław, ps. Śmiały oraz Regina Skotnicka, ps. Sucha, młodsza od niego o 7 lat panna z Warszawy, która przyjechała do krewnych.

To ją po zakończeniu wojny 10 czerwca 1945 r. w kościele w Pałukach poślubił Julian Kielichowski. Młodzi małżonkowie zamieszkali u rodziców Reginy na Chmielnej 102 w Warszawie. Ich pierwsze dziecko zmarło po dwóch dniach. Potem na świat przyszła córka Jolanta i dwóch synów: Krzysztof i Mariusz. Obecnie pan Julian ma sześcioro wnuków i czworo prawnuków, z których troje to wnuki Krzysztofa, z którym mieszka w Legionowie.

Absolwent Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, pracował w Ministerstwie Rolnictwa, gdzie był uważany za dobrego urzędnika. Przy ministerstwie w 1953 r. założył Koło Łowieckie nr 40, którego obecnie jest honorowym prezesem. Oprócz myślistwa jego pasją, dzieloną z żoną, były podróże.

Za swoją pracę i żołnierską przeszłość otrzymał kilkanaście odznaczeń, w tym Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r." i Krzyż Armii Krajowej. W ubiegłym roku, w stulecie urodzin, marszałek Adam Struzik za wybitne zasługi na rzecz województwa mazowieckiego przyznał mu Medal Pamiątkowy „Pro Masovia".

Ponad 100 lat

Z Warszawy Julian Kielichowski wraz z żoną przeprowadził się do Jabłonny, a w 1998 r. do Legionowa, do domu, którego budowę nadzorował, choć miał już 80 lat (to drugi pobudowany przez niego dom). W czerwcu 2000 r. zmarła na zawał jego żona Regina. Nie spodziewał się, że przeżyje ją o tyle lat. Nie spodziewał się też, że będzie świętował setne, a w tym roku 101. urodziny.

- Tata miał operację oczu, bo dokuczała mu zaćma. Teraz widzi lepiej niż ja – mówi Krzysztof Kielichowski, zapytany o zdrowie ojca. Sam pan Julian skarży się na problemy ze słuchem i na to, że coraz szybciej czuje się zmęczony.

Wcześniej chętnie bywał na uroczystościach patriotycznych i spotykał się z innymi żołnierzami AK, teraz niechętnie wychodzi z domu. Nie wie, kiedy odwiedzi rodzinny Ciechanów, gdzie mieszka jego młodsza o 10 lat siostra Zuzanna Wojciechowska z rodziną, i czy skorzysta z zaproszenia Marzanny Zmysłowskiej, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Zygmunta Krasińskiego, które ukończył. Nie wie również, czy stan zdrowia pozwoli mu na udział w uroczystościach organizowanych 14-15 września w Twierdzy Modlin, której wspólnie z kolegami z 32. Pułku Piechoty 80 lat temu bronił.

IK

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Zjazdy weteranów

W kwietniu ubiegłego roku - jak donosiły media - zmarł mjr Józef Węgiel, ostatni uczestnik bitwy pod Mławą, walczący we wrześniu 1939 r. w 80. Pułku Piechoty wchodzącym w skład 20. Dywizji Piechoty, słynnej „żelaznej dywizji". W chwili śmierci miał prawie 104 lata. Trzy lata wcześniej zmarł jego pułkowy kolega, ppłk Stanisław Ślesicki (102 lata). Tym samym nie ma już wśród nas bohaterów bitwy mławskiej. Nie ma również profesora Ryszarda Juszkiewicza, człowieka, którego naukową i życiową pasją było dokumentowanie bohaterstwa żołnierzy Września. Zmarł w lutym bieżącego roku. Ale to właśnie dzięki niemu, a także grupie niezłomnych pasjonatów lokalnej historii, którzy blisko 60 lat temu postanowili zorganizować w Mławie pierwszy po wojnie zjazd weteranów (kombatantów) walk z września 1939 r., wydarzenie na ówczesne czasy wręcz niespotykane, pamięć o bohaterstwie żołnierzy walczących na mławskim odcinku przedwojennej granicy Rzeczypospolitej przetrwała do dziś. W sumie udało się - co zwłaszcza w okresie PRL wcale łatwe nie było - zorganizować aż 15 takich zjazdów.

Pierwszy zjazd weteranów Września '39 odbył się w Mławie 25 września 1960 r. z udziałem trzydziestu sześciu oficerów i żołnierzy. Byli to głównie żołnierze 80. Pułku Piechoty ze swoim dowódcą płk. Stanisławem Fedorczykiem. Uczestnicy zjazdu zwiedzali pole bitwy pod Mławą, nawiedzili mogiły poległych oraz spotkali się z mieszkańcami miasta. Z dużym zainteresowaniem weteranów oraz lokalnej społeczności spotkał się również trzeci zjazd (12-13 września 1964 r.), w czasie którego odsłonięto Mauzoleum Żołnierzy Września w Uniszkach Zawadzkich. Idea powstania tego pomnika-mauzoleum zrodziła się już w czasie drugiego zjazdu (1962), a zgodnie z sugestią jego uczestników centralnym elementem tego mauzoleum stał się jeden z zachowanych schronów z dawnej pozycji mławskiej. W odsłonięciu mauzoleum brało udział blisko pięć tysięcy osób, na czele z przedstawicielami lokalnych władz oraz dowódcami z września 1939 r. - płk. Stanisławem Fedorczykiem oraz ppłk. Bronisławem Schlichtingerem.

Najwięcej uczestników liczyły szósty i ósmy zjazd. Pierwszy z nich odbył się 24 września 1976 r. i zgromadził ponad czterystu żołnierzy Września oraz około dwustu pięćdziesięciu gości z całego kraju, nie licząc mieszkańców Mławy. Jego częścią był apel poległych w Uniszkach Zawadzkich, a także otwarcie wystawy pamiątek przekazanych przez żołnierzy dla Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej. Z kolei ósmy zjazd (7-9 września 1979 r.) stanowił jeden z elementów obchodów 550-lecia Mławy oraz 30. rocznicy wybuchu wojny. Przybyło na niego około dwóch tysięcy weteranów wraz z rodzinami i osobami towarzyszącymi. Zupełnie odmienny charakter od poprzednich miał dziewiąty zjazd, zorganizowany po wybuchu „Solidarności", kiedy po raz pierwszy przy mauzoleum w Uniszkach Zawadzkich (5 września 1981 r.) została odprawiona msza św. z tłumnym udziałem mieszkańców Mławy, zaproszonych gości, a także kombatantów. Ważny był również kolejny, który odbył się 18 maja 1985 r. - w 40. rocznicę zakończenia wojny. Wtedy odsłonięto w Uniszkach Zawadzkich pomnik Piechura, a uroczystość ta została połączona z przyjęciem w 1984 r. przez Ciechanowską Chorągiew ZHP imienia Obrońców Reduty Mławskiej 1939. Na zgromadzonych niezapomniane wrażenie wywarło przemówienie ppłk. Bronisława Schlichtingera, który jakby przeczuwając, że jest już po raz ostatni w Mławie, mówił: „Wypełniliśmy tu do końca rozkazy naszych dowódców, odeszliśmy z pola bitwy z zaszczytną nazwą, nadaną nam przez wroga, jako żołnierze żelaznej dywizji (...). Dzięki składamy tym, którzy właściwie pojmują nauki matki historii, którzy potrafili i mieli odwagę rzucić pomost między starymi a nowymi czasy, przypomnieli oczywistą prawdę, iż razem z młodym pokoleniem stanowimy jeden naród polski, który jest nieśmiertelny. Myślę, że my niedługo odejdziemy tam, gdzie wyznaczył nas Bóg, ale cieszę się ogromnie tym, że po nas pozostanie nie tylko pamięć utrwalona na kartach ocalałych meldunków i ksiąg historycznych, ale także nasz pomnik Piechura, mocarny i nieugięty – taki, jakimi my byliśmy, kiedyśmy stawali do boju o całość naszych granic z najeźdźcą w 1939 roku".

Po przemianach 1989/1990 r., w nowym klimacie politycznym, przygotowano ostatnie zjazdy kombatantów, wśród których szczególne znaczenie miał zjazd trzynasty (17-19 września 1994 r.) z udziałem sporej jeszcze grupy walczących w 1939 r., którym na uroczystej sesji Rady Miasta nadano honorowe obywatelstwo Mławy. W czternastym zjeździe, zorganizowanym pięć lat później, uczestniczyło już znacznie mniej kombatantów. Natomiast ostatni zjazd odbył się w Mławie 1 września 2004 r. przy udziale zaledwie sześciu żyjących uczestników walk wrześniowych. Od tej pory zjazdów weteranów w Mławie już nie ma. Zamiast nich organizowana była rekonstrukcja bitwy mławskiej oraz odbywający się do dziś coroczny apel poległych. Dzięki temu pamięć o żołnierzach Września pozostaje ciągle żywa i być może jest to największa spuścizna, jaka pozostała po mławskich zjazdach weteranów.

eprasa.pl ff8fc90c9f

Płońsk: Kontrolowany zrzut wody z basenu miejskiego skaził Płonkę

Co spowodowało śnięcie ryb?

Na początku minionego tygodnia w Płonce znaleziono wiele śniętych i martwych ryb. Sprawy na razie nie wyjaśniono, ale nie brakuje podejrzeń, że mogło dojść do zanieczyszczenia rzeki. Świadkowie zauważyli, że z kolektora znajdującego się przy moście na ulicy Kopernika przez długi czas wylewała się spieniona woda.

Z tego kolektora do rzeki mogła dostać się szkodliwa ciecz

Pracownicy WIOŚ pobrali próbki wody do badań

W poniedziałek i we wtorek, 2 i 3 września przed południem badania wody przeprowadzili pracownicy delegatury w Ciechanowie Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Warszawie.

- Pierwsze badania wykazały małą ilość tlenu w rzece w różnych miejscach. Według naszych ustaleń miasto ma pozwolenie na ten kolektor, z którego zauważano wypływającą wodę. Przesłuchaliśmy też osobę, która kontrolowała zrzut, twierdząc, że była to woda basenowa. Pamiętajmy, że cały czas jest bardzo niski stan wody. Potrzebne są nam dokładne badania na obecność detergentów, które dadzą odpowiedź, czy doszło do zanieczyszczenia rzeki – mówiła „TC" Małgorzata Pałka, p.o. kierownika ciechanowskiej delegatury WIOŚ. Jednocześnie płoński ratusz przyznaje, że doszło do zrzutu kontrolowanego z uwagi na przerwę technologiczną w basenie.

– Od ponad 20 lat w taki sam sposób dokonuje się przerwy technologicznej w celu oczyszczenia basenu. Nie wiemy, czy to jest dobry sposób, ale od 20 lat funkcjonuje. Pracownicy twierdzą, że nie użyli żadnych chemikaliów. Jest jedynie obawa, że do rzeki mogło dostać się mydło. Pobrane próbki wody dadzą nam odpowiedź, czy były tam jakieś inne detergenty, jak podchloryny, które spowodowały zaistniałą sytuację – powiedziała Lilianna Kraśniewska, wiceburmistrz Płońska.

Podczas najbliższej sesji radni opozycyjni zgłoszą wniosek o odwołanie dyrektora MCSiR w Płońsku, który w poprzednim tygodniu przebywał na urlopie. Przypomnijmy, że we wrześniu ze względu na prace technologiczne kryta pływalnia w Płońsku jest nieczynna. Z niecki małej i dużej wypompowana została woda. Być może podczas zrzutu doszło do awarii, z powodu której do wody dostały się obce detergenty szkodliwe dla fauny i flory. Lokalni wędkarze są oburzeni tą sytuacją, a taki stan rzeczy uważają za skandal.

Pod wodą można było dostrzec wiele nieżywych ryb

- To nie pierwsza taka sytuacja. Jak można w taki sposób traktować przyrodę? Tylko w poprzednim tygodniu mogło zginąć kilka tysięcy ryb małych i dużych różnych gatunków – opowiada Tomasz Skop, miejscowy wędkarz. Jeśli zostanie potwierdzone zanieczyszczenie rzeki, sprawa trafi zapewne do prokuratury.

Tekst i fot. Paw

Zakończenie wakacji w bibliotece

Przed tygodniem rozpoczął się nowy rok szkolny. W Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie dobiegł więc końca cykl wakacyjnych zajęć dla najmłodszych.

„Wakacje w bibliotece" trwały przez cały lipiec i sierpień. W każdą środę i czwartek dzieci wspólnie się tu bawiły i tworzyły niezwykłą mapę Ciechanowa, a na spotkaniu kończącym cały projekt wszyscy mogli podziwiać efekt pracy ich małych rączek. Uczestnicy „Plastycznych śród" oraz „Teatrzanek" otrzymali pamiątkowe dyplomy z rąk wicestarosty ciechanowskiego Stanisława Kęsika oraz dyrektorki biblioteki Wiesławy Tybuchowskiej. Pani dyrektor podziękowała dzieciom oraz ich opiekunom za udział w zajęciach, pogratulowała im też osiągniętego dorobku. – Myślę, że dzieciaki wrócą do nas jeszcze nie raz. Dziękuję pani Janinie Wichowskiej i Małgorzacie Żdanowskiej, koordynatorkom zajęć plastycznych i teatralnych. - Dzieci podczas zajęć wykazały się wielką kreatywnością i wyobraźnią, były to wyjątkowo owocne dwa miesiące spotkań – mówiła.

Po dwóch miesiącach powstała panorama, na której znalazły się wszystkie najważniejsze punkty miasta. Zajmuje całą ścianę, więc również dlatego nie można przejść obok niej obojętnie. Każdy uczestnik „Plastycznych śród" wykonał wiele elementów. Techniki były dowolne, a do tworzenia prac wykorzystywano nie tylko papier i klej, ale również korki, kartonowe opakowania, bibułę czy plastelinę. Wśród „budowlańców" był tylko jeden chłopiec, czteroletni Szymon. – Byłem na zajęciach teatralnych i plastycznych. Zrobiłem most 3 Maja, giełdę, kąpielisko Krubin i żołnierzy. Podobało mi się bardzo – opowiada chłopiec. – Dzieciaki były zachwycone, czekamy na kolejne takie zajęcia – dodaje pani Ania, mama Szymona.

Wspólne zdjęcie wszystkich uczestników zajęć

Zabawa z chustą

– Razem z córką zrobiłyśmy wieżę ciśnień, kanały, wiadukt, budynek straży pożarnej i wagony do lokomotywy. Te zajęcia były bardzo rozwijające – mówi pani Aneta, mama czteroletniej Gabrysi. – Byłam na wszystkich zajęciach. Najbardziej podobały mi się „Teatrzanki". Bawiliśmy się chustą animacyjną. Pani opowiadała nam różne bajki, np. „Paweł i Gaweł" – mówi Gabrysia.

W czwartkowych teatralnych ćwiczeniach uczestniczyła też prawie ośmioletnia Kamila. – Przychodziłam na „Teatrzanki". Zabawa polegała na przekazywaniu sobie dzwoneczka tak, aby nie zadzwonił. Każdy musiał bardzo uważać. Czasem podawaliśmy sobie słowo „hej", raz cicho, a raz głośno. Zajęcia były fajne – opowiada. Dziewczynka przychodziła razem z mamą, która również brała udział w zabawach. – Bibliotekę odwiedzamy nie pierwszy raz. Byłyśmy wcześniej na innych zajęciach, które były organizowane podczas ferii – dodaje pani Karolina, mama Kamili.

Pomimo zakończenia cyklu spotkań dzieci mają jeszcze jedną okazję, by niejako wrócić do wspólnie spędzonego czasu. Prowadzący zajęcia zaproponowali, aby samodzielnie w domach dzieci wykonały pracę pod tytułem „Moje wakacje w bibliotece". Prace będą zebrane i wykorzystane na wystawach w placówce. Będą tam również pokazane kolejne etapy powstawania mapy Ciechanowa oraz przebieg zajęć teatralnych. W holu biblioteki będzie też można też zobaczyć zdjęcie mapy.

„Wakacje z biblioteką" przyczyniły się do wzrostu liczby czytelników odwiedzających to miejsce. Był to ukryty cel spotkań, który udało się osiągnąć. Dla pracowników placówki ważna była też międzypokoleniowa integracja dzieci i ich opiekunów. Na pewno to nie ostatnia tego typu atrakcja dla dzieci. Edukacja poprzez zabawę to dobry sposób na spędzanie wolnego czasu. Dzięki takim spotkaniom biblioteka staje się miejscem otwartym, gdzie czytanie książek jest tylko jedną z propozycji.

Tekst i fot. natson

Pułtusk

Trwa remont wieży ratuszowej

Zabytkowa wieża ratuszowa w Pułtusku doczekała się renowacji zewnętrznych ścian oraz innych prac, które mają potrwać do końca października.

Wieża, dobudowana do ratusza w XV w., spełniała funkcje zarówno sądowniczo-penitencjarne, jak i obronne. W ratuszu urzędowały władze miejskie, kwaterowało wojsko, mieścił się areszt, a nawet magazyny kupców. Od końca XIX w. do wybuchu II wojny światowej wieżę użytkowała Ochotnicza Straż Ogniowa. Od 1964 r. w budowli wpisanej do rejestru zabytków (pod nr A-75) mieści się Muzeum Regionalne.

Prace remontowe gotycko-renesansowej wieży, które wykonuje wybrana w przetargu nieograniczonym firma MABIS Sp. z o.o. z Piastowa, rozpoczęły się 19 sierpnia, a mają się zakończyć do 31 października. Ich zakres obejmuje roboty budowlane polegające na renowacji i konserwacji zewnętrznych ścian, naprawie stolarki okiennej oraz naprawie zadaszenia, narożników i parapetów wieży. Wartość zleconych robót wynosi 488.280,53 zł. **IK**

Rozwiązanie wakacyjnej krzyżówki

Dziękujemy wszystkim uczestnikom letniego konkursu za wzięcie udziału w naszej zabawie.

Spośród nadesłanych zgłoszeń wylosowaliśmy zwycięzców. Tym razem nagrody powędrują do: Magdy Rosłaniec, Filipa i Alicji Siekluckich, Alicji Gorczycy oraz Jakuba Nowakowskiego. Gratulujemy! **natson**

eprasa.pl ff8fc90c9f

POWIAT PRZASNYSKI

Nowe połączenia autobusowe w powiecie przasnyskim

2 września br. uruchomiono w powiecie siedem nowych tras autobusowych. Dzięki nowemu programowi rządowemu i zaangażowaniu samorządów starosta Krzysztof Bieńkowski podpisał umowę na trasy obejmujące miejscowości dotychczas wykluczone komunikacyjnie. Za przejazd na odległość powyżej 40 km pasażerowie zapłacą 5 złotych, a poniżej 40 km - 2 złote. Rozkład, który dostępny jest na stronie www.powiat-przasnysz.pl, obowiązuje do końca roku.

Pierwsza trasa licząca prawie 60 km prowadzi przez: Chorzele, Duczymin, Zdziwój Stary, Jarzynny Kierz, Krzynowłogę Małą, Mchowo, Olszewiec i Obrąb. Druga linia (45 km) łączy: Chorzele, Krzynowłogę Wielką, Rycice, Świniary, Ulatowo-Adamy, Skierkowiznę, Kaki-Mroczki i Mchowo. Kolejna o długości ok. 90 km przebiega przez: Wierzchowiznę, Zaręby, Poścień-Wieś, Raszujkę, Chorzele, Małowidz, Olszewkę, Parciaki-Stację, Jednorożec, Lipę i Bartniki. Wszystkie następne trasy mają po 30 km długości. Czwarta z nich biegnie przez Ożumiech, Pawłówko, Czernice Borowe, Chojnowo i Klewki, a na piątą autobus wyjeżdża z miejscowości Żebry-Kordy, jedzie w stronę Czernic Borowych, następnie do Miłoszewca, Rostkowa, Torowa i Golan. Szósta trasa prowadzi przez Milewo-Rączki, Wężewo, Wielodróż, Fijałkowo i Karwacz, a ostatnia łączy Bartołdy, Zieloną, Wężewo i Gostkowo. Wszystkie autobusy ostatnią stację mają w Przasnyszu.

Premier Mateusz Morawiecki i minister infrastruktury Andrzej Adamczyk w lipcu spotkali się z samorządowcami w Kancelarii Premiera w sprawie realizacji założeń ustawy o Funduszu rozwoju przewozów autobusowych. Rząd na przywracanie połączeń autobusowych w 2019 roku przeznaczy 300 mln zł, natomiast w 2020 - 800 mln zł. - Chcemy, by połączenia autobusowe w naszym powiecie obejmowały każdą gminę i możliwie dużo miejscowości. Każdy mieszkaniec powinien mieć ułatwioną komunikację ze stolicą powiatu – mówi starosta Krzysztof Bieńkowski, który również uczestniczył w spotkaniu z premierem. Współpracę w organizowaniu transportu publicznego zadeklarowały wszystkie gminy oraz miasto Przasnysz.

Firma Przewozy Krajowe i Zagraniczne Osób s.c. B. Czaplicka, K. Czaplicki poinformowała także, że od 1 września br. uruchomiła połączenia autobusowe z Przasnysza do Baranowa, Dzierzgowa, Drążdżewa, Gruduska i Krasnosielca. Ułatwi to z pewnością dojazd uczniów z tych miejscowości do przasnyskich szkół.

PKS w Przasnyszu zostało zlikwidowane w 2017 r. Jeszcze w latach 90. pracowało w tym przedsiębiorstwie około 130 kierowców. Z czasem liczba etatów, a więc także połączeń, się zmniejszała. W momencie likwidacji było ich zaledwie 30. Wpływ na to miało wiele czynników. Zaczęli wchodzić na rynek prywatni przewoźnicy, ale też mieszkańcy coraz częściej kupowali samochody.

Starosta uczestniczył w spotkaniu samorządowców z przedstawicielami rządu na temat uruchamianych połączeń autobusowych w Polsce

Działki na sprzedaż

Na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Przasnyszu oraz na stronie internetowej od 28 sierpnia 2019 roku na okres 21 dni wywieszony został do publicznej wiadomości wykaz przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu nieruchomości pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne (ul. Poziomkowa) oraz pod zabudowę usługową (ul. Przemysłowa).

Działki stanowiące własność powiatu położone są w Przasnyszu.

Wspierają sportowców

Zawodniczka LKS Grom Weronika Kiersikowska, która na początku sierpnia zdobyła brązowy medal w wyciskaniu sztangi leżąc w kategorii wagowej do 52 kg w grupie juniorów do lat 18 na Mistrzostwach Europy w Luksemburgu, wraz ze swoim trenerem Cezarym Pykałą odwiedziła starostę Krzysztofa Bieńkowskiego.

Młoda sportsmenka opowiedziała o swoich wyczerpujących treningach, nauce w szkole i planach na przyszłość. Trener Weroniki podkreślał, że wystartowała ona w tych mistrzostwach praktycznie z marszu, więc nie miała czasu na odpoczynek przed startem. Gdyby nie to, miałaby szansę na srebrny medal. Jednak to dopiero początek jej sportowej kariery i może jeszcze dużo osiągnąć w tej dyscyplinie. Jak o niej mówi trener, jest bardzo ambitna, wytrwała i dąży do celu.

Zarząd Powiatu, który przeznaczył 1.500 zł na dofinansowanie kosztów wyjazdu na te mistrzostwa, stara się, by najlepsi zawodnicy mogli uczestniczyć w międzynarodowych zawodach, co jest dla nich zachętą do większego wysiłku.

Weronika Kiersikowska z trenerem w gabinecie starosty

Starosta z Medalem Honorowym Stanisława Ostoi-Kotkowskiego

Kapituła Medalu przyznała staroście przasnyskiemu Krzysztofowi Bieńkowskiemu Medal Honorowy Stanisława Ostoi-Kotkowskiego.

Krzysztof Bieńkowski urodził się 30 stycznia 1980 roku w Przasnyszu. Jest ekonomistą, nauczycielem, przedsiębiorcą i samorządowcem. Od 2018 roku pełni funkcję starosty przasnyskiego. Ukończył studia doktoranckie z zakresu nauk ekonomicznych w Akademii Finansów w Warszawie, gdzie w 2005 i 2006 roku był wykładowcą. Od 2004 roku pracował jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Przasnyszu, a od 2011 roku także w Akademickim LO w Przasnyszu. W 2006 roku uzyskał mandat radnego Rady Powiatu Przasnyskiego i został wybrany przez radnych na przewodniczącego tego gremium. W Akademii Finansów w Warszawie prowadził wykłady i ćwiczenia z zakresu m.in. mikroekonomii, podstaw finansów oraz międzynarodowych stosunków gospodarczych. W Radzie Powiatu Przasnyskiego był członkiem komisji zdrowia, oświaty, kultury i sportu oraz komisji budżetowej i komisji spraw społecznych i bezpieczeństwa publicznego.

Krzysztof Bieńkowski zawsze chętnie wspierał inicjatywy kulturalne na terenie miasta i powiatu, a także samych twórców. 27 września 2009 roku w ogrodzie Bożeny i Krzysztofa Bieńkowskich odbyła się „Stodoła 2009" – Ogólnopolska Plenerowa Prezentacja Fotografii Artystycznej zorganizowana przez komisarza Tadeusza Myślińskiego. We wrześniu 2018 roku odsłonił mural św. St. Kostki. Projekt ten został zrealizowany przez pracownię batiku „Mamut" z MDK w Przasnyszu przy współpracy z Fundacją Scalam – Prostujemy drogi życia, prywatnie wspierał go także Krzysztof Bieńkowski. Jako przewodniczący Zarządu Powiatu Przasnyskiego popiera inicjatywy kulturalne, takie jak renowacja muralu poświęconego żołnierzom Brygady Syberyjskiej w Chorzelach, widowisko sceniczne w Miejskim Domu Kultury, widowisko laserowe czy koncert zespołu Golden Life.

Będąc zaledwie kilka miesięcy starostą przasnyskim, Krzysztof Bieńkowski objął patronatem honorowym wydarzenia kulturalne organizowane przez Związek Kurpiów. Wspierał Zespół Szkół Powiatowych w Przasnyszu w zorganizowaniu konkursu patriotycznego „Tej, co nie zginęła". Organizował Mazowieckie Dni Zdrowia, w ramach których odbywały się występy kulturalne. Wsparcie otrzymał również koncert patriotyczny Norberta „Smoły" Smolińskiego z zespołu Contra Mundum.

Krzysztof Bieńkowski prywatnie chętnie wspiera lokalnych twórców, takich jak chociażby rzeźbiarz Andrzej Staszewski. Zakupione od niego prace są doskonałymi upominkami podczas spotkań i różnych uroczystości.

Obecnie Krzysztof Bieńkowski jest pomysłodawcą medalu honorowego „Gloria Prasnensis Terrae", co w języku polskim znaczy „Chwała Przasnyskiej Ziemi". Po zatwierdzeniu przez Komisję Heraldyczną przy MSWiA będzie on wręczany wyróżnionym obywatelom, instytucjom i organizacjom pozarządowym, które całokształtem działalności zawodowej, społecznej i publicznej, względnie realizacją swoich działań w sposób szczególny przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego i społecznego rozwoju powiatu przasnyskiego.

eprasa.pl ff8fc90c9f

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | Mazowsze serce Polski | Unia Europejska Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego

Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej Gminy Miasto Płońsk

Przedszkole nr 1 przed modernizacją...

...i po modernizacji

Przedszkole nr 1 wypiękniało, a szkoły podstawowe już poprawiły swoją efektywność energetyczną.

Realizacja projektu pn. „Poprawa efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej Gminy Miasto Płońsk" współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi Priorytetowej IV „Przejście na gospodarkę niskoemisyjną" Działania 4.2 „Efektywność energetyczna" Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020 objęła modernizację energetyczną 4 budynków użyteczności publicznej w Płońsku: Szkołę Podstawową nr 2 przy ul. Szkolnej, Szkołę Podstawową nr 3 przy ul. Wyspiańskiego, Szkołę Podstawową nr 4 przy ulicy Grunwaldzkiej oraz Przedszkola nr 1 przy ulicy Kolejowej.

Szkoła Podstawowa nr 2

Szkoła Podstawowa nr 3

Szkoła Podstawowa nr 4

Projekt objął:

- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, docieplenie stropodachu, wymiana stolarki okiennej, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej nr 3,
- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, docieplenie stropodachu, wymiana stolarki okiennej, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej nr 4,
- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, docieplenie stropodachu, wymiana stolarki okiennej, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Szkole Podstawowej nr 2,
- modernizację systemu c.w.u. i systemu grzewczego, modernizacja przegród, wymiana stolarki okiennej i drzwi, montaż instalacji fotowoltaicznej, modernizacja instalacji elektrycznej w Przedszkolu nr 1.

Wartość zadania: 6 136 663,56 zł
Dofinansowanie: 3 584 629,19 zł

www.mapadotacji.gov.pl

eprasa.pl ff8fc90c9f

MAXVET PLUS
Autoryzowany dealer DeLaval
512 689 095
FC-903
- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

P.H.U. OK-BUD
Tel. 502 159 906
ATRAKCYJNE CENY!
Usługi:
- koparko-ładowarką,
- minikoparką,
- koparką obrotową.
Transport:
- samochody 3-, 4-osiowe.
Kruszarka, wykopy, roboty ziemne.
FN-201

OGŁOSZENIA DROBNE

Dokończenie ze str. TR4

TOWARZYSKIE

Poznam panią, cel towarzyski.
510 293 526
RM-284

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę.
508 851 086
RM-319

USŁUGI

Usługi hydrauliczne.
508 491 711
RM-310

Elewacje - mycie, malowanie, nakładanie struktury.
572 750 383
FC-1011/19

Elewacje, docieplenia budynków.
889 754 942
Mak-133

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-1011/19

Kupię topole, olchę, brzozę.
509 042 402
59248-M1038

Pozwy. 607 656 598
FE-118

Hydraulik. 570 188 332
PC-02149/19

Kopanie, odmulanie stawów.
608 803 556
PC-01580/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047
FC-0493/19

Naprawa urządzeń chłodniczych: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
PC-02008/19

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-02120/19

Malowanie mieszkań.
509 292 614
PC-02351/19

Tynki maszynowe.
Tel. 601 358 731
FN-287

Malowanie.
512 563 583
PC-02342/19

Malowanie elewacji, pomieszczeń.
888 539 126
PC-02340/19

Norcospectra

Międzynarodowa firma zajmująca się produkcją wyposażenia wnętrz sklepowych i punktów usługowych poszukuje kandydatów do zakładu produkcyjnego w Sońsku na stanowiska: **Spawacz, Szlifierz, Lakiernik proszkowy, Operator maszyn** oraz do zakładu produkcyjnego w Ciechanowie **Operator CNC, Stolarz-montażysta meblowy**.
Poszukujesz stabilnej pracy w przyjaznej atmosferze? Chcesz rozwijać swoje umiejętności manualne, techniczne ? Interesuje Cię praca przy maszynach? Jesteś zaawansowanym spawaczem a może ukończyłeś/łaś dopiero kurs spawania i chcesz rozwijać się w tym kierunku? Szukasz możliwości rozwoju i dobrych warunków zatrudnienia?

Oferujemy:

- pracę w innowacyjnej i dynamicznie rozwijającej się międzynarodowej firmie
- przyjazną atmosferę pracy nastawioną na współpracę
- dobre i bezpieczne warunki pracy, wysokie standardy BHP,
- stabilne zatrudnienie na umowę o pracę, terminowość wypłaty wynagrodzenia
- atrakcyjną politykę wynagradzania, dodatkowe benefity okolicznościowe
- możliwość rozwoju, awansu i ponoszenia kompetencji zawodowych
- firmowy transport pracowników do pracy na trasie Ciechanów – Sońsk

Kontakt w sprawie pracy: 784 691 687, praca@norcospectra.pl

Starosta Ciechanowski

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Ciechanowie przy ul. 17 Stycznia 7 zostały wywieszone wykazy nieruchomości Skarbu Państwa, położonych na terenie gminy Sońsk w obrębie Gołotczyzna, przeznaczonych do zbycia.:

- zabudowane działki nr 7/22 i 7/23,
- dwa samodzielne lokale mieszkalne wraz z udziałami w prawie własności działki 7/12.

Wykazy zostały również zamieszczone na stronach internetowych Biuletynu informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Ciechanowie. Wykazy podlegają wywieszeniu na okres 21 dni."

FCP-320

ORIFLAME SWEDEN
Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

PPH AKPO S.J
zatrudni:
- starszego magazyniera,
- pracownika transportu wewnętrznego,
- pomocnika lakiernika,
- pracownika gospodarczego.

Praca w Sońsku, zapewniamy bezpłatny transport z Ciechanowa,
Tel. 532 465 487

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka Kancelaria Komornicza nr IV w Ciechanowie zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **2 października 2019r. o godz 08:30 w sali nr IX** Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

Nieruchomości w postaci: zabudowanej działki nr: 112/1; niezabudowanych działek nr: 190, 239, 503, 676, o łącznej pow. 2,1652 HA położonej w miejscowości Bądkowo gm. Sońsk. Nieruchomość posiada założoną Księgę Wieczystą nr PL1C/00037398/6 prowadzoną przez VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie. Na działce nr 112/1 znajduje się budynek handlowo-usługowy. Powierzchnia użytkowa budynku wynosi 82 m^2. Przy budynku wykonana jest płyta betonowa o pow. 56 m^2. Działki o nr 503 i 676 to grunty rolne o wysokich klasach bonitacyjnych (pow. 1,5404 ha). Działki nr 190 i 239 (pow. 0,5187 ha) to działki niskich klas bonitacyjnych z małą ilością drzew. Działki posiadają dostęp do drogi publicznej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **160 800,00 zł.**
Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **120 600,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania nieruchomości **w kwocie 16 080,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. **do 01-10-2019 roku** w gotówce lub na rachunek bankowy: Bank Pekao SA nr **16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem **"wadium PL1C/00037398/6"** czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

fcp-317

eprasa.pl ff8fc90c9f

IV liga

Coraz bardziej pewni siebie

Makowianka Maków Maz. – Ożarowianka Ożarów Maz. 3:1

Bramki: Traczewski 40, Tyska 42, Majkowski 81 - Machnacki 24

Makowianka: Stelmach – Piątek, Kamil Pustoła, Zakrzewski, J. Tyska (90 Kubik), Koczara, Krzysztof Pustoła, Obłudka (85 Godlewski), Traczewski (89 M. Tyska), Majkowski, Złotkowski (46 Matusiak)

Beniaminek z Makowa Mazowieckiego coraz pewniej czuje się na czwartoligowych boiskach. Po sukcesie w Mińsku Mazowieckim w sobotnie popołudnie okazał się lepszy od konkurentów z Ożarowa Mazowieckiego.

Na boisku w Makowie kibice nie mogli narzekać na nudę. W 24. minucie goście po składnej akcji wyszli na prowadzenie. Władysław Stelmach nie dał rady zatrzymać uderzenia Stanisława Machnackiego.

Miejscowi dążyli do odrobienia strat i jeszcze w końcówce pierwszej połowy zdobyli dwa gole. Podopieczni Michała Złotkowskiego zaatakowali bramkę Wojciecha Krysiaka i dwukrotnie zrealizowali swoje zamierzenia. Wyrównał Maciej Traczewski, a trzy minuty później efektownym strzałem popisał się Jakub Tyska.

W drugiej połowie goście musieli grać w osłabieniu. Bramkarz Ożarowianki swoim wyjściem poza pole karne sprokurował niepotrzebne zagrożenie. Gdy zdał sobie sprawę z tego, że nie będzie w stanie przepisowo zatrzymać napastnika gospodarzy, uciekł się do faulu, za co sędzia pokazał mu czerwoną kartkę.

Makowianie wykorzystali swoją przewagę. Osiem minut przed końcem spotkania Kacper Matusiak zagrał idealnie do Kamila Majkowskiego, a ten nie miał problemów z posłaniem piłki do bramki przyjezdnych. **GP**

FOT. GP

Jedną z bramek dla Makowianki strzelił Jakub Tyska

Mazovia zabiera punkty

MKS Przasnysz - Mazovia Mińsk Maz. 0:2 (0:0)

Bramki: Wocial 55, Romanow 58

Przasnysz: Przychodzki - Borowiec (78 T. Pragacz), Grędziński, R. Wróblewski, Kamiński - Piasecki, Rutkowski, Słowik, Witkowski (60 Kosiorek), Olszewski - Smoliński (75 Bartosiewicz)

Pięć punktów w pięciu spotkaniach. Nie takiego początku rozgrywek spodziewano się w Przasnyszu, ale skoro zawodnicy Pawła Mazurkiewicza mają problem ze zdobywaniem bramek, to innego scenariusza być nie mogło.

W sobotnie przedpołudnie do Przasnysza przyjechał solidny zespół mińskiej Mazovii. Goście wciąż podrażnieni byli zaskakującą stratą punktów w Makowie, gospodarze za to od trzech tygodni wypatrywali wygranej. Po porażce w Wołominie i dwóch kolejnych remisach oczekiwano przełamania przed własnymi kibicami.

Początek meczu jeszcze nie wskazał faworyta. Oba zespoły zaczęły ostrożnie, nie chcąc popełnić prostych błędów, które później mogłyby okazać się niemożliwe do odrobienia. Przyjezdni oddali środek pola przasnyszanom, ale wynikało to bardziej z taktyki niż siły gospodarzy. Bramkarza Mazovii z rzutu wolnego próbował zaskoczyć Kamil Rutkowski, ale Dominik Pusek zdążył z paradą.

Obaj trenerzy raczej nie mogli pochwalić swoich podopiecznych za grę w pierwszych 45 minutach. Na boisku było mnóstwo bałaganu, niedokładności i strat. Coraz bardziej wyglądało na to, że o wyniku meczu może przesądzić przypadek bądź stały fragment gry.

Goście zaatakowali w drugiej połowie. Już pierwsza akcja przyniosła im bramkę, gdy znajdujący się na prawej stronie boiska Wojciech Wocial posłał piłkę do siatki. Przyjezdni tuż po wznowieniu gry zwietrzyli szansę na kolejne gole, widząc, że gospodarze nie mogą podnieść się po pierwszym ciosie. Tym razem szybki atak gości wykończył Jewhen Romanow.

Trener przasnyszan wprowadził na murawę zmienników, ale niewiele mogli oni wskórać w ataku. Owszem po stracie bramek ruszyli na połowę przeciwnika, ale zabrakło konkretnych decyzji w polu karnym mińszczan.

erM

5. kolejka (7-8 września): Nadnarwianka – Drukarz 1:1, Korona – Hutnik 0:3, Świt – Podlasie 2:2, Łomianki - Ząbkovia 2:0, Makowianka – Ożarowianka 3:1, Przasnysz – Mazovia 0:2, Wisła II – Pogoń II 2:0, Huragan – Wkra 5:3

6. kolejka (14-15 września): Drukarz – Wkra, Pogoń II – Huragan, Mazovia – Wisła II, Ożarowianka – Przasnysz, Łomianki – Makowianka, Podlasie – Ząbkovia, Hutnik – Świt, Nadnarwianka - Korona

TABELA

1. Hutnik Warszawa	5	13	13:5
2. Huragan Wołomin	5	11	12:6
3. Mazovia Mińsk Mazowiecki	5	10	10:6
4. Drukarz Warszawa	5	9	9:5
5. KS Łomianki	5	8	7:4
6. Ząbkovia Ząbki	5	7	16:10
7. Pogoń II Siedlce	5	7	10:8
8. Wisła II Płock	5	7	12:11
9. Świt Starożreby	5	7	8:8
10. Makowianka Maków Mazowiecki	5	7	10:12
11. Nadnarwianka Pułtusk	5	6	8:4
12. MKS Przasnysz	5	5	4:6
13. Podlasie Sokołów Podlaski	5	3	6:11
14. Ożarowianka Ożarów Maz.	5	3	6:20
15. Korona Ostrołęka	5	2	5:10
16. Wkra Żuromin	5	2	9:18

Demony nad Wkrą

Huragan Wołomin - Wkra Żuromin 5:3 (2:1)

Bramki: Augustyniak 19 i 38, Żmuda 70, Figiel 74, Ołdak 78 - Nowacki 17 i 54 (k), Śmigrodzki 47

Wkra: Michalak - Hrushytskyi, Chojnacki (82 Żelazny), Bieńkowski, Kaźmierski, Koryto (87 Karolewski), Kamiński, Śmigrodzki, Rzepkowski, Nowacki (82 Skolmowski), Mitura (23 Więckiewicz)

Podobnie jak w meczu z rezerwami Wisły Płock żurominianie dwukrotnie obejmowali prowadzenie nad Huraganem Wołomin. Niestety korzystnego wyniku nie udało się dowieźć do końca spotkania.

Defensywa na progu sezonu to największa bolączka podopiecznych Macieja Grzybowskiego. Po raz trzeci obrońcy pozwolili przeciwnikom na wbicie aż pięciu goli, niezależnie od tego czy między słupkami stał Michał Michalak, czy też Mateusz Ambrochowicz.

Problemy wynikają z tego, że Adrian Bieńkowski nie grał przez ostatnie sześć miesięcy, Michał Chojnacki występował na poziomie B klasy, a Bartosz Żelazny wraca dopiero po poważnej kontuzji (w bieżących rozgrywkach grał tylko przez osiem minut na początku meczu z Huraganem).

Żurominianie objęli prowadzenie po kwadransie, gdy celny strzał oddał Bartłomiej Nowacki. Gospodarze szybko wyrównali, ale boisko musiał opuścić kontuzjowany Daniel Mitura.

Na domiar złego w końcówce Michalak nie dał rady zatrzymać Augustyniaka.

Trener Wkry w przerwie tak podniósł na duchu swoich piłkarzy, że drugą odsłonę zaczęli z ogromnym animuszem. Bartłomiej Śmigrodzki wyrównał, a Nowacki wyprowadził swoją ekipę na prowadzenie po trafieniu z rzutu karnego.

Jednak końcówka należała zdecydowanie do zawodników z Wołomina. Kamil Żmuda, Marcin Figiel i Dominik Ołdak przechylili szalę zwycięstwa na stronę swojej drużyny.

GP

FOT. GP

Bartłomiej Nowacki zdobył w tym sezonie już cztery gole

Remis z wiceliderem

Nadnarwianka Pułtusk - Drukarz Warszawa 1:1 (1:0)

Bramki: Śledziewski 14 - Paliński 57

Nadnarwianka: Antoniuk - Jagielski, Salwin, Bobowski, Trojnacki, Zalewski (85 Sokołowski), Bałas, Cywiński (56 Salamon), Dziczek (69 Młynarczyk), Karabin, Śledziewski

Przed tygodniem piłkarze z Pułtuska ulegli warszawskiemu Hutnikowi. Teraz zmierzyli się z inną stołeczną ekipą – Drukarzem. Gospodarze prowadzili po pierwszej połowie meczu dzięki trafieniu Radosława Śledziewskiego.

Pułtuszczanie od początku skupili się na defensywie. Nie zapomnieli jednak o kontratakach, a jeden z nich skutecznym strzałem zakończył Radosław Śledziewski. Całą akcję poprzedziło kapitalne prostopadłe podanie od Kacpra Bałasa.

Podopieczni Fabiana Kotarskiego zwietrzyli swoją szansę i jeszcze przed przerwą próbowali wyprowadzić kolejny cios. Jednak strzały Jakuba Karabina, Jakuba Zalewskiego i Mariusza Dziczka nie przyniosły pożądanego rezultatu.

Po zmianie stron warszawianie ruszyli do odrabiania strat. Stworzyli sobie kilka okazji strzeleckich. Ostatecznie Konstanty Antoniuk skapitulował po dośrodkowaniu z rzutu rożnego, gdy skutecznym wykończeniem popisał się Przemysław Paliński.

Remis nie zadowalał żadnej ze stron, dlatego na kolejne akcje w ofensywie nie trzeba było długo czekać. Bramkarzowi Nadnarwianki raz dopisało szczęście (piłka zatrzymała się na słupku), ale później Śledziewski przegrał pojedynek z golkiperem rywali.

GP

Puchar Polski

Ostra broń Gladiatora

Piłkarze Gladiatora Słoszewo bez żadnych kompleksów grają z silniejszymi rywalami. Już dwa razy wygrali z drużynami ligi okręgowej. W kolejnej rundzie zmierzą się z czwartoligową Wkrą Żuromin.

Z wyeliminowaniem Sony Nowe Miasto „gladiatorzy" nie mieli problemów, bo rywale nie przybyli na to spotkanie. Za to z Kryształem Glinojeck doszło do niezwykle zaciętej wymiany ciosów.

W regulaminowym czasie było 3:3 (Gladiator prowadził już 2:0). Wynik miały rozstrzygnąć rzuty karne. Obie ekipy próbowały siedmiokrotnie, glinojecczanom dwa razy się nie udało. W ostatniej serii Kamil Ksybek popisał się skuteczną interwencją, a Kamil Bednarski oddał celny strzał.

Do trzeciej rundy przeszła inna drużyna z powiatu płońskiego. Orlęta Baboszewo bez problemu pokonały konkurentów z Kuczborka, strzelając im aż pięć goli, a mogły znacznie więcej, gdyby wykorzystały wszystkie okazje. Celnymi strzałami popisali się m.in. Mikołaj i Krystian Obrębscy.

W czwartej rundzie znalazła się Wkra Radzanów. Dublety skompletowane przez Daniela Ziółkowskiego i Michała Dwużnika wyeliminowały z dalszych rozgrywek Koronę Szydłowo.

GP

3. runda: Gladiator Słoszewo – Kryształ Glinojeck 3:3, karne 6:5, Orlęta Baboszewo – Boruta Kuczbork 5:0, KS Pniewo – Ostrovia Ostrów Mazowiecka 0:3, KS Wąsewo – Narew Ostrołęka 2:3, Świt Baranowo – KS CK Troszyn 1:2, Wkra Radzanów – Korona Szydłowo 4:3, Żbik Nasielsk – PAF Płońsk 2:2, karne 4:3

4. runda (11 września): Gladiator Słoszewo – Wkra Żuromin, Orlęta Baboszewo – Makowianka Maków Mazowiecki, Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Korona Ostrołęka, Rzekunianka Rzekuń – Narew Ostrołęka, KS CK Troszyn – Nadnarwianka Pułtusk, Wkra Radzanów – Żbik Nasielsk, MKS Przasnysz – wolny los

eprasa.pl ff8fc90c9f

Liga okręgowa

Liderzy gubią punkty

Jedno z najciekawszych spotkań tej kolejki odbyło się w Ostrołęce. Narew, czyli beniaminek, podejmowała spadkowicza - Mławiankę. Kibice byli świadkami sześciu bramek, ale żadna z ekip nie mogła cieszyć się z wygranej.

Przez długi czas inicjatywa należała do gości, którzy dwukrotnie wychodzili na prowadzenie. Najpierw dośrodkowanie z rzutu rożnego Dominika Lemanka wykorzystał Maciej Rogalski. Następnie do siatki trafił król strzelców IV ligi z poprzedniego sezonu, a asystą popisał się Szymon Masiak.

Piłkarze gospodarzy za każdym razem odpowiadali mławianom zdobyciem bramki, a 15 minut przed końcem przejęli inicjatywę, strzelając trzeciego gola. Przyjezdni w 85. minucie uratowali remis, kiedy w zamieszaniu podbramkowym najsprytniejszy okazał się nowy nabytek mławian Tomasz Jaroszewski.

Po stracie punktów przez mławian ich rywale zbliżyli się do zespołu trenera Aziewicza. Troszyn wyjechał z Ciechanowa z kompletem punktów, choć po pierwszej połowie prowadzili gospodarze. Gola dla MKS Ciechanów zdobył Adrian Kocięcki. Po przerwie goście doprowadzili do zwycięstwa, mimo że w końcówce po czerwonej kartce stracili Przemysława Modzelewskiego.

FOT. GP

Michał Ernest (z prawej) strzela teraz bramki dla Żbika Nasielsk

Trzecią wygraną w rozgrywkach zanotował Żbik Nasielsk. Jedną z bramek dla zwycięzców strzelił Michał Ernest. Były napastnik Sony Nowe Miasto nie miał problemów z wykorzystaniem rzutu karnego.

Sensacja w Jednorożcu

W meczu z GKS Strzegowo Paweł Lubasiński z Kryształu Glinojeck udowodnił, że gry w piłkę się nie zapomina. Hasał na boisku, jak tylko chciał, zdobywając dwie bramki. Podopieczni Włodzimierza Kownackiego strzelili strzegowianom aż pięć goli.

Sporą niespodziankę zaserwowali reprezentanci Mazowsza Jednorożec, którzy na swoim terenie pokonali Wkrę Bieżuń. Strzelcem dwóch bramek był Daniel Pietrzak. Wkra przegrała po raz pierwszy w sezonie, ale zdołała utrzymać się na fotelu lidera.

GP

5. kolejka (7-8 września): Kryształ – Strzegowo 5:0 (P. Lubasiński 2, S. Lubiński, K. Boniewski, S. Czajkowski), Mazowsze – Wkra 2:0 (D. Pietrzak 2), Pokrzywnica – Korona 1:1, PAF – Sona 2:0 (M. Rutkowski, B. Gołaszewski), Ostrovia – Iskra 4:0 (O. Poliuliachow, M. Zawistowski, P. Zacheja, P. Gromek), Narew – Mławianka 3:3 (K. Jastrzębski, P. Olesiński 2 - M. Rogalski, D. Lemanek, T. Jaroszewski), Żbik – Tęcza 2:0 (M. Bramowicz, M. Ernest z rzutu karnego), Ciechanów – Troszyn 1:2 (A. Kocięcki – P. Dzbeński, D. Dzwonkowski)

6. kolejka (14-15 września): Strzegowo – Troszyn, Tęcza – Ciechanów, Mławianka – Żbik, Iskra – Narew, Sona – Ostrovia, Korona – PAF, Wkra – Pokrzywnica, Kryształ - Mazowsze

Klasyfikacja strzelców: 6 - Kamil Jastrzębski (Narew), Daniel Pietrzak (Mazowsze)

TABELA

1. Wkra Bieżuń	5	12	11:5
2. Mławianka Mława	5	11	23:7
3. Narew Ostrołęka	5	11	13:9
4. Żbik Nasielsk	5	11	9:5
5. Kryształ Glinojeck	5	10	16:5
6. KS CK Troszyn	5	10	8:4
7. Korona Szydłowo	5	7	10:7
8. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	5	7	9:7
9. GKS Pokrzywnica	5	7	11:13
10. PAF Płońsk	5	6	7:5
11. Iskra Krasne	5	6	13:15
12. Tęcza Ojrzeń	5	6	6:11
13. Mazowsze Jednorożec	5	6	7:21
14. MKS Ciechanów	5	3	4:7
15. Sona Nowe Miasto	5	1	4:16
16. GKS Strzegowo	5	0	3:15

A-klasa

Rozpędzeni Błękitni na czele

Zespół z Raciąża po czterech kolejkach został samodzielnym liderem A klasy. Bez punktów pozostaje jedynie spadkowicz sochocińska Wkra.

Pierwsze dwa spotkania w roli gospodarzy zespół Błękitnych musiał rozgrywać w pobliskim Drobinie z powodu kary nałożonej na klub z Raciąża po skandalicznym zachowaniu pseudokibiców na meczu juniorów w poprzednim sezonie.

Gra na obcym terenie nie wpłynęła niekorzystnie na samopoczucie raciążan. W sobotę w meczu z Pełtą Karniewo strzelanie rozpoczął Kamil Szelągiewicz. Chwilę później do siatki trafił jego brat, a popisy piłkarzy trwały do ostatnich minut. Po zmianie stron zespół Mariusza Mikłowskiego dorzucił pięć kolejnych trafień. Trzykrotnie na listę strzelców wpisał się Nazar Litun.

FOT. GP

Rosły obrońca Radzanowa Michał Dwużnik (w środku) zdobył dwa gole w meczu z Krasnosielcem

W Radzanowie naprzeciwko siebie stanęły zespoły beniaminków. Gospodarze liczyli w końcu na pierwsze punkty. Emocji nie zabrakło, ale podział punktów żadnej ze stron do końca nie zadowolił. Strzelecki pojedynek stoczyli przy okazji Michał Dwużnik i Łukasz Pragacz, zapisując dublety na swoje konta.

W Karolinowie rozegrano derby powiatu płońskiego. Korona nie miała litości dla zamykającej tabelę Wkry Sochocin. Między słupkami gości po raz kolejny sprawdził się Robert Jadczak.

Pierwszy punkt w rozgrywkach zdobył zespół z Kuczborka. Sytuacji strzeleckich w batalii ze spadkowiczem z Chorzel nie zabrakło, ale futbolówka wpadła do siatki tylko raz. To okazało się za mało – Orzyc odpowiedział bowiem tym samym.

Raciążanie o samodzielnym liderowaniu dowiedzieli się w niedzielę, gdy Konopianka zremisowała na boisku w Myszyńcu.

GW

4. kolejka (7-8 września): Bartnik – Konopianka 1:1 (Lis), Korona – Wkra S. 3:1 (M. Pilśnik, M. Nowak, M. Szcześniak – A. Szulc), Wąsewo – O rzeł 4:2 (P. Murawski 3, M. Rychlik - K. Żebrowski, R. Ostrowski), Boruta – Orzyc 1:1 (D. Kawczyński – G. Kawiecki), Błękitni – Pełta 7:1 (N. Litun 3, K. Szelągiewicz, Ł. Szelągiewicz, Ł. Marciniak 2 dla Błękitnych), Wymakracz – Rzekunianka 2:2 (K. Michalak, P. Drózd), Wkra R. – GUKS 2:2 (M. Dwużnik 2 – Ł. Pragacz 2)

5. kolejka (14-15 września): GUKS – Bartnik, Rzekunianka – Wkra R., Pełta – Wymakracz, Orzyc – Błękitni, Orzeł – Boruta, Wkra S. – Wąsewo , Konopianka – Korona Karolinowo

Najlepsi strzelcy: 5 – Paweł Murawski (Wąsewo)

TABELA

1. Błękitni Raciąż	4	10	15:4
2. Konopianka Konopki	4	10	9:3
3. KS Wąsewo	4	9	11:6
4. Bartnik Myszyniec	4	8	10:3
5. Korona Karolinowo	4	7	8:6
6. Wymakracz Długosiodło	4	6	8:5
7. Pełta Karniewo	4	6	9:12
8. GUKS Krasnosielc	4	5	6:4
9. Orzeł Sypniewo	4	4	7:7
10. Rzekunianka Rzekuń	4	4	6:9
11. Orzyc Chorzele	4	4	3:7
12. Wkra Radzanów	4	2	5:12
13. Boruta Kuczbork	4	1	3:8
14. Wkra Sochocin	4	0	2:13

B-klasa

Orlęta i Opia najwyżej

W przerwie między rozgrywkami nowym trenerem GKS Gumino został Damian Makowski. Pod jego wodzą klub ma grać o najwyższe cele.

Przed tygodniem w starciu z Cieksynem wszystko poszło zgodnie z planem. Tydzień później pojawiły się pierwsze problemy, przeszkodą nie do przejścia okazali się rywale z Uniecka. Sebastian Baczewski wbił zawodnikom z Gumina aż trzy bramki.

FOT. GP

Gracze z Dzierzgowa zdobyli pierwszy punkt w sezonie

Mecz Olimpu w Ciechanowie zakończył się podziałem punktów. Gospodarze prowadzili po strzale 43-letniego Norberta Jeziorskiego. Dzierzgowianie dążyli do wyrównania, a gola kwadrans przed końcem zdobył Tomasz Grzybowski.

Punktuje Opia Opinogóra, która była lepsza od Gryfa Kownaty Żędowe. Najlepszym strzelcem ekipy jest szesnastoletni Adrian Kaczorek, który w dwóch meczach zdobył trzy bramki.

W niedzielnych pojedynkach Wkra Cieksyn zdobyła boisko w Szreńsku. Natomiast w powiecie płońskim rządzą Orlęta Baboszewo. Po premierowej partii przegrywali 0:2 z Gladiatorem Słoszewo, by w drugiej części nadrobić wszystko z nawiązką.

GP

2.kolejka (7-8 września): Olimp – Tamka 1:1 (N. Jeziorski – T. Grzybowski), Gryf – Opia 2:3 (M. Krzyśpiak, M. Jurkiewicz - W. Głowacki, A. Kaczorek 2), Gladiator – Orlęta 2:6 (M. Jarosławski, S. Pawlak – M. Kornatowski 2, R. Tyski, K. Gajewski, P. Bogdański, P. Zjadewicz), Gumino – Jutrzenka 1:4 (M. Jeziak - S Baczewski 3, S. Wiejski), Żak – Wkra 0:1 (R. Sagan)

3.kolejka (14-15 września): Wkra C. – Olimp, Jutrzenka – Żak, Orlęta – Gumino, Opia – Gladiator, Tamka – Gryf

TABELA

1. Orlęta Baboszewo	2	6	8:2
2. Opia Opinogóra	2	6	6:4
3. Jutrzenka Unieck	2	4	4:1
4. GKS Gumino	2	3	3:4
5. Wkra Cieksyn	2	3	1:2
6. Olimp Ciechanów	2	2	1:1
7. Tamka Dzierzgowo	2	1	3:4
8. Żak Szreńsk	2	1	0:1
9. Gladiator Słoszewo	2	1	2:6
10. Gryf Kownaty Żędowe	2	0	2:5

eprasa.pl ff8fc90c9f

Biegowi oszuści

Zaślepiony

Okazuje się, że obraz biegacza amatora, przedstawiany w mediach (zwłaszcza social) jako nieskazitelnie uczciwego, kierującego się zarówno w życiu, jak i w sporcie szlachetną zasadą fair play, sportowca gotowego nieść pomoc rywalowi na każdym kilometrze trasy, nie zawsze jest prawdziwy, jak na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać.

Amatorski sport miewa również drugą stronę medalu. Biegacz amator bywa też cwanym manipulatorem, nieliczącym się z ogólnie przyjętymi regułami sportowej gry, że najważniejsze jest uczestnictwo, a nie wygrana. A fantazja biegających oszustów jest rozległa jak trasa ultramaratonów.

O przypadkach krętactwa na wielkich biegach masowych słyszy się od czasu do czasu. Przejmowanie pakietów startowych innej osoby, skracanie trasy, podrabianie numerów, startowanie z dwoma chipami (dzięki temu śrubuje się wyniki dla innych osób), podawanie przy zapisach zawyżonego wieku (zwiększa szanse na wygrywanie kategorii wiekowych).

Ale chyba najbardziej wyrafinowanym oszustwem jest podawanie się za niepełnosprawnego. Nie dość, że jest to manipulacja wyjątkowo perfidna, to kwalifikuje się też jako łamanie obowiązującego prawa.

FOT. ARCHIWUM

Oszustwa podczas biegów przybierają coraz bardziej wyrafinowane formy

Biegowe środowisko wprawił ostatnio w osłupienie biegacz z naszego podwórka, zapisując się i startując w jednym z podwarszawskich półmaratonów jako osoba... niewidoma, a w najlepszym przypadku słabowidząca. Ów biegacz zajął trzecie miejsce w kategorii, co przełożyło się na całkiem pokaźną nagrodę pieniężną. Zdając sobie sprawę, że na miejscu mogą być jego znajomi, którzy zdemaskują ten niecny plan, zdążył wcześniej poinformować organizatorów, że po biegu nie może wziąć udziału w dekoracji medalowej, gdyż spieszy się na pociąg wraz ze swoim... przewodnikiem.

Sytuacja nie odbiłaby się takim echem, gdyby nie to, że po biegu wyczytano zwycięzców w poszczególnych kategoriach. Wspomniano też o nieobecnym zawodniku, który musiał wcześniej wyjechać. Jakież było zdziwienie ciechanowskich biegaczy, gdy usłyszeli, że znana im osoba znalazła się na podium jako niepełnosprawna. Nigdy wcześniej nie informował on nikogo o swoich problemach ze wzrokiem, chociaż był członkiem kilku lokalnych klubów biegacza. Z daleka poznawał kolegów, na dotychczasowych biegach zawsze trzymał się wyznaczonej trasy, nikt nie widział go ani z białą laską, ani z przewodnikiem.

Gdy o całej sprawie poinformowano organizatorów biegu, ci nie kryli zdziwienia i zażenowania zaistniałą sytuacją.

- Nawet nie przyszło nam do głowy, żeby kogokolwiek sprawdzać przed biegiem bądź przyglądać się zaświadczeniom lekarskim. W naszych biegach od lat startują osoby poruszające się na wózkach, po amputacjach, ale też niewidome i ze znacznym uszkodzeniem wzroku – mówi jeden z organizatorów. - Zawsze im wierzymy, nigdy nie żądamy zaświadczeń. Tak zresztą jest też z kategoriami wiekowymi.

Pomysłodawcy podwarszawskiego półmaratonu poważnie zastanawiają się, czy w przyszłym roku prowadzone będą oddzielne kategorie dla słabowidzących. To dla nich bardzo niezręczna sytuacja, gdy na mecie może się okazać, że już na starcie zostali pokonani przez oszusta.

erM

Korona dotarła do Przasnysza

Trzeci etap tegorocznej Korony Ziemi Przasnyskiej odbył się 1 września. Na starcie w Przasnyszu stanęło prawie stu biegaczy.

Dla upamiętnienia rocznicy wybuchu II wojny światowej rozegrano dodatkowy „Bieg pamięci 1939", w którym wzięli udział żołnierze. W zwartej grupie i w pełnym umundurowaniu honorowo pokonali najkrótszą trasę o długości jednego kilometra.

W biegu uczestniczyło wiele osób z Przasnysza oraz ościennych miejscowości. Nie zabrakło licznej grupy zawodników z Jednorożca, ale także z Ciechanowa i Makowa Mazowieckiego. Stawka biegaczy była bardzo silna, więc walka na trasie trwała do samej mety. Na zakończenie imprezy najlepszym w siedmiu kategoriach wiekowych oraz w kategorii open wręczono puchary.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodom Korony Ziemi Przasnyskiej towarzyszą biegi dzieci

Kolejna rywalizacja z cyklu Korona Ziemi Przasnyskiej odbędzie się w Chorzelach 22 września.

Wyniki open na poszczególnych dystansach

1 km dziewczynki: 1. Zofia Dudek, 2. Julia Cichocka, 3. Dominika Kościesza (wszystkie Prząśnik Przasnysz), **chłopcy:** 1. Karol Domański (Przasnysz), 2. Przemysław Borczak (Jednorożec), 3. Mateusz Czaplicki (Przasnysz)

5 km kobiety: 1. Marta Smolińska – 25,42; 2. Ela Brzostek – 26,57 (obie Prząśnik Przasnysz); 3. Anna Trzcińska (Jednorożec robi co może) – 27,04; **mężczyźni:** 1. Michał Makowski (Mazovia Ciechanów) – 17,23; 2. Maciej Podlecki (Promyk) – 19,08; 3. Sylwester Urbaniak (Jednorożec robi co może) – 20,22

10 km kobiety: 1. Katarzyna Dembińska (KS Prząśnik Przasnysz) – 53,23; 2. Magdalena Tabaka (Jednorożec robi co może) – 57,03; 3. Edyta Sobierańska (Przasnysz) – 59,24; **mężczyźni:** 1. Mariusz Tyburski (Przasnysz) – 39,13; 2. Ireneusz Gajek (Ciechanów) – 41,26; 3. Marek Majdowski (Prząśnik Przasnysz) – 44,20

lew

Jurand drugi w Ostrołęce

W ramach przedsezonowych przygotowań Jurand Ciechanów wziął udział w turnieju memoriałowym w Ostrołęce.

Podopieczni Arkadiusza Chełmińskiego rozegrali trzy mecze. Oprócz ciechanowian na parkiecie rywalizowały również Trójka Ostrołęka, Bestios Białystok i Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka.

Piłkarze ręczni z Ciechanowa odnieśli dwa zwycięstwa, pokonując najpierw gospodarzy z Trójki (30:27), w drugim starciu byli lepsi od białostockiego Bestiosa (26:18).

W trzecim meczu szczypiorniści Juranda ulegli Dąbrowie Białostockiej i jako drugi zespół turnieju w dobrych nastrojach wrócili do dalszych treningów. Za najlepszego zawodnika imprezy uznano skrzydłowego Juranda Bartosza Smolińskiego.

Do pierwszego meczu pierwszoligowego sezonu zostały dwa tygodnie.

Wyniki rozegranych spotkań:

Trójka Ostrołęka – Jurand Ciechanów 27:30 (12:12), Bestios Białystok – KS Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka 17:25 (8:12), Jurand Ciechanów – Bestios Białystok 26:18 (12:9), Trójka Ostrołęka – Szczypiorniak Dąbrowa 18:28 (9:15), Szczypiorniak – Jurand 27:24 (12:11), UMKS Trójka Ostrołęka – Bestios Białystok 24:14 (12:7)

Kolejność: 1. KS Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka, 2. Jurand Ciechanów, 3 Trójka Ostrołęka, 4. Bestios Białystok

lew

eprasa.pl ff8fc90c9f

Prezydent Miasta Ciechanów

informuje

że od dnia 10 września 2019 roku na okres 21 dni został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 I piętro wykaz lokali użytkowych znajdujących się w Hali Targowej, przy ul. Sienkiewicza 75 na terenie działki 1648/10 obręb Podzamcze przeznaczonych do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej 3 miesięcy.

Wykaz umieszczono na stronie Biuletynu Informacji publicznej w zakładce dla przedsiębiorców i inwestorów.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 115 I piętro Urzędu Miasta Ciechanów, Plac Jana Pawła II 6 lub Tel. (23) 6749227 wew. 227.

HS MULTISERVICES firma o ugruntowanej pozycji na rynku

zatrudni do sprzątania obszarów biurowo-socjalnych oraz około produkcyjnych w Glinojecku.

Praca od poniedziałku do piątku w godzinach 6.00 do 14.00.

Wymagana: - książeczka sanepidowska

Oferujemy: - na pełny etat umowę o pracę.
- atrakcyjne wynagrodzenie wypłacane terminowo.

Zainteresowanych proszę o kontakt telefoniczny pod numerem telefonu **728 880 978**

FCP-307

Bezpieczna pożyczka EKSPRESOWA

Pożyczamy nawet do 5000 zł

Gotówka w 1 dzień

Wystarczy dowód

BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

SPRAWDŹ NAS!

797-705-110*

*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Maksymalne RRSO 689%

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH

Fortez

Pęchcin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów

509 161 372

www.fortez.pl

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms

INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit Ciechanów, ul. Ściegiennego 9

tel. 23 673 24 38 tel. kom. 603 722 232 603 722 223

e-mail: elbit@elbit.net.pl

www.elbit.net.pl

Kierownik Robót Bitumicznych

Od Firma Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk

Miejsce pracy:

W promieniu do 100 km od Pułtuska

Wymagania:
- Doświadczenie w prowadzeniu robót drogowych na stanowisku Kierownika Robót Bitumicznych
- Odpowiedzialność, dyspozycyjność i wysoka motywacja do pracy
- Umiejętność kierowania zespołem i dobra organizacja pracy
- Umiejętność działania pod presją

Mile widziana cała ekipa do układania mas bitumicznych w tym operatorzy rozściełacza, walca i pracownicy do obsługi w ekipie

Telefon: **502 146 898** lub e-mail: **skopec@drogiimosty.com.pl**

FCP-300

Alternatory Rozruszniki

Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)

784 734 960

PC-3730

Przyjmę ucznia

Szamba

Zbiorniki betonowe od 900 zł

609 245 209

FCP-182

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116

(za stacją benzynową).

Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ OPAŁOWY

TRANSPORT GRATIS

TEL. 502 153 381

FC-1153

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Na podstawie art. 953 kpc Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marlena Skibińska (tel. 23 6722277) mająca kancelarię przy ul. Warszawskiej 66 ogłasza, że dnia **9 października 2019 r. o godz. 8:30** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie mającego siedzibę przy ul. Mikołajczyka 6 w sali nr IX, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości - ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącego spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu nr 17 w budynku przy ul. Armii Krajowej 20, 06-400 Ciechanów o łącznej powierzchni 47,0000 m^2 należącej do dłużnika Krzysztofa Szczepańskiego

Dla nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą NKW: PL1C/00032207/6.

Lokal mieszkalny położony jest na trzecim piętrze budynku o 50 lokalach mieszkalnych w zasobach SML-W „Mazowsze" w Ciechanowie. Mieszkanie składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki przedpokoju. Lokal wykończony w podstawowym standardzie.

Wartość nieruchomości oszacowana na kwotę : **126.000,00 zł.**

Cena wywołania w I terminie jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi: **94.500,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, **tj. 12.600,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg **tj. 08-10-2019 r.** (wpływ do komornika) w gotówce lub na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marleny Skibińskiej ul.Warszawska 66 , w PeKaO SA o/ Ciechanów

nr14 12405282 1111 0010 3466 0505 z dopiskiem „wadium PL1C/00032207/6", bądź w postaci wkładu na książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wpłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest zgłosić swój udział w licytacji osobiście w kancelarii, pisemnie lub faxem(nr 23 672 22 77) poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na który należy zwrócić wadium.

FCP-313

OGŁOSZENIE O PIERWSZEJ LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Joanna Rykowska (tel/fax 023-672-59-36) na podstawie przepisu art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że **w dniu 16 października 2019 r. o godz. 11:30** w budynku Sądu Rejonowego w Ciechanowie ul. St. Mikołajczyka 6 06-400 Ciechanów w sali nr **IX**, odbędzie się **pierwsza licytacja spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego położonego pod adresem: 06-400 Ciechanów, ul. Karola Szwanke 20/14,** powiat ciechanowski, województwo mazowieckie dla którego Sąd Rejonowy w Ciechanowie Wydział VI Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze PL1C/00041293/1, stanowiącego własność dłużników **Jadwigi Satkowskiej i Dariusza Grzegorza Satkowskiego** na zasadach małżeńskiej wspólności ustawowej.

Lokal mieszkalny o pow. 50,70 m.kw. położony jest na pierwszym piętrze w budynku wielorodzinnym, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Do lokalu przynależy pomieszczenie gospodarcze w piwnicy budynku. Nieruchomość pozostaje w zarządzie Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Mazowsze" w Ciechanowie.

Suma oszacowania wynosi 141 950,00zł, zaś cena wywołania w I licytacji jest równa trzy czwarte sumy oszacowania i wynosi **106 462,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **14 195,00 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. 15 października 2019 r.**

Rękojmia powinna być złożona w gotówce w kancelarii komornika albo na rachunek bankowy komornika:

PKO BP SA O. Centrum w Ciechanowie
25 10201592 0000 2602 0054 1367.

Rękojmia może być również złożona w książeczce oszczędnościowej zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć: dłużnik, komornik, ich małżonkowie, dzieci, rodzice i rodzeństwo oraz osoby obecne na licytacji w charakterze urzędowym, licytant, który nie wykonał warunków poprzedniej licytacji, osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły.

W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać lokal w dni powszednie od godz. 11.00 do godz. 12.00 oraz przeglądać w kancelarii komornika akta postępowania egzekucyjnego.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie ograniczonego prawa rzeczowego lub przedmiotów razem z nim zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględnione w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

Licytant wpłacający rękojmię zobowiązany jest najdalej do dnia 15-10-2019r. godz:15.00 zgłosić swój udział w licytacji poprzez wskazanie swojego imienia i nazwiska lub nazwy firmy, adresu, numeru rachunku bankowego, na które należy zwrócić wadium oraz potwierdzenia dokonania wpłaty rękojmi.

Komornik Sądowy
Joanna Rykowska

eprasa.pl ff8fc90c9f

HUMORESKI PONURE

Być jak Pirahã

nowakowska.pl

Czytałam w internetach, że po drogach naszego kraju przemieszcza się konwój - bliżej nieokreślona liczba cystern pod wspólną nazwą „cysterny wstydu PO-PSL".

Nie mam zamiaru w to wierzyć dopóty, dopóki któraś z tych wypełnionych wstydem cystern nie zajedzie do mojej wsi Zdziwój Nowy. Ewentualnie mogę przyjąć naoczne świadectwo kogoś, kogo osobiście znam i obdarzam względnym zaufaniem, że taką cysternę widział na własne oczy.

W innym przypadku odmawiam uznania tej informacji za fakt, ponieważ nie mam już miejsca w głowie, aby pomieścić takie idiotyzmy.

Tę technikę „niewiary" przejęłam od pewnego prostego ludu i twórczo ją rozwijam na własny użytek, bo jestem zmęczona i zniechęcona na amen. I – jak powiadam – w głowie mi się nie pomieści więcej absurdów, głupot i popapranych pierdół, a to dopiero początek kampanii wyborczej. Więc chcę być jak Pirahã.

Obejrzałam serię wykładów Daniela Everetta, który wiele lat spędził wśród amazońskich plemion, badając ich kulturę. Interesują go zwłaszcza języki, w których te plemiona się porozumiewają.

Pominę tu złożone kwestie lingwistyczne, chociaż bliższe przyjrzenie się strukturze języka Pirahã stawia na głowie niektóre święte dogmaty psycholingwistyki Noama Chomsky'ego (zainteresowanych odsyłam do ciekawych wykładów Everetta na jutubie).

Tym, co mnie w kulturze Prostego Ludu (pirahã znaczy prosty) zafascynowało, jest językowy mechanizm odsiewania faktów od opinii i mitów.

Czy to nie wspaniałe, że - podejmując decyzje – można spokojnie skupić się na faktach? Rzecz sprowadza się do tego, że przedstawiając informację należy od razu podać sposób wejścia w jej posiadanie. Jeśli wiarygodność źródła jest wątpliwa, to cała informacja zostaje pominięta.

Niżej przytoczona anegdota nieźle ilustruje tę szczególną właściwość umysłu Prostych.

- Powiedz, czy Jezus jest tak biały jak ty, czy brązowy jak my - padło pytanie, gdy Everett zapragnął przekazać ludowi Pirahã podstawy chrześcijańskiej wiary.

- Nie wiem – odpowiedział. - Nigdy go nie spotkałem.

- A twój ojciec, gdy go spotkał, co mówił?

- Ojciec też nigdy go nie widział.

- A twoi znajomi, którzy go widzieli, co ci powiedzieli?

- Nikt z moich znajomych nigdy nie spotkał Jezusa – przyznał Everett.

- To po co zawracasz nam głowę?

Tak, tak, lud Pirahã nie wyznaje żadnej religii i nie używa czasu przeszłego. Czy to nie urzekające? Prosty lud posiadł umiejętność oceny wartości informacji, gdy tymczasem ludy cywilizacyjnie zaawansowane nie potrafią odróżnić faktu od fejka.

(Hej, zanim mnie odznajomicie na fejsbuku: nie uważam, że sam Jezus jest fejkiem, ale przyznajcie, że wy też nie wiecie, czy był całkiem biały, czy może trochę brązowy).

Piszę to półżartem; jestem wszak świadoma tego, że cysterny naprawdę wyruszyły w trasę wyborczą, że w szkołach średnich w czasie przerw naprawdę robią się korki na schodach i na korytarzach. I różne inne „naprawdy" mnie prześladują; strasznobyty zrodzone z chaosu w ludzkich umysłach...

Ach, być jak Pirahã, być prostym, jakie to byłoby kojące i piękne.

Żaden szanujący się Pirahã nie dałby wiary twierdzeniu, że w systemie partyjnym jest możliwa demokracja. Prosty człowiek, który wierzy własnym oczom, natychmiast dostrzegłby, że każda partia polityczna staje się - prędzej czy później - hybrydą mafii i zakonu, choćby nie wiem jakie akty strzeliste wznosiła na początku swego istnienia.

Interes partyjny zawsze będzie stawiany ponad interesem społeczeństwa, a partyjna ideologia zawsze okaże się ślepa na rzeczywistość. Zawsze.

Więc naprawdę nie wiem, dlaczego ten i ów tak się podnieca składem osobowym na listach wyborczych. Jakie to ma znaczenie, skoro żadna z tych osób nie jest i nie będzie w stanie podejmować wolnych decyzji, bo obowiązuje ją bądź to dyscyplina partyjna, bądź lojalność wobec „swoich" (i niech wam się nie wydaje, że swoi to akurat wy).

System partyjny jest korupcjogenny, kryminogenny i po prostu głupi, bo promuje głupich, posłusznych i wolnych od męczących wątpliwości, które owocują własnym zdaniem. Dla ludzi przyszłości (zakładając, że będzie jakaś przyszłość i jacyś ludzie), badających czasy nam współczesne, pozostanie ponurą zagadką, jak przy tym poziomie wiedzy mogliśmy pozostawać ślepi na partyjną zarazę, która jak szara pleśń oblepia wszystko za naszym milczącym przyzwoleniem.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

W żłoby dano

Każde miasto lub prawie każde, a właściwie my, mieszkańcy miast i powiatów, doświadczamy syndromu osiołka. Mój mąż i jego koledzy w czasach studiów życzyli sobie 107 lat na wybranym przez siebie MEiL-u, czyli Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa. A gdy ktoś zapytał, dlaczego akurat tyle, odpowiadali, że to przeciętny wiek osła. Osioł oznaczał głupotę (wyboru), sugerował także, że studentów czeka ciężka praca, a upór na pewno im się przyda. Nie do końca ww. symbolikę, przyjętą w polszczyźnie, mam na myśli, pisząc o syndromie osiołka. Nie mam też na myśli jego wieku. Za to przypominam sobie bajkę, którą opowiada pan Jowialski, tytułowy bohater komedii Aleksandra Fredry.

Oprócz Parku Nauki Torus niedawno w Ciechanowie została otwarta zrewitalizowana kamienica przy ul. Warszawskiej 18. Jej wygląd cieszy oko, tak samo jak niedawno odnowiony hotel Polonia, obecnie siedziba Powiatowej Biblioteki Publicznej. Kamienica, którą ma zarządzać COEK Studio, to nowe miejsce edukacyjno-kulturalne. Działać w niej będą Klub Młodego Odkrywcy, Klub Seniora, Klub Rodziców i Klubokawiarnia W18. Zaplanowano wystawy, warsztaty, lekcje angielskiego dla seniorów i inne wydarzenia. Nie mogąc uczestniczyć w otwarciu kamienicy w niedzielę, 1 września, zachęcona przez znajomych, wybrałam się we wtorek po południu. Wspólnie z kolegą obeszliśmy budynek dookoła i… zobaczyliśmy co nieco przez okno. Do nas dołączyła nieznajoma, która również chciała wejść do środka. Odebrałam też kilka telefonów w sprawie „zamknięcia po otwarciu". Mieszkańcy dzielili się również wątpliwościami. Po co kolejna galeria, skoro taka istnieje w COEK Studio, kilka jest w PCKiSz, a także w PBP przy Warszawskiej w sali konferencyjnej wiszą wystawy fotograficzne? Po co kawiarnia, skoro przy Warszawskiej znajdują się cukiernie-kawiarnie, a całkiem niedaleko na tzw. dołku działa Kawiarnia Artystyczna? Nie za dużo tych artystycznych, w jednym miejscu kawiarnia, w innym galeria? Jeszcze tylko brakuje, żeby zaczęto w Kamienicy Warszawska 18 (taką ma nazwę nowe miejsce) wyświetlać filmy, skomentował jeden z moich rozmówców.

Miejsc kultury coraz więcej, oferta kulturalna szeroka, a podobno coraz mniej uczestniczymy w kulturze. Ta opinia nie dotyczy tylko Ciechanowa i ciechanowian, ale i innych miast. Im większe miasto i im więcej placówek kultury, tym mamy trudniejszy wybór. Tak było i w niedzielę, 1 września, tak było i w ostatnią sobotę, 7 września, kiedy to w mieście nad Łydynią w kilku placówkach kultury odbywało się Narodowe Czytanie oraz trwało Spotkanie z historią na zamku, przed rozpoczęciem którego bito rekord Polski w liczbie osób przebranych za rycerzy. W pobliskim Pułtusku odbywał się piknik militarny w ramach Pułtuskiego Września oraz wernisaż w Domu Polonii. Spójrzmy na minioną niedzielę: Dożynki Województwa Mazowieckiego w Ciechanowie z wieczornymi koncertami, Europejskie Dni Dziedzictwa w Ratowie (gm. Radzanów), dożynki parafialne lub gminne, np. w Pokrzywnicy, uroczystość upamiętniająca poległych żołnierzy i piknik militarny w Zambskach Kościelnych (gm. Obryte). To tylko przykłady. Termin niektórych wydarzeń jest ustalony odgórnie, innych wiąże się z konkretnymi datami z przeszłości, ale część wydarzeń można połączyć, jak Narodowe Czytanie, albo zorganizować je w innym terminie. Samorządy mogą też ustalać wspólny harmonogram imprez.

Odbiorcy kultury (w wielu wydarzeniach organizowanych przez różne placówki uczestniczą często te same osoby) stają się osiołkiem z bajki Fredry, któremu „w żłoby dano". Tu owies, tu siano, „i to pachnie, i to nęci". Ale nie da się być wszędzie i zawsze. „Oślina pośród jadła z głodu padła". Odbiorca kultury pójdzie tylko w jedno miejsce lub zostanie w domu. Coraz częściej słyszę takie głosy.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach przybędzie obowiązków i dyscypliny. Zaczniesz realizować wcześniejsze plany. Staniesz się mniej dostępny dla przyjaciół. Więcej czasu spędzać będziesz poza domem, twoi bliscy mogą narzekać, że wracasz coraz później. Za to wreszcie odczujesz poprawę finansową.

BYK
Będziesz skrycie tęsknić za kimś, kto wkradł się do twojego serca w minione wakacje. Ale nie marzenia, lecz twardy realizm będzie teraz najważniejszy. Każe ci on też zadbać o zdrowie, w porę zasięgnąć porady lekarza, prawdopodobnie stomatologa.

BLIŹNIĘTA
Staniesz się stroną aktywną w miłości,nawet gdyby ten, kogo uwodzisz, był ci bliski od lat - będziesz go zdobywać. Przestrzegam przed niedosypianiem, niezdrowym jedzeniem i nieregularnym trybem życia.

RAK
Będziesz zmuszony do dokonania wyboru pomiędzy dwiema możliwościami, z których żadna cię nie będzie satysfakcjonowała. Czasami jednak trzeba iść na ustępstwa, chociażby dlatego, żeby mieć spokój i nie słuchać pretensji partnera.

LEW
Jeśli na najbliższy weekend wybierasz się na jakieś towarzyskie spotkanie, nie będziesz tego żałował. Doskonale odpoczniesz i odprężysz się, a może poznasz także interesujących ludzi? Postaraj się tylko wrócić do domu na czas, bo domownicy będą się denerwować.

PANNA
Nastaw się psychicznie na drobne przeszkody, które mogą pokrzyżować twoje plany towarzyskie na najbliższe dni. Może to być niespodziewana wizyta rodzinna, która tak zaprzątnie twą uwagę, że wszystkie inne sprawy zepchniesz na dalszy plan.

WAGA
Nie możesz upierać się przy kontrowersyjnych planach, budzących sprzeciw rodziny. Panuj nad swymi reakcjami, gdyż w przeciwnym wypadku atmosfera w domu stanie się nie do zniesienia. Plotka, jaką chcesz rozsiewać, może zaszkodzić przede wszystkim tobie...

SKORPION
Sprawy, które dotychczas odsuwałeś na bok, teraz mogą wymagać wiele uwagi, a nawet zdolności dochodzeniowych. Problemem mogą stać się liczne kontakty z ludźmi, gdyż w najbliższych dniach prawie wszystkim udzieli się nastrój popadania w przesadę.

STRZELEC
Staraj się bardzo konkretnie, wyraźnie i dokładnie wyrażać swe opinie, gdyż spotkać się możesz z próbą przeinaczenia sensu twej wypowiedzi. Ktoś zarzuci ci konserwatyzm i brak otwarcia na nowe kierunki w interesującej cię dziedzinie.

KOZIOROŻEC
Ostatnio zbyt lekkomyślnie rozporządzasz finansami, powstrzymaj się od wszelkich większych wydatków i inwestycji. Pod koniec tygodnia na tym tle może wybuchnąć konflikt między tobą a najbliższymi, którzy już mają dosyć twojej rozrzutności.

WODNIK
Możesz liczyć na pomoc przyjaciół w realizacji bardzo nietypowego przedsięwzięcia. Nieporozumienia mogą pojawić się dopiero przy podziale zysków - ocena trudu, jaki każdy z was włożył w załatwienie tej sprawy jest rzeczą subiektywną, trudno więc będzie dojść do zgody.

RYBY
Przestań podejrzewać wszystkich, że oszukują cię na każdym kroku. Takie przekonanie źle rokuje przeprowadzanym właśnie teraz interesom. Wyobraźnia płata ci czasami różne figle, może więc nie jest tak źle jak myślisz?

Tygodnik ciechanowski · Tygodnik gazeta mławska · tygodnik DZIAŁDOWSKI · tygodnik PRZASNYSKI · tygodnik MAKOWSKI · Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl · gazeta-mlawska.pl · tygodnikdzialdowski.pl · tygodnikprzasnyski.com.pl · tygodnikmakowski.pl · tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Żbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl ff8fc90c9f

KON-tekst

Cysternami jesień się zaczyna…

Zaśpiewałby zapewne dziś poeta, gdyby żył i chciało mu się obserwować i opisywać pomysły elit politycznych ludu nadwiślańskiego w czasie kampanii wyborczych. Pojazdy, które służą zwykle do przewozu mleka, paliwa i... fekaliów, zostały wykorzystane do celów zgoła innych - pognębiania jednego plemienia przez drugie. Na razie są cztery (cysterny, nie plemiona), będą przemierzać całą Polskę: od zachodu po wschód, od Tatr po Bałtyk, zawitają do każdego powiatu.

Nazwane zostały przez pomysłodawców z PiS-u „cysternami wstydu".Właśnie obok takich wielkich napisów na ich kadłubach umieszczone są portrety członków opozycji, dawnej koalicji rządowej PO-PSL, wraz z zestawieniami strat, jakie poniósł kraj (nadużycia, afery, zaniedbania) kiedy oni rządzili. Wszystko wyliczone co do złotówki. Ale na tym nie koniec – ponieważ cysterna ma sporo powierzchni do zapisania, umieszczono więc jeszcze info, co obecna, dobra władza za te „przywrócone" pieniądze zafunduje ludowi. Jak zwykle można liczyć w tych sprawach na premiera Mateusza Morawieckiego, który przyjął pozycję wyjaśniającą na tle cysterny na przejściu granicznym z Niemcami (przemyt paliwa?) i zaczął w te słowa:

- Staniemy z taką cysterną koło szkoły i wiemy, że to jest te 40-50 tys. zł na światłowody, tablice interaktywne, podwyżki dla nauczycieli – wyliczył natychmiast oszczędności z likwidacji patologii poprzedników. Wtórował mu stojący obok drugiej ciężarówki Joachim Brudziński, który jako szef kampanii wyborczej PiS był zapewne jednym z pomysłodawców propagandy na czterech (ośmiu?) kołach. Jej przekaz jest tyleż prosty jak cep: rządy PO-PSL kradły, oszukiwały i rozdawały swoim, PiS to zatrzymał i za te odzyskane pieniądze uszczęśliwia wszystkich – będzie na 500 plus, dopłaty dla rolników, dodatkowe emerytury, podwyżki płac itd., itp.

Brudziński wytłumaczył to obrazowo, używając jako metafory… spichlerza ze zbożem:

- Ten system (budżet za rządów PO-PSL) przypominał dziurawy spichlerz, z którego bez kontroli wysypywało się zboże. Na szczęście odkąd za finanse odpowiada PiS, spichlerz nie tylko został załatany i zboża zaczęło przybywać, ale zaczęło go wystarczać na to, aby w sposób odpowiedzialny i sprawiedliwy dzielić się zbożem z obywatelami – zapewnił.

Cysterny mają w zamyśle „kierowców" jeszcze jedno zadanie do spełnienia. Są sygnałem ostrzegawczym dla wahającego się elektoratu: uważajcie, bo gdy tamci wrócą do władzy, będzie jak źle.

Morawiecki, Brudziński i inni uważają, że cysterny jako pojazdy wielkogabarytowe, pojemne, z wypchanymi brzuchami mogą przemówić do wyobraźni elektoratu - ileż pieniędzy, zboża, paliwa (i innych dóbr) tam się pomieści! Jeśli będą nimi kierować tamci - ukradną, zdefraudują, przemycą; jeśli za kierownicą usiądziemy my – podzielimy sprawiedliwie, rozwieziemy po całym kraju i oddamy ludziom.

Dlatego równocześnie z prezentacją „cystern wstydu" (póki co są cztery takie zestawy, zarejestrowane na... spółkę Orlen) na konwencji wyborczej PiS w Lublinie prezes Kaczyński ujawnił jeszcze jedną odmianę pojazdów - „cysterny obfitości". Na oczach zgromadzonych jął je napełniać: najniższą płacą, która będzie rosła jak na drożdżach (3 tys. zł i zaraz 4 tys. zł), trzynastką i czternastką dla emerytów, podwyżkami płac, wsparciem dla dzieci, młodych i starych. Dorzucił tradycyjną rodziną, sprawiedliwość i wolne sądy... Cysterna pomieści wszystko.

Teraz czekamy na odpowiedź pozostałych partii startujących w wyborach. Czy one także wyprowadzą na polskie drogi równie ciężki tabor? Z czym?

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Ach, ta wstrętna polityka

Patryk Vega, reżyser filmu „Polityka", który w ubiegłym tygodniu wszedł na ekrany, w jednym z wywiadów wyznał, że wcześniej polityką w ogóle się nie interesował. Zaś przed premierą swojego filmu narobił tyle medialnego szumu, że po prostu nie wypadało na ten film nie iść. Zwierzał się bowiem, że wykradziono mu scenariusz, że składano mu wielomilionowe oferty, aby zrobił film pogrążający opozycję, że blokowano jego wejście na ekrany przed wyborami, podobnie nie chciano puszczać spotów reklamowych w telewizjach… „Zdaję sobie sprawę, że mogę przez ten film stracić wszystko, a przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa mojej żony i dzieci. Nie ma dla mnie w życiu większej wartości niż rodzina, w związku z tym podejmuję ogromne ryzyko" – opowiadał portalowi onet.pl. Co więcej, twierdził, że jego film zatrzęsie polską sceną polityczną i wpłynie na wyniki wyborów parlamentarnych. Jego zapowiedzi przestraszyły i Krystynę Pawłowicz, i samego Jarosława Kaczyńskiego.

Ta pierwsza oznajmiła, że film ma ustawić wynik wyborów, ten drugi zaś, że film Vegi jest wielkim atakiem na obóz rządzący. Na dodatek były rzecznik MON Bartłomiej Misiewicz postraszył Vegę wniesieniem pozwu do sądu za zniesławienie, z czego potem się jednak wycofał.

Zwiedziona i zaciekawiona takimi wypowiedziami popędziłam zatem już pierwszego dnia projekcji tego filmu do kina i rozsiadłam się w fotelu. No i co?

Po pierwsze, wszystko, co mi Vega tam pokazał, znałam jako osoba trochę interesująca się polityką. Niczym nowym mnie nie zaskoczył, nic nowego nie zgłębił, a potem zaczął zwyczajnie nudzić. Nie wiem też, do jakiego gatunku ten film zaliczyć: nie była to komedia, bo śmiać się raczej nie było z czego, dramat - no może, science fiction już doprawdy nie, bo wszystko żywcem z życia wzięte.

Film składa się z sześciu nieco ze sobą powiązanych części. Pierwsza poświęcona jest pani premier, która między innymi karmi kury, obiera ziemniaki, uczy się politycznego savoir-vivre`u, przeżywa wypadek, a potem boleśnie swoje odwołanie. Dodam, że odtwarzająca tę postać Ewa Kasprzyk jest dużo bardziej urodziwa od swojego pierwowzoru, tylko peruka na niej mało udana. W drugiej części widzimy rozrywkowego młodzieńca, absolwenta szkoły w Toruniu, który robi błyskawiczną karierę w MON-ie. Gra go Antek Królikowski i jest to chyba najlepsza część tego filmu. Potem oglądamy bogobojnego posła Skibę, który uchodzi za wzór cnót, ale ostro zdradza żonę. Później ojca redemptorystę, którego gra udatnie Zbigniew Zamachowski. Ojciec oczywiście świetnie liczy pieniądze i dba o swoich wychowanków, załatwiając im wymarzone prace. Uczy też dziennikarskiego fachu przyszłe kadry, że dla zbożnych celów można nawet dać się zgwałcić. Film nie może się oczywiście obyć bez decydującego o wszystkim prezesa partii rządzącej. Grający go Andrzej Grabowski, jak sam stwierdził w wywiadach, zrobił wiele, aby portret prezesa ocieplić, bo uważa go za wybitnego polityka… No i na koniec mamy jeszcze Daniela Olbrychskiego namówionego do startu w wyborach przez cynicznych (w domyśle) członków PO. Na tym tle oglądany wcześniej serial Roberta Górskiego „Ucho prezesa" jawi mi się jako sznurek inteligentnych perełek humoru. Tu jest wszystko łopatologiczne i wulgarne, do tego okraszone przekleństwami.

A już najbardziej zniesmaczyło mnie prostackie zakończenie, kiedy poseł senior po uroczystym zaprzysiężeniu parlamentarzystów pokazuje sali gołą d…ę. W ten sposób reżyser chce nam zapewne oznajmić, gdzie on ma całą tę politykę. I tu mam żal do niego największy. Polityka wg Vegi to zwyczajne bagno i zapewne przyklaśnie temu wielu widzów, szczególnie tych, dla których zawsze „ci przy korycie to złodzieje". Reżyserowi zabrakło wiedzy, talentu czy chęci, aby dokonać jakiejś głębszej analizy polskiej polityki. Zamiast wstrząsnąć sceną polityczną film Vegi tylko zniechęci wielu do głosowania na kogokolwiek.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 37

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres.** Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 35 *„Gdzie żal tam i bieda".*

Nagrodę otrzymuje Renata Brzezińska z miejscowości Olszewka.

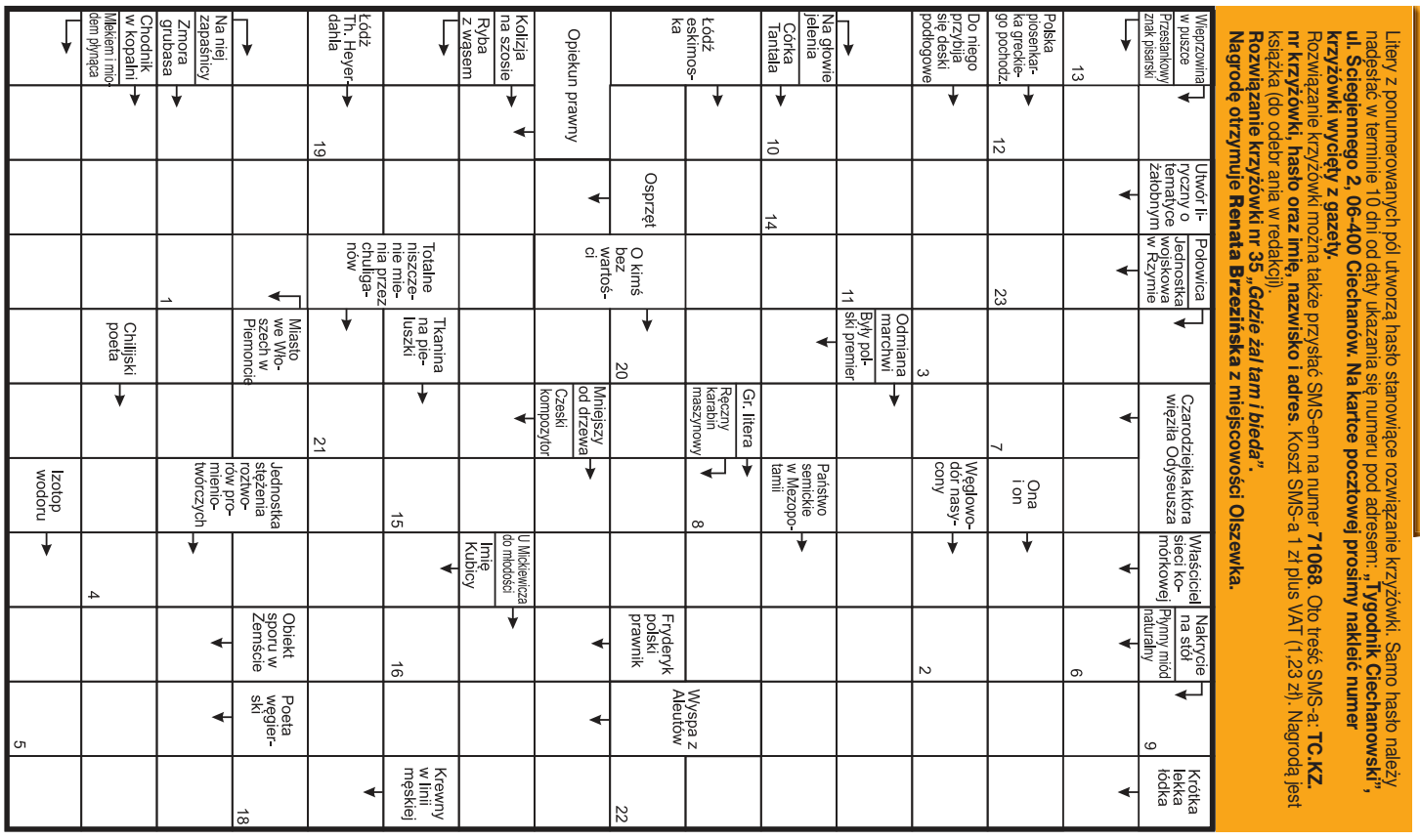

eprasa.pl ff8fc90c9f

Tanie małpkowe picie

- Została nam dycha, na pół litra za mało, wystarczy tylko na małpkę - takie zdanie często można usłyszeć w okolicach sklepów z alkoholem. Małe buteleczki z kolorową wódką są przebojem wartego 11 mld zł rynku wódki w Polsce. W Mławie jest podobnie.

Na popularność małpek ma wpływ niska cena: ok. 5 zł za 100 ml i ok. 10 zł za 200 ml. Często ta mała buteleczka to jedyny zakup wielu klientów.

- Małpki są alkoholem oferowanym w innym, mniejszym opakowaniu, co ma wpływ na ich cenę. A to z kolei decyduje często o ich zakupie zamiast np. półlitrowej butelki. Liczyć każdy umie – mówi właściciel sklepu całodobowego w centrum miasta.

Przyznaje jednocześnie, że w małych buteleczkach jest największa gama smaków do wyboru. To też na pewno jest jeden z czynników mających wpływ na ich większą popularność w sprzedaży. Zaprzecza jednocześnie, że dzięki małpkom znacząco zwiększyły się obroty sklepu.

- To nie ma większego wpływu. Jest grupa, która je kupuje, ale też spora grupa woli kupić alkohol w półlitrowych butelkach. Zwiększa się natomiast ilość osób chcących skosztować whisky – dodaje.

Kiedy kupują małpki

Kilka miesięcy temu firma badawcza Synergion opublikowała wyniki swoich prac na temat małpek w Polsce. Okazuje się, że codziennie w naszym kraju małe buteleczki kupuje trzy miliony klientów. Prawie jedna trzecia z nich nabywana jest w godzinach rannych.

Małe buteleczki z alkoholem są często ładnie eksponowane

- Trudno jednoznacznie wyodrębnić najpopularniejszą porę zakupów. Od otwarcia sklepu w godzinach rannych do późnych godzin wieczornych zawsze ktoś przychodzi. Kupują setki, dwusetki, czyli małpki, ale też półlitrówki. Można powiedzieć, że w równej mierze rozchodzą się setki i półlitrówki – mówi sprzedawczyni jednego ze sklepów na Osiedlu Młodych w Mławie.

I dodaje, że nie ma obecnie problemu ze spożywaniem alkoholu przed sklepem. Klienci biorą towar i oddalają się, nie pozostawiając pustych buteleczek przy miejscu zakupu.

Kto kupuje?

Można powiedzieć… wszyscy, którzy mają ukończone 18 lat. Z rozmów sklepowych wynika, że małpki cieszą się zainteresowaniem zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Chociaż jeden ze sprzedawców dodał, że kobiety chyba chętniej kupują małe buteleczki, bo być może łatwiej je schować do torebki. Ale, jak powiedział, to tylko taka luźna obserwacja zza lady.

O rosnącej popularności małpek świadczą jednak miejsca, w których można znaleźć puste buteleczki. Rzuca się w oczy ich duża ilość w miejskich koszach na śmieci rozmieszczonych zwłaszcza w miejscach niezbyt widocznych z ulicy lub bloków mieszkalnych. Można je też często zobaczyć w miejscach rekreacji, np. w parku miejskim, kilku zielonych skwerkach czy na parkingu przy alei Marszałkowskiej. Czyżby setka lub dwusetka była popularnym dodatkiem do spaceru, spaceru z psem po ścieżkach w lesie krajewskim?

Gdzie sprzedają?

W Mławie alkohol powyżej 18% można kupić w 62 sklepach – typowo monopolowych (część z nich działa całodobowo) i innych, które sprzedają też różne produkty spożywcze. Dodatkowo wysokoprocentowe napoje oferuje także 11 lokali gastronomicznych.

Z tytułu zezwoleń na sprzedaż alkoholu do budżetu miasta do końca sierpnia 2019 roku wpłynęło 610 tys. złotych.

Co dalej?

W 2016 roku, wobec stwierdzonego stopniowego wzrostu spożycia czystego alkoholu na głowę mieszkańca naszego kraju, a jedną z przyczyn widziano w małpkach, w Ministerstwie Zdrowia przez kilka miesięcy analizowano pomysł wprowadzenia zakazu sprzedaży tzw. małego formatu, czyli alkoholu w buteleczkach o pojemności 0,2 litra. Na pomyśle się skończyło. Póki co są kolejne pomysły na podniesienie akcyzy na ten produktu. Następna podwyżka podatku o 3 proc. planowana jest od początku 2020 roku.

A alkohol słodki, kolorowy i w małej butelce daje konsumentowi poczucie, że kontroluje własne granice związane z jego spożywaniem. Oj, fałszywa to teza i niebezpieczna…

W.D.

W sumie ponad 30 mln zł

Worek pieniędzy na drogi

Powiat mławski otrzymał z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych (FDS) prawie 21 mln zł na przebudowę dwóch swoich tras: Bogurzynek - Mdzewo (7,6 km) i Podkrajewo – Wiśniewo (3,5 km). Wśród beneficjentów są również miasto Mława oraz gminy Strzegowo i Dzierzgowo.

Dofinansowanie na modernizację drogi Bogurzynek – Podkrajewo, zadania o kosztorysowej wartości 21 mln 150 tys. zł, wynosi 16 mln 920 tys. zł. Inwestycja obejmie także remont mostu na rzece Sewerynce w Kowalewku. Na razie będą z niej wyłączone odcinki przebiegające przez wsie Kowalewo, Kowalewko i Dąbrowa. Okazało się, że we wcześniej opracowanym projekcie chodniki były za wąskie w stosunku do wymagań Funduszu. Dokumentacja już została zweryfikowana, a starostwo wystąpiło do FDS o środki na przebudowę tych trzech fragmentów trasy.

Na modernizację drogi Podkrajewo - Wiśniewo potrzeba szacunkowo 5 mln zł. FDS przeznaczył na tę inwestycję 4 mln zł.

Niezależnie od tego władze gmin Strzegowo i Wiśniewo zadeklarowały pomoc finansową na realizację obu przedsięwzięć (druga: 0,5 mln zł). Ostateczne koszty inwestycji będą znane po rozstrzygnięciu przetargów, które niebawem zostaną ogłoszone.

Zadowolenia nie ukrywa starosta. - Dzięki dotacjom przebudujemy ważne drogi, będą one wygodne i bezpieczne. Okazuje się, że wytrwałe starania wielu ludzi przynoszą efekty. Liczymy, że dostaniemy również pieniądze na nasze dwa inne projekty. Mam na myśli modernizację drogi nr 2332 na odcinku 1,8 km - od szosy szreńskiej do miejscowości Rumoka. Realizacja tego zadania pozwoli zamknąć przebudowę całej tej drogi. Kolejny projekt, na który staramy się o dofinansowanie, to 600-metrowy odcinek na trasie Strzegowo - Staroguby - mówi Jerzy Rakowski.

FOT. AUTOR

Droga powiatowa przez Dąbrowę (na zdjęciu) oraz przechodzące przez Kowalewo i Kowalewko odcinki tej trasy też mają być zmodernizowane

Przypomnijmy, że wcześniej powiat otrzymał z Ministerstwa Infrastruktury 3,2 mln zł na budowę ronda przy siedzibie Komendy Powiatowej Policji i modernizację ul. Lelewela w Mławie. Wkrótce ten fragment ważnego ciągu komunikacyjnego zostanie przekazany do użytku.

Z kolei miasto zainkasuje 6,4 mln zł z FDS na rozbudowę ulic Mariackiej, Ordona i św. Anny oraz budowę drogi łączącej ulice Wysoką i Dobrskiej.

Z tego źródła wpłyną także pieniądze do budżetów gmin Strzegowo (3 mln zł na rozbudowę drogi Mdzewo - Pokrytki – etap I) oraz Dzierzgowo (180 tys. zł na remont nawierzchni asfaltowej w Brzozowie-Dąbrówce, Brzozowie-Łęgu, Brzozowie Nowym i Brzozowie Starym).

(kj)

Obserwatorium

Wprowadźmy ustrój autorytarny

Pani Marzena Jabłońska, sołtys wsi, przepraszam, miasta Lubowidz w naszej sondzie „Mój pierwszy dzień w szkole" („TC" nr 36) przynajmniej pośrednio zasygnalizowała nader ważny problem, a mianowicie zmianę obyczajowości w zakładach edukacji dzieci i młodzieży. W podtekście: po prostu rozluźnienie dyscypliny. Otóż taż absolwentka podstawówki zrazu naukę kontynuowała w płockiej Jagiellonce, skąd przeniosła się do mławskiej budowlanki, gdzie na uroczystość inauguracji roku szkolnego pozwolono uczennicom założyć szpilki. Niskie – zaznaczmy. Na takie dictum dzisiejsze nastolatki zapewne ogarnie pusty śmiech.

Starszemu pokoleniu, do którego się zaliczam, wcale nie jest - przypuszczam - do śmiechu. Moja pani od matematyki bez skrupułów wyzywała mnie i kolegów z klasy od matołów, bałwanów, durniów, nieuków, gdyśmy na przykład nie rozumieli, co oznacza owa „limes". W ten sposób mobilizowała do nauki. Dzisiaj byłaby posądzana o mowę nienawiści. Wtedy nie uważaliśmy, że nas obraża, przeciwnie – obawialiśmy się kompromitacji z powodu własnego nieuctwa. Po latach, jakeśmy się spotkali na zlocie absolwentów, dziękowaliśmy tej, która w niekonwencjonalny sposób uczyła nas królowej nauk. Niektórzy wręcz ostentacyjnie się zwierzali: „Pani profesor, gdyby pani jeszcze bardziej nas sztorcowała, to może ukończylibyśmy studia".

Ta „limes" (granica) – aczkolwiek w innym znaczeniu - „prześladowała" mnie także na uniwersyteckich studiach historycznych. Więcej, stała się prawie synonimem, synonimem „gnębienia" studentów przez profesorów. Oni wymagali od nas nie tylko znajomości faktów, ale i rozumowania, i wyciągania wniosków. Znakomity mediewista prof. Marian Małowist, dajmy na to, potrafił wyrzucić za okno indeks studenta, który na egzaminie nie znał podstawowych dla epoki średniowiecza pojęć, takich jak uniwersytet, katedra gotycka, wasal czy prawo magdeburskie. Profesor wszakże łagodniał, gdy student po dwu tygodniach przyszedł do niego, upokorzył się i oświadczył, że uzupełnił wiedzę.

Przytaczam te zdarzenia ze swego życia osobistego nie bez powodu. Jestem bowiem zwolennikiem wprowadzenia w szkołach – każdego typu – ustroju autorytarnego, czyli opartego na autorytecie nauczyciela.

Z niepokojem przyjmuję wiadomości o tym, że w niektórych polskich wyższych uczelniach – na wzór amerykańskich uniwersytetów – studenci w anonimowych ankietach oceniają swoich wykładowców i że to ma wpływ na ich dalszą karierę dydaktyczno-naukową. Rzecz jasna, preferowani są „luzacy", „szołmeni" i tacy, którzy gotowi są zaakceptować nawet najbardziej absurdalną hipotezę studentów. Ci, którzy „gnębią", czyli wymagają rzetelnej wiedzy, lokują się na dalszych miejscach w rankingach.

Równie niepokoi mnie rozluźnienie dyscypliny w szkołach podstawowych i średnich, także w mławskich. Dość powiedzieć, że - nawiązując do wypowiedzi Marzeny Jabłońskiej - panuje w nich swoista rewia mody, obejmująca nie tylko garderobę, ale także makijaż i koafiurę. Gorzej, nauczyciele obawiają się zwracać uwagę swoim uczniom na niewłaściwe zachowanie czy niedostatki w wiedzy.

Przesadna demokracja nie służy szkole. Powinniśmy skorzystać z wzorów antycznych i średniowiecznych. Wówczas wychowywanie i edukacja młodzieży skupiały się wokół mistrzów, oni byli swoistą wyrocznią, ale nie ograniczali swoich uczniów w myśleniu (vide: Sokrates, Platon, Arystoteles).

JAN MŁAWSKI

eprasa.pl ff8fc90c9f

AKADEMIA HUMANISTYCZNA im. Aleksandra Gieysztora

GRUPA UCZELNI VISTULA

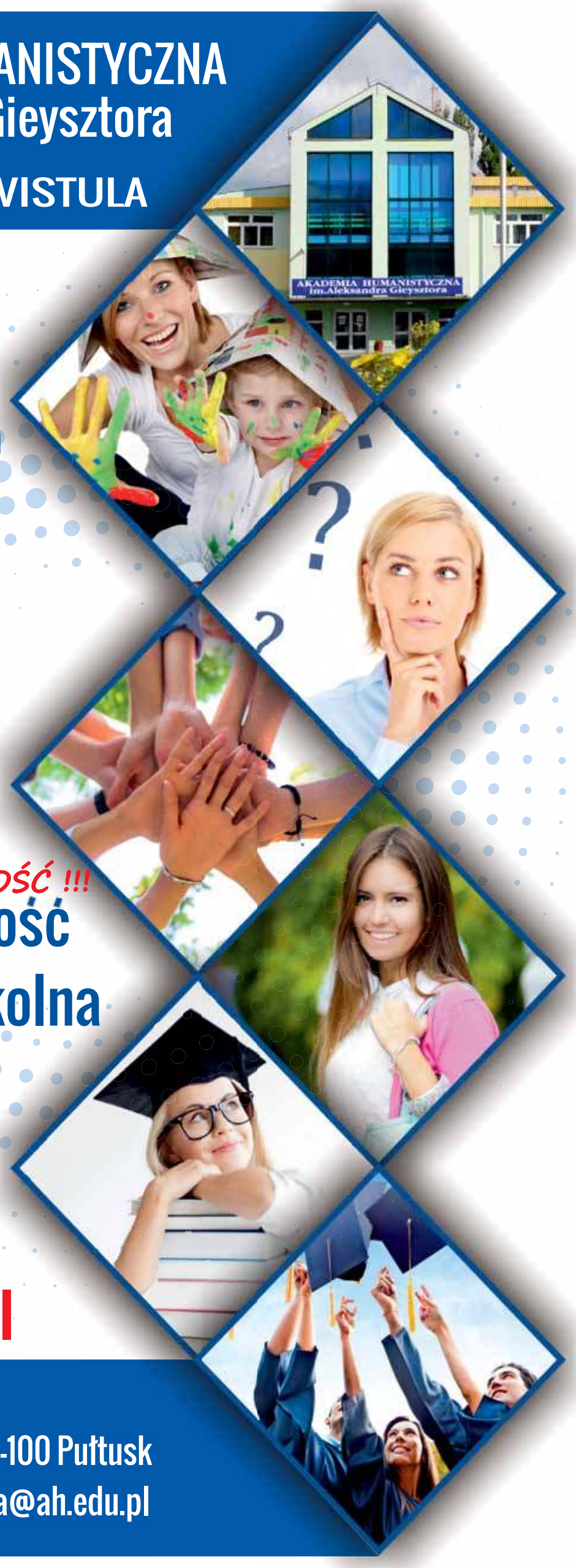

Studia I stopnia, studia II stopnia,
jednolite studia magisterskie,
studia podyplomowe,
doktoraty w trybie eksternistycznym

Kierunki studiów

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Historia
- Finanse i rachunkowość *NOWOŚĆ !!!*
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Pedagogika
- Politologia

www.ah.edu.pl

Informacje i zapisy
ul. Mickiewicza 36B, pokój nr 8, 06-100 Pułtusk
tel. 605 211 244, e-mail: rekrutacja@ah.edu.pl

eprasa.pl ff8fc90c9f

POLBRAM
STEEL GROUP

DOŁĄCZ DO NAS!

NOWE STANOWISKA PRACY

- UMOWA O PRACĘ
- ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
- BONY ŚWIĄTECZNE
- UBEZPIECZENIE NA ŻYCIE
- 1500 ZŁ PREMII ZA POLECENIE ZNAJOMEGO
- MOŻLIWOŚĆ ROZWOJU I AWANSU
- BEZPŁATNE SZKOLENIA

NIE WYMAGAMY DOŚWIADCZENIA!!!

3 000 - 3 500 ZŁ BRUTTO

BEZPŁATNY DOJAZD

na trasie:
Przasnysz ⇄ Maków Maz. ⇄ Kleszewo

ZADZWOŃ
533-202-288

wyślij cv na adres rekrutacja@polbram.eu

REKLAMA W TYGODNIKU **10 września 2019 r.**

eprasa.pl ff8fc90c9f

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1146/19

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0948/19

Stemple. 506 557 577
PC-02281/19

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1150/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383
FC-1011/19

Budowa, rozbudowa, remont całych domów i mieszkań.
572 750 383
FC-1011/19

Sprzedam kontener budowlany na kołach. Tel. 501 577 056
FN-275

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551
59248-BLT295

LEKARSKIE

Świecowanie uszu, wróżenie. 602 842 374
PC-02271/19

MOTORYZACYJNE

Polo 1,4, 2013. 519 803 074
PC-02303/19

Sprzedam Opla Vectrę C, XII 2006. 606 445 604
PC-02050/19

Autokasacja.
604 534 590
FC-0927/19

Sprzedam Peugeota 308, Saab. 798 894 321
PC-02215/19

Sprzedam Opla Astrę H 1,6, 2009, gaz, kraj. 509 141 349
PC-02313/19

Sprzedam Forda Mondeo 2,0 TDI, 2008 lub zamienię na mniejszy. 500 544 677
PC-02324/19

Sprzedam Seicento 1,1, hak, gaz. 660 444 281
Mak-146

Skup samochodów.
513 552 226
FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875
FA-8

Sprzedam Iveco 35 S11V. Tel. 887 961 164
FN-288

Sprzedam Audi A3 2,0 diesel, 2003. 606 374 505
FP-42

Sprzedam Passata 1,8 20V benzyna, 1998, 3600 zł. 606 374 505
FP-41

NAUKA

Język polski. 503 655 733
PC-02355/19

Udzielam lekcji gry na pianinie oraz keyboardzie. 500 544 677
PC-02325/19

Niemiecki. 600 374 346
PC-02183/19

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- Protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działki budowlane, ul. Bielińska 14A, Ciechanów. 603 432 048
PC-02193/19

Do wynajęcia umeblowana kawalerka, bez dzieci. Ciechanów, 660 723 573
PC-02197/19

Sprzedam dom 155 m² w Nasielsku, działka 500 m². 513 095 496
PC-02198/19

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie, media. 601 954 943
PC-02174/19

Działki budowlane. 504 285 646
PC-01384/19

Kawalerka do wynajęcia w centrum Ciechanowa. 604 850 682
PC-02209/19

Sprzedam siedlisko na wsi. 572 747 533
PC-02297/19

Sprzedam kawalerkę w Ciechanowie. 608 117 369
PC-02283/19

Sprzedam atrakcyjne siedlisko, 9 km od Ciechanowa, gm. Regimin. 600 154 197
PC-02291/19

Sprzedam działkę 0,39 a, okolice Opinogóry. 517 030 188
PC-02269/19

Wynajmę lokal w Ciechanowie na handel i/lub usługi. 501 197 172
PC-02245/19

Kupię mieszkanie M-3 na Aleksandrówce. 698 656 819
PC-02247/19

Wynajmę M-4. 509 865 846
PC-02258/19

Sprzedam dom bliźniak, osiedle Kargoszyn. 511 976 511
PC-02260/19

Sprzedam M-3 50,8 m², III piętro, Batalionów Chłopskich. 784 021 998 po 16.00
PC-02327/19

Sprzedam dom 150 m², działka 28 a, Wierzbowo, gm. Opinogóra Górna. 724 455 755
PC-02328/19

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
KONSERWANTY, BARWNIKI, EMULGATORY
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale, pestycydy, grzybice, candida, borelioza
RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

NIE ZWLEKAJ, zadbaj o swoje zdrowie...
nu-med
Poradnia chirurgii onkologicznej
Działdowo, ul. Leśna 1.
Tel. 55 235 89 53

Sprzedam kawalerkę. 516 092 932
PC-02321/19

Sprzedam dom, okolice Ciechanowa. 502 227 079
PC-02312/19

Sprzedam działkę budowlaną 10 a. 508 552 333
PC-02315/19

Sprzedam działkę usługowo-mieszkalną w Ciechanowie, ul. św. Anny. 503 980 154
PC-02334/19

Do wynajęcia mieszkanie 80 m² (piętro domu), warunki jak w bloku. Ciechanów, 602 693 933
PC-02331/19

Działki. 601 954 943
PC-02336/19

Sprzedam działkę budowlaną 15 a na Krubinie. 888 539 126
PC-02339/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa, działka 520 m². 510 833 316
PC-02352/19

Sprzedam mieszkanie 47,80 m², IV piętro. 602 533 060
PC-02359/19

Wynajmę mieszkanie M-2 54 m² w Mławie, Stary Rynek i M-3 56 m², ul. Długa. 508 162 710
RM-329

Wynajmę garaż w centrum Mławy, ul. Wąska. 608 462 512
RM-330

Sprzedam, wynajmę mieszkanie. 513 421 920
RM-242

Sprzedam dom piętrowy 126 m² z budynkiem gospodarczym 40 m² do remontu. Działka 610 m², ul. Norwida. 698 090 549
59248-M1046

Sprzedam działkę bud. 1550 m² w Gąsocinie. Tel. 514 807 332
59248-MCT383

Sprzedam działkę przemysłową o pow. 2800 m² w Ciechanowie z warunkami zabudowy. Tel. 505 171 435
59248-IP1574

Kupię magazyn lub działkę, Ciechanów i okolice. 664 055 742
59248-Z598

Zajęcia Pilates
dla początkujących
dostosowane do możliwości każdego.
Miejsce:
Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki
poniedziałek, środa, piątek - godz. 11.30
Od 3 września 2019 r. prowadzi Małgorzata Kowalska – specjalista rehabilitacji ruchowej.
Tel. **604 535 863**
PC-2165

Sprzedam działki we Władysławowie. 506 750 445
59248-IP1571

Kupię dom z budynkami inwentarskimi. 518 868 373
59248-FR197

PRACA

Pracownika do hodowli psów z zamieszkaniem, Nasielsk. 721 209 965
59248-Z604

Traktorzysta poszukuje pracy. Tel. 504 722 875
59248-Z603

Zatrudnię kierowcę kat. C. Jazda po kraju. Weekend wolny. Dobre wynagrodzenie. Tel. 882 051 909
59248-M1047

Praca przy budowie małych urządzeń drewnianych. Tartak, stolarnia, montaż w terenie. Gmina Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT174

Firma Poli-bud poszukuje murarzy z doświadczeniem i pomocników: stała praca, dobre wynagrodzenie. 668 374 970
59248-PK1080

Prężnie rozwijająca się firma z branży meblarskiej poszukuje pracowników na stanowiska: mistrz produkcji, kontroler jakości, operator maszyn, pomocnik.
Kontakt:
kierownik_produkcji@vbch.pl;
790 719 488
59248-PK1081

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, jazda po kraju, weekendy w domu. Dobrze płatna. 606 963 649, 572 943 571
RM-311

Zatrudnię pracownika fizycznego do prac porządkowych w gospodarstwie rolnym.
604 059 891
59248-FR200

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym, traktorzystę i pomocnika mechanika.
604 059 891
59248-FR201

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-327

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Torfa Załęskiego lub Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-328

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-43

Zatrudnię panią do pracy w domu. Ciechanów, 667 542 089
fcp-dr

Samotny mężczyzna zatrudni pomoc domową z zakwaterowaniem lub dochodzącą. 503 766 378
FE-123

Zatrudnię kierowcę kat. B i cukiernika. 729 616 258
FC-1165/19

Zaopiekuję się dzieckiem, mam doświadczenie. 793 494 826
PC-02346/19

Firma zatrudni do serwisu sprzątającego, Ciechanów, Władysławowo 65. Tel. 882 350 634
FC-1149/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 797 276 601
PC-02366/19

Zatrudnię kobiety do opieki przy starszych osobach koło Makowa Maz. 507 942 663
FC-1167/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E do przewozu buraków z rejonu Karniewo, Gołymin do cukrowni Glinojeck. 601 249 622
FC-1144/19

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 733 772 900
FC-1127/19

Zatrudnię kierowcę na kraj, ciągnik +naczepa. 601 385 203
PC-02299/19

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym (krowy mleczne). 692 826 441
PC-02300/19

Murarzy, wykończeniowców, stolarzy. Praca w UE. 698 130 444
FC-1070/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, zagranica, Litwa, Łotwa, Estonia, plandeka, firanka, weekendy w domu. 668 734 392
FC-1071/19

W związku z rozwojem firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C, praca od. pon. do piątku, stałe wynagrodzenie+premie, siedziba w pobliżu Glinojecka. 518 418 824
FC-1093/19

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym z możliwością zakwaterowania. 604 514 909
PC-02282/19

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-02290/19

Firma transportowa zatrudni kierowców kat. C+E kraj. 604 414 197
FC-1032/19

Zatrudnię na stanowiska: kucharz oraz kelner/recepcjonista. Ciechanów. 600 374 346
PC-02118/19

Zatrudnię w gospodarstwie: normowany czas pracy, wysokie wynagrodzenie. 798 747 823
PC-02216/19

ROLNICZE

Sprzedam kobyłę ze źrebakiem. 790 426 400
FN-279

Sprzedam siewnik talerzowy, gruber Lenken 4 m, rozrzutnik obornika jednoosiowy. 607 619 682
PC-02345/19

Sprzedam duże jałówki wysoko cielne. 508 206 277
PC-02236/19

Sprzedam 4.86 ha ziemi ornej, Stusinek gm. Sońsk. 794 931 766
PC-02241/19

Sprzedam rozrzutnik obornika 1-osiowy. 23 676 20 65 wieczorem
PC-02178/19

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-02180/19

Koszenie kukurydzy Claas Jaguar z odwozem. 512 034 934
PC-02143/19

Klepanie i dorabianie lemieszy. 787 439 887
PC-02083/19

Okna gospodarcze. 507 108 996
FC-0949/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366
PC-01767/19

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0181/19

Przyczepę, rozrzutnik, Trola, beczkę. 507 723 154
FC-1119/19

Sprzedam pszenicę ozimą Arkadia po pierwszym siewie. 696 604 095
PC-02304/19

Sprzedam jałówki wysoko cielne. 504 652 931
PC-02309/19

Sprzedam siewnik Poznaniak 2003 r. 504 652 931
PC-02310/19

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone, śrutownik tłoczący, podnośnik samochodowy 4-kolumnowy. 698 500 792
PC-02286/19

Sprzedam opryskiwacz Pilmet 400 l 12 m, stan dobry. 506 350 238
PC-02288/19

Sprzedam kombajn ziemniaczany i jałówki hodowlane. 500 197 920
PC-02292/19

Sprzedam 4,5 ha, sto kul słomy. 518 150 682
PC-02295/19

eprasa.pl ff8fc90c9f

KOMFORT

11-14 września

WIELKIE OTWARCIE

-20%*

Przasnysz
Sierakowo 141

DREWNO PANELE WYKŁADZINY DYWANY DRZWI

Rabat -20% obowiązuje w dniach 11-14.09.2019 tylko w sklepach KOMFORT w Przasnyszu, Sierakowo 141. Rabat -20% nie dotyczy produktów marki Quick-Step, usług, produktów objętych innymi promocjami, produktów zamieszczonych w gazetkach i oznaczonych "NAJLEPSZA CENA". Szczegóły w regulaminie.

Sprzedam: agregat uprawowy, grubera, opryskiwacz 1000 l, siewnik zbożowy, rozsiewacz do nawozów Amazone oraz wały ciężkie. 572 747 533
PC-02296/19

Sprzedam krowy. 793 857 758
PC-02274/19

Sprzedam cielaki (jałóweczki). 503 730 871
PC-02270/19

Sprzedam 8,2 ha ziemi w Grudusku. 690 445 165
PC-02204/19

Gruber 3 m, żmijka, wialnia Neuero. 601 187 267
PC-02205/19

Koszenie kukurydzy na kiszonkę wraz z odwozem. 698 259 260
PC-02207/19

Sprzedam kukurydzę na pniu 5 ha, gm. Gołymin Ośrodek, wycinak do kukurydzy, siewnik do kukurydzy 4-rzędowy, przyczepę 3,5 t sztywna. 604 157 402
PC-02262/19

Sprzedam ciągnik, deszczownię, paszowóz Bobcat, szambiarkę, pługi, siewniki, siewki, przetrząsarki, zgrabiarki, agregaty, inne. 600 584 629
PC-02266/19

Sprzedam trzy młode krowy. 517 036 412
PC-02268/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786
PC-02316/19

Skup owsa. 798 851 786
PC-02317/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786
PC-02318/19

Sprzedam robot Pelon 4-komorowy z dwoma zasypami w komplecie do oddawania paszy treściwej, dojarkę Sac, 6 aparatów z samościągaczami na wózku, dojarkę kompletną, zbiornik do mleka 3200 l Delaval odzysk ciepła 150 l. 513 070 259
FC-1131/19

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, praca przy krowach. 518 707 950
PC-02314/19

Sprzedam 500 szt. słomy, 2 szt. folii do kiszonki 50. 505 964 412
PC-02326/19

Ogłoszenie
WÓJTA GMINY OJRZEŃ

Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1. Działka nr ewid. 472 o pow. 0,2099 ha i działka nr ewid. 473 o pow. 0,2025 ha, położone w m. Młock gm. Ojrzeń z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.
   Księga Wieczysta PL1C/00022734/6.
   Cena wywoławcza netto dla każdej działki 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych). Wadium dla każdej działki – 4.000 zł. Dla ceny netto obowiązuje podatek VAT. Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2019r. o godz .12.00
2. Działka nr ewid.211 położona w m. OJRZEŃ gm. Ojrzeń Księga Wieczysta PL1C/00046154/0. Cena wywoławcza brutto 12.303 zł (dwanaście tysięcy trzysta trzy złotych). Działka rolna. Wadium -1.300 zł . Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.2019r. o godz .11.00
3. Działka nr ewid.128 położona w m. OJRZEŃ gm. Ojrzeń Księga Wieczysta PL1C/00046154/0. Cena wywoławcza brutto 20,000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych).
   Działka leśna. Wadium 2.000 zł . Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.2019r. o godz .12.00

Drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:
Działka nr ewid. 153 o pow. 0,1642 ha, położona w m. Żochy gm. Ojrzeń, z przeznaczeniem pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną.
Księga Wieczysta PL1C/00021881/4.
Cena wywoławcza netto 16.000 zł (szesnaście tysięcy złotych). Wadium –1.600 zł
Dla ceny netto obowiązuje podatek VAT. Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2019 r. o godz. 11.00

Szósty przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:
Działka nr ewid.53/1 położona w m. Halinin gm. Ojrzeń. Działka rolno-leśna. Księga Wieczysta PL1C/000256328/4. Cena wywoławcza brutto 45.000 zł (czterdzieści pięć
tysięcy złotych). Wadium –4.500 zł . Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2019 r. o godz .10.00

Forma sprzedaży dla wszytkich działek : na własność.

Forma zapłaty: 100% wylicytowanej ceny, płatne przed zawarciem aktu notarialnego. Wpłata za wylicytowaną nieruchomość winna znajdować się na koncie Urzędu Gminy Ojrzeń najpóźniej jeden dzień przed wyznaczonym terminem podpisania aktu notarialnego.

Opłaty notarialna, sądowa i skarbowa związane z nabyciem nieruchomości obciążają nabywcę.

Warunkiem przystąpienia do przetargu dla wszystkich działek jest wniesienie przez uczestników przetargu wadium w pieniądzu, w podanej kwocie na konto Urzędu Gminy w Ojrzeniu B.S. w Płońsku 56 8230 0007 0017 2651 2000 0011, w terminie do dnia 10 października 2019r. Za datę wniesienia wadium uważa się datę jego wpływu na konto Urzędu.

Wszystkie przetargi odbędą się w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń przy ul. Ciechanowskiej 27 – I piętro, sala konferencyjna.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków jej sprzedaży, można uzyskać, od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 - 15.00 w siedzibie Urzędu Gminy Ojrzeń ul. Ciechanowska 27, 06-456 Ojrzeń, pokój nr 5, tel. 23 671-83-20.

KÄRCHER® SERWIS

Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące.
Urządzenia nowe i używane

Hubert Malinowski
tel. 501 444 220
Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3 (12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!
FC-702

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka Kancelaria Komornicza nr IV w Ciechanowie zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu
3 października 2019r. o godz. 10:00 w sali nr VIII w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Nieruchomości w postaci gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste, budynek i urządzenie stanowiące odrębną nieruchomość, działka nr 5, o pow. 0,5752 ha położona w Ciechanowie przy ul. Towarowej 7a Dla przedmiotowej nieruchomości Sąd Rejonowy w Ciechanowie, VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW o nr **PL1C/00000724/3**. Nieruchomość stanowi własność dłużnika: Firma Budowlana BUDMARK Marek i Zbigniew Marchlińscy sp.j zam. ul. Towarowa 7a, 06-400 Ciechanów.

Nieruchomość tworzy jedna działka ewidencyjna. Kształt działki regularny, zbliżony do prostokąta. Teren działki jest równy bez widocznych deniwelacji. Teren nieruchomości ogrodzony od strony zachodniej, północnej i wschodniej ogrodzeniem wykonanym z elementów stalowych z bramą wjazdową. Teren nieruchomości nieutwardzony. Nieruchomość zabudowana jest parterowymi, wolnostojącymi, niepodpiwniczonymi budynkami: budynkiem portierni o powierzchni zabudowy 13 m², budynkiem biurowym o powierzchni zabudowy 157 m², budynkiem magazynowym o powierzchni zabudowy 320 m² oraz rampą załadunkową. Nieruchomość posiada przyłącze sieci: elektrycznej, wodnej, kanalizacji sanitarnej.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **649.600,00 zł.**
Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **433 066,67 zł**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania nieruchomości **w kwocie 64.960,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. do **02-10-2019 roku** w gotówce lub na rachunek bankowy: Bank Pekao SA nr **16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem **„wadium PL1C/0000724/3"** czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.

fcp-316

eprasa.pl ff8fc90c9f

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR - POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

ROLNICZE

Sprzedam sianokiszonkę.
725 193 235
PC-02332/19

Maszyny rolnicze kupię.
883 945 511
PC-02337/19

Wialnie, czyszczalnie Petcus kupię.
883 945 511
PC-02338/19

Wezmę w dzierżawę grunty orne gm: Opinogóra, Gołymin, Ciechanów.
514 217 177
PC-02343/19

Sprzedam grubera 4,7 m.
514 217 177
PC-02344/19

Wapno nawozowe. 608 327 834
59248-FR203

Sprzedam kombajn Anna I, siewnik zbożowy Poznaniak, chwytak do bel.
Tel. 666 052 261
Mak-141

Sprzedam prosięta. 690 199 574
Mak-142

Sprzedam 12 ha w Przemiarowie.
660 741 28
Mak-143

Sprzedam ciągnik Pronar 82SA, przyczepę 4 t. 660 741 928
Mak-144

Sprzedam cielaki, byczki. 660 741 928
Mak-145

Sprzedam Fergussona 255, 25 tys. zł, opryskiwacz. 798 691 611
PC-02367/19

Kupię bydło do dalszego chowu, wszystkie sztuki oraz do uboju.
667 987 888
FC-1155/19

Skup bydła.
Wiesław Głażewski,
602 475 417
FC-1156/19

Kupię byczki powyżej 300 kg, jałówki do zacielenia lub zacielone do dalszego chowu. 695 016 242
Mak-147

Sprzedam wały posiewne, pług 3-, 4-skibowy, przyczepę do bel, agregat ścierniskowy. 695 016 242
Mak-148

Sprzedam 8 t owsa, 4 t pszenicy. Zboże do siewu z centrali 2019.
Tel. 535 670 030
FN-281

Sprzedam cielęta i zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym.
Tel. 693 777 904
FN-282

Sprzedam 6 ha ziemi, Chmielewo koło Nasielska. Tel. 23 691 62 46
FN-283

Ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-284

Sprzedam źrebicę 1 rok i 4 miesiące, k. Nasielska. Tel. 885 013 097
FN-285

Sprzedam żyto hybrydę 11 ton, po 60 zł za kwintal. Tel. 535 655 834
FN-286

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

Gospodarstwo nasienne Mężenino oferuje kwalifikowany materiał siewny C/1, pszenicy: Comandor, Memory, Tytanika, Arkadia oraz pszenżyto Belcanto. 606 880 352
FC-1148/19

Sprzedam kukurydzę na pniu, Ciechanów. 517 211 243
PC-02349/19

Sprzedam rozrzutnik obornika 4 t.
604 334 242
PC-02350/19

Sprzedam byczki 7 sztuk.
514 569 159
PC-02360/19

Sprzedam młodą krowę wysoko cielną i siewnik Poznaniak.
602 706 293
PC-02361/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołdy koło Przasnysza,
606 350 668
FC-1158/19

Sprzedam zbiornik do mleka 330 l, agregat uprawowy 3 m.
696 015 964
PC-02353/19

Sprzedam wagę do żywca.
508 482 015
PC-02354/19

Sprzedam prosięta.
512 201 064
PC-02330/19

Korekcja racic.
698 723 520
FC-1154/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach (10,4 ha w jednym kawałku). Możliwość zabudowy siedliskowej.
602 639 482
FC-1166/19

Mielenie ziarna, kukurydzy w big-bagu lub pryzmę.
503 704 516
FP-38

Wezmę ziemię w dzierżawę, wysoki czynsz dzierżawny.
503 104 216
FP-39

Sprzedam śrutownik, mieszalnik, wagę. 517 841 738
FP-40

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe-sprzedaż, montaż, zamiana, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki.
Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-289

Sprzedam byczki, jałoszki.
512 004 120
FP-36

Sprzedam rozsiewacz wapna RCW3.
602 362 390
FE-124

Sprzedam cielne jałówki.
721 218 449
FE-125

Sprzedam krowę cielną z drugim cielakiem i jałówkę cielną.
505 565 085
RM-325

Dotacje PROW 2014-2020. *„Rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej".* Nabór wniosków do 25 października obejmujący rolników, domowników w KRUS. Dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników.
tel. 795-931-529
FC-1152

Sprzedam żyto hybrydowe, pierwszy rok po centrali odmiana Serafino, 75 zł za 100 kg. 503 703 395
RM-326

Sprzedam grykę na pniu.
502 915 356
RM-332

Wezmę w dzierżawę grunty orne. Gm. Gzy i okoliczne. Dopłata 500 zł do hektara i podatek. 502 985 802
59248-FR145

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Sprzedaż i transport wapna nawozowego. Tel. 606 372 126
Mak-109

Sprzedam prasę rolującą New Holland 841, pług Kaufland 3-skibowy na resorach i sprzęt od C-360. 662 377 175
59248-BST30

Gratis oddam ziemię w dzierżawę 1 ha ziemi, Niechodzin, Pęchcin.
514 356 176
PC-02365/19

Sprzedam gorczycę, grykę, peluszkę, wykę jarą i ozimą, rzodkiew oleistą, słonecznik, łubin i inne poplony.
732 791 068
59248-MCT369

Sprzedam ciągnik Farmtrac 675 DT z Turem, 2010 r. 511 647 834
FP-35

Sprzedam szatkownicę do kapusty.
Tel. 606 658 486
FN-271

Kredyty dla rolników.
511 818 944, 504 380 129
59248-C161

Sprzedam cielęta, jałówki cielne i gnojowicę, gm. Winnica.
Tel. 693 777 904
FN-265

Sprzedam Zetora 8011 z ładowaczem czołowym lub oddzielnie.
|Tel. 501 577 056
FN-276

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 10 13, 789 333 677
FC-1123/19

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Skup zbóż. "Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Sprzedam kukurydzę na kiszonkę, gm. Strzegowo. 512 967 315
RM-318

Sprzedam działkę rolną 17 ha, Stare Łączyno, gm. Dzierzgowo.
510 138 518, 732 660 420
RM-300

Kupię ciągniki, prasy, ładowarki i inne maszyny, dobre i uszkodzone.
693 888 308
59248-PK1074

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-118

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze. 517 574 412
RM-289

Wezmę ziemię rolną w dzierżawę: Ciechanów, Opinogóra, Zielona, Przasnysz, Grudusk. 514 358 073
59248-C159

Sprzedam jałówki wysoko cielne.
Tel. 510 195 980
59248-BST37

Kupię cielaki, byczki.
608 734 643
59248-FR202

Sprzedam C-330, C-360, siewnik.
602 186 540
59248-BLT293

Sprzedam sieczkarnię do kukurydzy, ziemniaczany Anna, pług 3 1 na sprężynach. 500 395 822
59248-PK1084

Sprzedam marchew paszową.
Tel. 605 068 595
59248-PK1085

Sprzedam super pszenicę Formacja 9 ton. 516 219 225
59248-IP1583

Sprzedam żyto. 506 299 058
59248-BLT294

Sprzedam pług 3 1 zawieszany Staltech oraz kukurydzę na pniu 4,5 ha. Tel. 609 109 208
59248-IP1582

Kupię byczki około 150 kg.
501 347 611
59248-BLT288

Sprzedam prasę Krone Comprima F155XC. Tel. 519 833 492
59248-IP1581

Sprzedam gorczycę.
504 809 428
RM-324

Sprzedam jałówkę cielną.
518 194 725
FE-120

Koszenie kukurydzy na ziarno.
516 748 883
59248-ALT177

Sprzedam wysłodki buraczane.
788 644 185
FE-121

RÓŻNE

Dobry węgiel, dobra cena.
602 511 209
FE-122

TANIE POŻYCZKI NA SZKOLNE WYDATKI.
515 459 414
59248-C160

Kruszywa, żwir, czarnoziem.
23 673 34 35
FC-1010/19

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35
FC-1010/19

Sprzedam kamienie polne i gruz, okolice Mławy. 512 935 288
RM-331

Sprzedam drzewo z wyrwanego sadu. Tel. 510 875 595
FN-280

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32,
23 692 43 22, www.siatex-metal.pl
FC-1145/19

Sprzedam tanio maszyny szwalnicze.
602 877 562
PC-02335/19

Sprzedam bażanty złociste.
513 070 264
PC-02329/19

Sprzedam drewno opałowe.
501 336 210
PC-02322/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm.
Tel. 602 385 465
FC-0042/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane.
Ojrzeń, 507 108 996
FC-0950/19

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
600 306 637; 602 663 478
FC-0951/19

Skupuję jabłka przemysłowe-spady.
600 266 739
FC-1034/19

TOWARZYSKIE

Poznam wdowca 50-60 lat z Płońska. Uczciwego, bez nałogów. 697 252 590 po godz. 16.00
PC-02363/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574
PC-02280/19

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja.
791 409 697
PC-02200/19

Poznam pannę 35-40 lat do stałego związku. 574 661 423
FP-37

Dokończenie na str. 20

REKLAMA W TYGODNIKU **10 września 2019 r.**

eprasa.pl ff8fc90c9f